

Lepiej, czyli gorzej? • str. 14.	Temat likwidacji województwa jest jak... odgrzewany kotlet • str. 5.	Woda czy herbata? • str. 14.
Kanalizacja pójdzie w kierunku Mosznej • str. 16.	Po raz VIII wybierzcie najlepszych sportowców • str. 15.	Odszedł wspaniały człowiek i kapłan • str. 6.

TYGODNIK

Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

29 października 2019 r. Nr 43 (1120)

Cena: 3 zł (w tym 8% podatku VAT)

INFORMUJEMY
KOMENTUJEMY
INTERWENIUJEMY

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce

Któreś auto w końcu nas zabije!

Pech, złe fatum czy po prostu źle wyprofilowana droga? W dom państwa Schmidt z Rozwodzi już kilkanaście razy wjeżdżali kierowcy. W ciągu minionego miesiąca zdarzyło się to już dwa razy. Lokatorzy boją się o własne bezpieczeństwo. Problem dotyczy też innych mieszkańców wioski. Rozpędzone auta zanim „zaliczą” płot czy ścianę domu, najpierw przejeżdżają przez chodnik i przejście dla pieszych. Za którymś razem ktoś może akurat tędy po prostu przechodzić.



Państwo Karina i Zygfryd mieszkają na rogu ulic Korfańskiego i Zdzieszowickiej od 27 lat. Nie prowadzili jak dotąd zapisków kolizji samochodów, które wtargnęły na ich posesję, niszcząc to, co stało im na

drodze, ale szacują, że mogło ich być 15, może nawet więcej... Ostatnie wydarzyły się 12 września oraz w nocy z 18 na 19 października. O tym ostatnim zdarzeniu zrobiło się głośno, przyjechała telewizja, a wszyst-

ko dlatego, że sprawca uciekł, a samochód stał 3 dni wbity w ganek budynku, skutecznie utrudniając lokatorom wejście do domu i był problem, aby go usunąć... Rodzina Schmidtów ma już serdecznie dość ciągłych

napraw i szarpania się z ubezpieczycielami, poza tym – jak mówią – strach wyjść przed dom, strach spać we własnym łóżku...

Dokończenie na str. 11.

Zawracata na łuku...

W sobotę 26 października miał miejsce kolejny wypadek na nowej obwodnicy Malni i Choruli. Ranne zostały 2 osoby. A wszystko przez skrajnie nieodpowiedzialny manewr 19-latk.

Kwadrans po godzinie 19.00 na łuku za rondem przed Gogolinem zderzyły się dwa volkswageny. Z ustaleń policji wynika, że 19-letnia mieszkanka Strzelca Opol- skich kierująca golfem podjęła manewr zawracania na łuku tuż za rondem i to spowodowało wypadek.



Dokończenie na str. 2.



ISSN 1505-4861

STRZELNICA POWSZECHNA
LOTNISKO KAMIEŃ ŚLĄSKI
tel. 662 475 714
@strzelnicapowszechna
www.strzelnicapowszechna.pl

Ciepło, Ciepło. Jeszcze Ciepłej

	Ekogroszek luz	Ekogroszek workowany	Orzech	Miał KL 26
Polski	810zł/T	910zł/T	810zł/T	650zł/T
Czeski	510zł/T	610zł/T	610zł/T	

SKŁAD OPAŁU EWPOL
tel. 606 793 393, 662 216 301
TRANSPORT GRATIS!

Skup i złomowanie pojazdów Krapkowice
Tel. 608 101 102

OPTYKA An
SROKA
KRAPKOWICE Dworzec PKS
ZDZIESZOWICE Koło Pepco
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

WANDA SKŁADY OPAŁU
OPAL WYSOKIEJ JAKOŚCI PRZESIEWANY
- skup złomu,
- ekomiał-24,
- pellet,
- drewno opałowe sezonowane
Zapraszamy
Nakło, tel. 77 464 45 82
Szymiszów, tel. 77 463 84 35

•BLACHARSTWO •LAKIERNICTWO •NAPRAWY MECHANICZNE •RENOWACJA POJAZDÓW ZABYTKOWYCH

TOMALA AUTO CENTRUM
KÓRNICA +48 725 303 398

BHP SPRINTERS
engelbert strauss

W ofercie posiadamy również odzież i obuwie robocze innych marek.

► **SPODNIE** już od 60 Zł
► **BUTY** już od 57 Zł

OBUWIE ROBOCZE, ODZIEŻ, RĘKAWICE, KASKI, OKULARY
UL. KOZIOŁKA 19, KRAPKOWICE
+ 48 515 656 955 www.bhpsprinters.pl

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

Kredyt ekologiczny

Oprocentowanie 4,29%

Okres kredytowania do 8 lat
Spłata w ratach równych lub malejących
Szczegółowe informacje w placówkach Banku, na stronie internetowej Banku lub pod nr tel. 774661491 wew. 20 i 24

Reprezentatywny przykład: kwota kredytu 60.000,00 zł
Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) 5,12% przy następujących założeniach: okres kredytowania 96 mies. Całkowita kwota do zapłaty 72.601,02 zł; w tym: prowizja 1.600 zł; stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 739,59 zł; opłata przygotowawcza 100zł. Odsetki 11.001,02 zł

www.bskrapkowice.pl

**Całodobowa infolinia
o dyżurach:**Krapkowice 77 887 23 47
Zdzieszowice 77 887 23 4829 października
NA DOBRE I NA ZŁE
ul. Krapkowicka 8 Gogolin
77 466 63 6230 października
API - MED GOGOLIN
ul. Strzelecka 2a
77 466 74 6931 października
TOBIE BLISKA
Aleja św. Urbana 8 Gogolin
77 474 92 291 listopada
DADA-FARM
os. XXX-lecia
77 466 15 612 listopada
SELENIUM
ul. Damrota 2
77 466 26 653 listopada
APTEKA NA RYNKU
Rynek 26
77 466 16 614 listopada
W ŚRODKU MIASTA
ul. ks. Koziółka 20
77 446 66 80**Numery
alarmowe:**Pogotowie gazowe 992
Pogotowie energetyczne
77 466 13 25**Przydatne
telefony:**Szpital Powiatowy
w Otmęcie
77 446 72 28
Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Krapkowicach
77 407 97 00
Komenda Powiatowa Policji
w Krapkowicach
77 407 97 23
Straż Miejska Krapkowice
77 466 13 00
Straż Miejska Gogolin
77 466 67 50
Straż Miejska Zdzieszowice
77 406 44 17
Starostwo Powiatowe
w Krapkowicach
77 407 43 00
Urząd Miasta i Gminy
w Krapkowicach
77 446 68 00
Urząd Miejski w Gogolinie
77 407 68 00, 77 466 62 47
Urząd Miejski
w Zdzieszowicach
77 40 64 400
Urząd Gminy Strzelecki
77 466 81 05, 77 407 66 60
Urząd Gminy Walce
77 466 01 08, 77 407 60 70
Postój Taxi w Krapkowicach
77 466 14 94
Urząd Poczty
Krapkowice
tel. 77 407 90 80*Dokończenie ze str. 1.*

Zawracała na łuku...

- Kierująca jadąca od strony Gogolina prawdopodobnie pomyliła drogę, bo jechała nią pierwszy raz, albo zdezorientowana nie wiedziała gdzie jest i podjęła skrajnie nieodpowiedzialny manewr zawracania na łuku i to w miejscu nieoświetlonym – relacjonuje rzecznik krapkowickiej policji aspirant sztabowy Jarosław Waligóra.

- Jadący volkswagenem sharanem od strony Opola 73-letni mieszkaniec Góraźdy nie widział jej samochodu bądź zobaczył go w ostatniej chwili, tym bardziej że był on szarej barwy... Uderzył centralnie w bok golfa, na szczęście po stronie pasażera, gdzie nikt nie siedział. Samochody są komplet-

nie zniszczone, kierowcy ranni, szczęście że nikt nie zginął...

Uderzenie było tak silne, że golfa przewróciło na dach. Oboje kierowcy trafili do szpitala z obrażeniami. Jak wykazało badanie – byli trzeźwi.

Droga była nieprzejezdna przez blisko 3 godziny.

(bes)

WE ARE FLEXIBLES **B+K POLSKA**



ZRÓB PLUS W SWOIM ŻYCIU

Poszukujemy pracowników na następujące stanowiska:

- + Operator/pomocnik operatora linii do produkcji folii i opakowań z tworzyw sztucznych
- + Drukarz drukarek fleksograficznych

Bischof + Klein jest jednym z wiodących światowych producentów opakowań elastycznych z tworzyw sztucznych.

Bischof + Klein Polska z siedzibą w Walcach w woj. opolskim rozpoczęła swoją działalność w 1999 roku. Dynamiczny rozwój zakładu sprawił, że dziś jest jednym z największych przedsiębiorstw produkcyjnych w powiecie krapkowickim i zatrudnia ok. 250 pracowników. W zakładzie B+K w Walcach produkujemy foliowe opakowania przemysłowe: worki wentylowe, worki płaskie, folie typu FFS i SH.

Oczekujemy:

- + wykształcenia co najmniej zawodowego.

Oferujemy:

- + szkolenia wdrożeniowe i stanowiskowe na w/w stanowiskach,
- + możliwość rozwoju i awansu zawodowego,
- + stabilną pracę w międzynarodowej firmie.

Mile widziane: doświadczenie związane z proponowanymi stanowiskami.

Jeśli wzbudziliśmy Państwa zainteresowanie, prosimy o przesłanie podania + CV na adres:

Bischof + Klein Polska GmbH spółka komandytowa
ul. Eichendorffa 3
47-344 WALCE (woj. opolskie)
tel. 77/4076320
również za pośrednictwem poczty elektronicznej: praca@bk-international.com

Czekamy na Twoje zgłoszenie!

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji.
Niniejszym oświadczam że zapoznałem się z treścią klauzuli informacyjnej procesu rekrutacji znajdującej się pod adresem internetowym: <https://www.bk-international.com/pl/kontakt/>.

Veritas

NZOZ VERITAS - GABINET LEKARZA POZ
Agnieszka Wiktor - Nadbrzeźna
Dobra, ul. Prudnicka 68 (pn. - pt. 8.00 - 18.00)
Krapkowice, ul. Konopnickiej 1 (wt. 8.00 - 11.00, czw. 16.00 - 18.00)
przyjmuje **BEZPŁATNIE** dzieci i osoby dorosłe ubezpieczone w Narodowym Funduszu Zdrowia

- / porady lekarskie
- / opieka pielęgnarska
- / szczepienia dzieci, młodzieży, dorosłych
- / badania diagnostyczne (laboratoryjne, EKG, USG)

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

INFORMACJE I REJESTRACJA
OSOBISTO LUB TELEFONICZNIE
77 47 49 222, 515 269 659

Partner MEDICINE PHILIPS

Zapraszamy na prywatne badania diagnostyczne najnowszym aparatem **ClearVue 850**

USG:
/ Jamy brzusznej
/ Tarczycy
/ Urologiczne

PRZYCHODNIA RODZINNA
47-364 Dobra ul. Prudnicka 68

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”**Rodzinie oraz Bliskim**wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci**śp. Edwarda Wingerta**wieloletniego Radnego Gminy Strzelecki
składają

Wójt Gminy Strzelecki,

Przewodniczący Rady Gminy oraz Radni

*„NIE UMIERA TEN,
KTO TRWA W PAMIĘCI ŻYWYCH”*Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci**Pana ERICHA KRAUSE**

Naczelnika Gminy Walce

Wyraży głębokiego współczucia
i szczerzego żalu**Rodzinie i Bliskim**

składają

Pracownicy Urzędu Gminy w Walcach,

Gminnego Zespołu Oświaty oraz jednostek podległych,
Ośrodka Pomocy Społecznej, Samodzielnego Publicznego

Ośrodka Zdrowia, Gminnej Biblioteki Publicznej,

Gminnego Ośrodka Kultury

oraz Samorządowego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji
w Walcach**Zakład Pogrzebowy***Matuszek*

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70**PRYWATNY
GABINET KARDIOLOGICZNY****LEK. MED. PIOTR NADBRZEŻNY**

KARDIOLOG

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

„REMEDIIUM”Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
(na przeciw marketu „LIDL”)**Rejestracja: od godz. 14.00**
tel. 77 446 79 00Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 10, 77 446 00 20,
tel/fax: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info**Redaktor naczelny:** Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Beata Szczurbaniewicz, e-mail: b.szczurbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
Dziennikarz: Dominika Bassek, tel. 77 446 00 20
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
Reklama i promocja: Piotr Kudaś, kom. 606 508 376, Dawid Laskowski, kom. 692 190 982
e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30, Magdalena Nowak
Dyżur reporterski: 600 973 937Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

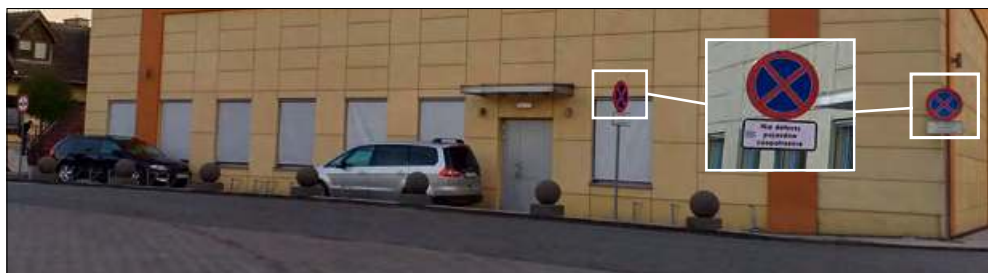
Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Nowe trendy parkowania

Nie od dziś wiadomo, że przy gogolińskim domu kultury jest za mało miejsc parkingowych, a straż miejska goni, gdy ktoś źle postawi auto. Dlatego tym bardziej mocno dziwi, że w minioną sobotę budynek był dosłownie obstawiony ze wszystkich stron - jak na załączonym „obrazku”.

Zdjęcie, na którym widać samochody zaparkowane przy samej ścianie ośrodka kultury i to niemal pod zakazem(!), a na dodatek na miejscu przeznaczonym dla rowerów nadesłał nam czytelnik (imię i nazwisko do wiadomości redakcji).

- W sobotę byłem na spacerze, było około godziny 17.00, dosłownie nie dało się tam przejść! – relacjonuje mężczyzna. - Po 18.00 auta nadal tam stały. Podobno



Auta stały w miejscach zakazanych.

w domu kultury odbywała się jakaś prywatna impreza, ciekawe kto wynajmował, że przymknęło oko na tak jawne i popełniane z preme-

dytacją łamanie przepisów... Ciekawe czyje to były auta? Bo jak zwykły Kowalski zrobi coś takiego, od razu jest mandacik... Pewnie się oficjalnie

tego nie dowiemy, ale ludzie swoje wiedzą...

(mar),
fot. nad. Czytelnik

Dary serca i z serca

W sobotę 26 października w sklepie ROMA w Malni zebrano 526 kilogramów darów serca. Przez 4 godziny darczyńcy mogli przynosić żywność. Akcja w pełni się udała.

Wielkie podziękowania dla Ani Janiszewskiej za możliwość przeprowadzenia akcji w jej sklepie, burmistrzowi Joachimowi Wojtali, sołectwom, pracownikom gogolińskiego ratusza za wszelką pomoc. Zebrano dodatkowo około 200 kilogramów. Dziękujemy opiece społecznej w Gogolinie za dary serca i z serca, straży miejskiej w Gogolinie za pomoc, Zenonowi Gilowi za darmowy wydruk plakatów, sołtysowi Malni Barbarze Herok za wsparcie mate-



Anna Janiszewska - właścicielka sklepu, ks. Jan Fafuła, kierownik Bohdan Pospiliszuk, ks. Richard Simon, który specjalnie na tę okazję założył koszulkę z barwami Ukrainy.

rialne. Dziękujemy również ks. Hubertowi Sklorzowi za otwartość i serdeczność. Wszystkim ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać. Akcja odbyła się pod patronatem „Tygodnika Krapkowickiego”. Organizatorzy akcji już teraz cieszą się, że ich parafianie na Ukrainie otrzymają tak wspaniałe dary.

Ks. Jan Fafuła/Ukraina
ks. Richard Simon/Niemcy
organizator akcji.

(bes)

FALCO
Odzież robocza

SALON Z ODZIEŻĄ ROBOCZĄ
Krapkowice, ul. Kozielska 38
(BUDYNEK SKLEPU DACH-MET)
TEL. 668-541-161, 696-696-039

OBUWIE OCHRONNE
BASE
ELTEN

- SZEROKI ASORTYMENT
- PROFESJONALNE DORADZTWO
- DUŻA POWIERZCHNIA WYSTAWOWA
- PROGRAM LOJALNOŚCIOWY DLA STAŁYCH KLIENTÓW
- ZNAKOWANIE ODZIEŻY (HAFT, SITODRUK ITP.)

@falco.odziezrobocza

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:

- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Praca w Niemczech.
Zatrudnimy murarzy,
cieśli szalunkowych,
brygadzystów,
dźwigowych.
tel. 607923444



2,3 promila alkoholu w organizmie – tyle miał 49-letni mieszkaniec Krapkowic, którego policjanci zatrzymali w sobotę, 26 października na ulicy Korfanteo w stolicy powiatu – a wszystko dzięki czujności obywatelskiej. Przed godziną 10.00 mundurowy z dyżurki komendy powiatowej w Krapkowicach odebrał telefon od zaniepokojonej osoby, która zauważyła w pobliżu sklepu Biedronka przy ulicy Żeromskiego podejrzanego samochód: jego kierowca sprawiał wrażenie nietrzeźwego. Wyglądało na to, że po krótkim postoju mężczyzna zamierza kontynuować jazdę. Kiedy policjanci dojechali pod sklep, nie zastali tam już opisanego czerwonego golfa, ale po krótkiej penetracji okolicy zobaczyli go kilka przecznic dalej i zatrzymali kierowcę, aby go wylegitymować i przebadać. 49-letni Krystian B. nie stracił prawa jazdy za swój wyczyn, bo jak się okazało, stracił je już jakiś czas temu. Grozi mu do 2 lat więzienia, a do tego dodać jeszcze trzeba restrykcje finansowe.

Niecałe 2 promile wykazało natomiast badanie 28-letniego obywatela Ukrainy, który na „podwójnym gazie” poruszał się samochodem po Zdziechowicach. Do zdarzenia doszło w niedzielę, 27 października około godziny 2.00. Hryhorii K. podjechał wraz z kolegami (też pijanymi) na stację benzynową po alkohol, który skończył się w trakcie imprezy. Być może nie podpadłby policjantom patrolującym okolicę, gdyby nie zajeżdżał „po ullańsku” na stację: zdradziła go nadmierna i nieuzasadniona prędkość i pisk opon... 28-latek również nie stracił prawa jazdy, bo również go nie miał – nigdy... Jemu też za nieodpowiedzialne zachowanie i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa grozi teraz więzienie i kary finansowe.

Największy salon w mieście

FIRANY KARNISZE ZASŁONY

BIG STYLE

Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl
Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00, sob. 9:00 - 13:00

NALIGONIA PRZYCHODNIA LEKARSKA

NOWOCZESNE GABINETY LEKARSKIE

STOMATOLOG
Teraz czynny również w soboty!

ORTODONTA

GINEKOLOG POŁOŻNIK

PULMOLOG

KARDIOLOG

DIETETYK

DERMATOLOG

PSYCHOLOG

tel. 734 150 798 | **naligonia.com**

• ul. Ligonia 2, Głogówek | Rejestracja od pon. do sb. w godz. 8.00-20.00

fajny sklep papierniczy :) szkolne ABC

ARTYKUŁY SZKOLNE I BIUROWE ARTYSTYCZNO-PLASTYCZNE KREATYWNE

ul. Jagiellońska 8A, 47-303 Krapkowice-Otmęt, tel. 515 525 512
ul. Szkolna 5, 47-300 Krapkowice, tel. 77 474 93 99
info@szkolneabc.pl / www.szkolneabc.pl

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 6260

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66,

Zdziechowice
ul. Chrobrego 15
tel. 77 484 41 76

Kariera pracowników ważnym elementem rozwoju przedsiębiorstwa

Ścieżki rozwoju i awansu to możliwości, które stoją przed każdym z pracowników w przedsiębiorstwie Multiserwis.

Multiserwis jest największym w Polsce przedsiębiorstwem w branży izolacji termicznych, rusztowań przemysłowych i usług montażowych w budownictwie. Od 1991 roku konsekwentnie rozwija się, podnosi kompetencje i zdobywa doświadczenie na rynku krajowym i międzynarodowym. Działając w Polsce i poza jej granicami, przedsiębiorstwo realizuje usługi na najwyższym poziomie dzięki zaangażowaniu i kompetentnemu personelowi. Dzięki polityce

każdemu pracownikowi szansy na rozwój i awans w ramach organizacji - zawsze mówi Marian Siwon, Prezes Zarządu.

- Kluczową cechą kandydata powinno być zaangażowanie, chęć podnoszenia swoich kwalifikacji i rozwoju umiejętności. Warto sygnalizować chęć przyjęcia nowych zadań - a taka postawa postrzegana będzie jako pierwszy krok na ścieżce kariery w Multiserwis i sygnał do tego, że jest w pracowniku potencjał do rozwoju zawo-

Firma może pochwalić się wieloma przykładami awansu wewnętrznego. Awans pionowy to objęcie wyższego niż dotychczas stanowiska, a co za tym idzie przejście większej odpowiedzialności za wykonywane zadania oraz poszerzenie uprawnień w danym obszarze. Aby zobrazować te działania, wystarczy wymienić ścieżkę kariery Michała Lewickiego - Dyrektora Operacyjnego, członka Zarządu Multiserwis, który dwadzieścia lat temu rozpoczął pracę na stanowisku



personalnej skoncentrowanej na inwestycji w zasoby ludzkie, wewnętrznym awansom i ścieżkom kariery, możliwości rozwoju w przedsiębiorstwie są ogromne.

- Realizując usługi w całej Europie, wiemy, że jednym z naszych najcenniejszych zasobów są nasi pracownicy. W Multiserwis chcemy wykorzystywać w pierwszej kolejności posiadany potencjał, poprzez

dowego - mówi Aleksandra Stefaniak-Kowalska, Kierownik ds. Rozwoju Personalnego w przedsiębiorstwie.

Firma podchodzi do każdego z pracowników indywidualnie. Awans pionowy lub poziomy w przedsiębiorstwie jest możliwy niezależnie od tego, czy pracujesz na projekcie czy w obszarze administracji.

skup mistrza budowy czy Marka Machonia, który rozpoczął swoją przygodę z Multiserwis od nauki w szkole zawodowej i praktycznej nauki zawodu blacharza izolacji aż do stanowiska, które piastuje obecnie, czyli Dyrektora Branży Izolacji Przemysłowych.

Awans poziomy to poszerzenie zadań na konkretnym stanowisku lub zmiana stanowiska na inne w ramach tego



samego szczebla zaszerzgowania (np. przesunięcie specjalisty z jednego działu do innego lub poszerzenie zadań w ramach danego stanowiska). Przykładem tego są zmiany miejsc pracy przez pracowników działów operacyjnych i przejścia do działu administracyjnego - np. z Działu Usług Montażowych do pracy w Dziale Płac lub odwrotnie: przejście z działu administracyjnego do działu operacyjnego czy ścieżki instruktorów praktycznej nauki zawodu, którzy po ukończeniu kursu pedagogicznego swoją wiedzę dzielą się z uczniami.

Jak to wygląda w praktyce?

Ścieżka kariery dla administracji

Okazją do zasygnalizowania swojej gotowości do przejścia nowych zadań lub rozwoju w ramach nowego stanowiska pracy jest rozmowa z przełożonym w ramach oceny rocznej. Inną okazją są także rekrutacje

wewnętrzne, które są publikowane w wewnętrznym systemie informatycznym i na tablicach informacyjnych. Osoby, które swoją postawą sygnalizują chęć do pracy w nowych zadaniach i obszarach, są zawsze włączane do takich rekrutacji. Najważniejsze to mieć chęć i motywację do spróbowania czegoś nowego.

Ścieżka kariery dla pracowników operacyjnych

Zaangażowanie i chęć do przyjmowania coraz bardziej odpowiedzialnych zadań to klucz do awansu dla pracowników realizujących usługi w naszym przedsiębiorstwie. Jak wygląda ścieżka kariery zawodowej obrazuje grafika, która krok po kroku przeprowadza pracownika od stanowiska do stanowiska. Przy każdej postaci znajduje się opis najważniejszych zadań, które dla danego stanowiska są kluczowe. - Opis tej ścieżki znajduje się na naszej stronie internetowej w

zakładce Kariera - Produkcja. Cały schemat jest podawany do publicznej informacji, ponieważ każdy pracownik lub kandydat do pracy powinien wiedzieć, jakie ma szanse na rozwój w Multiserwis - opowiada Aleksandra Stefaniak-Kowalska. Czas i możliwość przejścia do kolejnego etapu to indywidualne ustalenia pomiędzy pracownikiem a jego przełożonym. Decydują o tym indywidualne predyspozycje, umiejętności i zdobyta wiedza oraz opinia przełożonego.

Przedstawione schematy działania w obszarze rozwoju kadry wpływają na sprawne funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Każdy kto jest chętny do pracy, zmotywowany do podnoszenia swoich kwalifikacji i innowacyjnie patrzący w przyszłość znajdzie swoje miejsce w Multiserwis.

Zapraszamy do współpracy.



www.multiserwis.com.pl

Z posłanką na Sejm RP Katarzyną Czocharą rozmawia Beata Szczerbaniewicz.

Temat likwidacji województwa jest jak... odgrzewany kotlet

Wyborcy za nami i Katarzyna Czochara ponownie będzie reprezentować Opolszczyznę w sejmie. Nie wszystkim posłom poprzedniej kadencji się to udało, z Opolszczyzny zabraknie Antoniego Dudy i Sławomira Kłosowskiego, a biorąc pod uwagę cały kraj – mandatu nie uzyskali na przykład Piotr Gliński, Stanisław Piotrowicz czy chociażby taka weteranka sejmowa jak Anna Sobecka. Czasem do sejmu nie weszły osoby, które uzyskały bardzo wiele tysięcy głosów. Brała Pani pod uwagę taki scenariusz, że może Pani zabraknąć głosów? Miała Pani „Plan B”?

- Oczywiście że brałam pod uwagę, że mogę otrzymać zbyt małą liczbę głosów i nie dostać się do sejmu. Myślę, że każdy kandydujący powinien mieć taką świadomość. Mój plan B był bardzo prosty. Jestem zatrudniona w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Prudniku na stanowisku nauczyciela języka niemieckiego - obecnie przebywam na urlopie bezpłatnym - tak więc mam gdzie wrócić...

- A Pani kogo osobiście najbardziej zabraknie w nowym parlamencie?

- Jest naprawdę wielu posłów i posłanek, których osobiście sobie bardzo cenię i z którymi przez całą kadencję współpracowałam w sejmie i w regionie. Najbardziej brakować mi będzie naszych opolskich posłów, Antoniego Dudy oraz Jerzego Naszkiewicza.

- Na Opolszczyźnie uzyskała Pani czwarty najlepszy wynik, wyprzedzili Panią Witold Zembaczyński, Violetta Porowska i Paweł Kukiz, więc tylko gratulować, podobnie jak tego, że Pani partia zdobyła procentowo najwięcej głosów – tak w kraju jak i w naszym regionie. A jednak jeśli podliczyć tę całą resztę głosów oddanych na cztery pozostałe ugrupowania, to nie da się ukryć, że procentowo osób oceniających dobrze „dobrą zmianę” jest mniej niż tych, którzy zagłosowali przeciw niej... Co jako partia rządząca będziecie mieli do zaoferowania tym, którzy nie są waszymi wyborcami?

- Prawo i Sprawiedliwość w tych wyborach otrzymało historycznie wysokie poparcie. Żadnej innej partii politycznej nie udało się takiego wyniku otrzymać. Jesteśmy bardzo zadowoleni. Uzyskaliśmy legitymację do tego, by kontynuować dobrą zmianę. Odnieśliśmy ogromny sukces: 8 mln głosów to wynik naprawdę bardzo wysoki. To 235 posłów i samodzielna większość. Nie było partii po ‘89 roku, która uzyskałaby tak wysoki wynik. Te 8 mln Polaków, które nam zaufały, są wielkim zobowiązaniem do spełnienia nadziei na kolejne cztery lata. Dzień ogłoszenia wyników wyborów uważamy za najlepszy w dziejach naszej formacji. Jest legitymacja do kontynuowania polityki, która przyniosła Polsce bardzo wiele dobrego. Wygrana oznacza zobowiązania do lepszej i cięższej pracy. Mamy znaczący przyrost zaufania społecznego. Mamy przeszło 2,5 razy więcej głosów niż w 2005 r. Przedtem żadna formacja polityczna, ani nie osiągnęła takiego wyniku procentowego, ani tym bardziej nie osiągnęła choćby zbliżonego wyniku, jeżeli chodzi o ilość głosów. Dziś stoi przed nami zadanie, aby w dalszym ciągu zmieniać na lepsze Polskę. I to na wielu obszarach, przede wszystkim w obszarze zdrowia, rozwoju gospodarczego, tworzenia nowych miejsc pracy dalszego wsparcia społecznego.

- W porównaniu do poprzedniej kadencji mamy zupełnie nowe rozdanie, nowe ugrupowania polityczne w sejmie: wróciło SLD i wrócił Janusz Korwin-Mikke. Będzie burliwie?

- Mam nadzieję, iż sejm IX kadencji będzie pracował merytorycznie. Ale śledząc zachowania niektórych osób, które będą w nim zasiadać, ja również odnoszę wrażenie, że będzie to bardzo burliwa kadencja. Korwin-Mikke znany jest przecież z kontrowersji i ekscentryczności, kolejna bardzo kontrowersyjna postać to Klaudia Jachira. Pani ta zasłynęła niestety z wulgarnego krytykowania w internecie, z drwienia sobie z naszej religii, ofiar katastrofy smoleńskiej i wielu innych kontrowersyjnych zachowań i wypowiedzi...

- Można usłyszeć taki pogląd, że teraz to Konfederacja przejmie rolę prawicy i będzie starać się punktować PiS jako partię lewicującą. Jak sobie z tym poradzić?

- Prawo i Sprawiedliwość jest partią pravicową i takie wartości od samego początku prezentuje. W tej fundamentalnej sprawie nic się nie zmieniło. W poprzedniej kadencji mieliśmy również w sejmie kilka opcji politycznych, między innymi PSL, Kukiz15, Nowoczesną, PO oraz WiS. Jest rzeczą normalną i naturalną, że formacja rządząca jest, jak to pani określiła, punktowana. To jest odwieczne prawo opozycji. Tak było w poprzedniej kadencji i tak będzie w tej nowej, nadchodzącej. Żyjemy w kraju demokratycznym i każdy z nas ma prawo prezentować swoje poglądy, również Konfederacja.

- Wyborcy pewnie często zastanawiają się, jak te relacje między posłami faktycznie wyglądają od środka, poza kamerami. Opolszczyzna ma Was dwanaścioro podzielonych na 5 ugrupowań. Dzieli Was polityka, ale łączy region, więc jego dobro powinno być wspólnym celem. Na ile Państwo rywalizujecie i polemizujecie między sobą, a na ile jednak współdziałacie i kolegujecie się? Jeżdżicie czasem razem do Warszawy albo jadacie razem obiad w sejmowej restauracji? No i najważniejsze: czy możemy liczyć jako wyborcy, że będziecie współdziałać w sprawach ważnych dla naszego regionu?

- Oczywiście że zdarza się, iż wspólnie podróżujemy pociągiem czy samolotem do Warszawy. W trakcie podróży rozmawiamy i zazwyczaj są to rozmowy dotyczące spraw naszego kraju czy też regionu. Jestem posłem Prawa i Sprawiedliwości i realizuję jego program zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym. Jako opolski PiS mamy swoje propozycje i rozwiązania dla lepszego funkcjonowania naszego województwa opolskiego. Zdarza się tak, że posłowie opozycyjni z Opolszczyzny popierają nasze dobre rozwiązania dla regionu. I to dobrze. Chociaż zdarzały się

też takie sytuacje, że pomimo tego iż rozwiązanie było bardzo dobre, było ono krytykowane dla samej krytyki. Żałuję niezmiennie, że nie funkcjonuje to tak dobrze na poziomie sejmiku województwa opolskiego. Radni z Prawa i Sprawiedliwości składają również wiele



dobrych propozycji dla naszego regionu, niestety nigdy nie są one brane pod uwagę jeśli chodzi o ich realizację.

- Opolski PiS ma 5 mandatów, ale najwięcej głosów – jak już wspomniałam – zyskały Katarzyna Czochara i Violetta Porowska, która zresztą jest obecnie szefową struktur w regionie, a wcześniej była nią przecież Pani. Można więc powiedzieć, że opolski PiS jest kobietą?

- Ta sytuacja jest dobrym przykładem, że teza która funkcjonowała przez wiele lat, iż Prawo i Sprawiedliwość nie stawia na kobiety, jest błędna. Rzeczywiście tak się złożyło, iż opolski PiS w sejmie reprezentują kobiety. Ale opolski PiS to również wspaniali liderzy – mężczyźni. Wystarczy spojrzeć, jak rozłożyły się mandaty chociażby w sejmiku województwa opolskiego. Można rzec, że jeśli chodzi o podział mandatów pomiędzy kobiety i mężczyzn, to jest on porównywalny. Nie inaczej jest w samorządach niższych szczebli. Prawo i Sprawiedliwość w skali kraju stawia bardzo mocno na kobiety.

- Na koniec jeszcze jedno ważne pytanie i to ważne właśnie dla naszego regionu: w ostatnich tygodniach wiele się mówiło o zakusach partii rządzącej na rozbiór czy też nawet likwidację województwa opolskiego. Mogłaby się Pani odnieść do tych poglądów, bo brzmi to bardzo niepokojąco...

- Temat likwidacji naszego województwa przy każdych wyborach wraca, przepraszam za określenie, jak... odgrzewany kotlet. Niestety są politycy, którzy dzięki tej błędnej tezie budują swój potencjał polityczny. Pamiętam jak w poprzedniej kampanii ten temat również wielokrotnie był poruszany. Przez okres ostatnich czterech lat pokazaliśmy jak bardzo zależy nam na województwie opolskim i jak wiele inwestycji zostało wdrożonych, właśnie za rządów Prawa i Sprawiedliwości, inwestycji które tak naprawdę bardzo mocno wzmocniły nasz region. I w sprawie województwa opolskiego nic się nie zmieniło, osobiście dołożę wszelkich starań, aby wzmocniać jego pozycję w skali kraju i aby nasi mieszkańcy mogli żyć i pracować w godnych warunkach.

- Dziękuję za rozmowę.

Mamo! Poćwiczmy razem!

Właśnie zostałam mamą - Twój świat wywrócił się do góry nogami!

To ten moment w życiu, kiedy będziesz wybierać, czy podczas półgodzinnej drzemki swojego maluszka napić się kawy czy umyć naczynia, wstać pranie, umyć włosy i wynieść śmieci. Nie pocieszę Cię - zazwyczaj wybierzesz to drugie. Kawa zaparzona o 7.00 rano zostanie wypita prawdopodobnie koło 20.00. Nic dziwnego - każdą wolną chwilę chcesz poświęcić swojej pocieszce, za co pewnego dnia usłyszysz szczerze „kocham Cię mamo”. Brak czasu nie oznacza jednak, że masz całkowicie odstawić na drugi plan

swoje potrzeby i plany. Marzysz o powrocie do sylwetki i kondycji sprzed ciąży? Chcesz zrobić coś dla swojego zdrowia? Jasne, każda z nas chce. Tylko jak ze szkrabem wiszącym przy nodze? Dobra informacja - od teraz możesz połączyć opiekę nad dzieckiem z dbaniem o siebie! Zabierz swojego malucha pod pachę i przyjdź do S-MEDICA na trening! Niezależnie od tego czy jesteś mamą niemowlaka, czy starszaka, możesz świetnie wyglądać. Zajęcia fitness prowadzone przez naszych fizjoterapeutów są

kierowane dla mam dzieci w każdym wieku. Weź maluszka na ręce i ćwicz razem z nim! Na pewno będzie zadowolony. Twój starszak potrafi już sam robić skłony i pajacyki? Świetnie! Podczas gdy Ty będziesz wylewać siódme poty, on wykonywał będzie trening dostosowany do jego wieku. Wyrwij się z domu i spróbuj - nie pożałujesz. Szczegóły na facebooku oraz stronie internetowej S-MEDICA.

(af)

NOWOŚĆ!

masaż miodem

Kupując dwa masaże miodem w październiku, trzeci masaż otrzymasz od nas w prezencie!

Zapisy pod numerem: 77 4749595

S-MEDICA

Odszedł wspomniały człowiek i kapłan

Parafianie z Choruli i Kątów Opolskich pożegnali byłego wieloletniego proboszcza parafii księdza prałata Gerharda Sobottę. Kapłan zmarł w środę, 23 października w Domu Księży Emerytów w Opolu. W ostatniej drodze towarzyszyli mu bardzo licznie przybyli parafianie, księża, przyjaciele oraz rodzina.



Uczestników pogrzebu było wiele więcej niż miejsc w kościele.

Zawsze uśmiechnięty, wyrozumiały, zawsze służył dobrą radą i ciepłym słowem, do społecznej pracy potrafił zachęcić każdego niezależnie od wieku, dla każdego zawsze miał czas, nie tracił humoru nawet wtedy, kiedy zachorował i mieszkał w Domu Księży Emerytów w Opolu – taki był ksiądz prałat Gerhard Sobotta. Mimo że

pobliskiej Malni oraz dziekanatu Kamień Śląski.

Pogrzeb zmarłego ks. prałata Gerharda Sobotty odbył się w sobotę 26 października również w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kątach Opolskich. Byłego proboszcza parafii żegnała rodzina, prawie stu księży oraz kilkuset parafian i przyjezdnych z innych miejscowości.

warzyszył jeszcze w tym roku podczas nabożeństwa majowego w brodeckim Mosaczu.

Arcybiskup Alfons Nossol wspominał także budowę kościoła filialnego w Choruli, a także wmurowanie przez ówczesnego kardynała Josefa Ratzingera kamienia węgielnego poświęconego przez papieża Jana Pawła II.



Parafianie licznie przyszli na ostatnie pożegnanie byłego proboszcza.



Mszy pogrzebowej przewodniczył najbliższy przyjaciel zmarłego abp Alfons Nossol.

by przechodził na emeryturę spowodowaną stanem zdrowia i cieszyli się za każdym razem, gdy kapłan odwiedzał parafię przy jakiejś okazji czy też tak po prostu. Oni odwiedzali go również w Opolu, w Domu Księży Emerytów.

Nie mogło ich więc zabraknąć także podczas ostat-

nego pożegnania z proboszczem.

- On o was nigdy nie zapomni – zwrócił się do wiernych arcybiskup Alfons Nossol.

Trumnę z ciałem byłego proboszcza na ostateczne miejsce spoczynku nieśli

parafianie z Choruli i Kątów Opolskich. Za nimi szedł tłum wiernych. Ksiądz prałat Gerhard Sobotta spoczął wśród innych kapłanów służących w parafii.

Joanna Bassek,
fot. Konrad Bassek



Ks. prałat Gerhard Sobotta spoczął na cmentarzu w Kątach Opolskich.

od wielu lat nie był czynnym proboszczem, znał każdego swojego parafianina, a przy spotkaniach dopytywał o całe rodziny. Odszedł w minioną środę.

Ceremoniał pogrzebowy rozpoczęła w piątek 25 października msza eksportacyjna w kościele parafialnym pw.

Mszę pogrzebową odprawił najbliższy przyjaciel zmarłego, arcybiskup Alfons Nossol w koncelebrze między innymi z biskupem Pawłem Stobrawą, obecnym proboszczem parafii w Kątach Opolskich dr. Krzysztofem Pagórem, ks. dr. Albertem Glaeserem, ks. Hubertem Sklorzem.

Arcybiskup przytaczał także anegdoty z życia zmarłego, o tym jak bardzo cenili go jego parafianie. Wśród nich była ta sprzed wielu lat, gdy ks. prałat Sobotta wyjechał do Niemiec na urlop i badania, a arcybiskup zastępował go jeszcze jako wikariusz w



Wierni towarzyszyli byłemu proboszczowi w ostatniej drodze.

Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kątach Opolskich. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział m.in. rodzina, kapłani, służba liturgiczna, parafianie oraz wielu gości spoza parafii. Mszy eksportacyjnej przewodniczył ks. biskup Antoni Bonifacy Reimann OFM z Boliwii, przyjaciel zmarłego. Wspominał go tego dnia ks. Hubert Sklorz, proboszcz parafii w

Zmarłego prałata w ogłoszonej homilii wspominał jego najbliższy przyjaciel arcybiskup Alfons Nossol. Obaj pochodzili z Broźca, gdzie się razem wychowywali i przyjaźnili się całe życie.

- Gdziekolwiek ksiądz Gerhard pastersko pracował, tam ludzie czuli się w sposób specyficzny przyciągani do Chrystusa w kościele – mówił arcybiskup Alfons Nossol, któremu Gerhard Sobotta to-

posłużył kapłańskiej. Po którymś nabożeństwie w Choruli podeszła do niego parafianka i zapytała zmartwiona, czy to prawda, że proboszcz już nie wróci, wtedy abp Nossol odpowiedział, że jak zrobi wszystkie badania to wróci. Na co parafianka skwitowała, że „to dobrze, bo już zech myślała, że już wy durch tu bajecie”. Parafianie cenili proboszcza Gerharda Sobottę do tego stopnia, że nie chcieli

Wspomnienie ks. prałata Gerharda Sobotty

W środę (23 października) w wieku 84 lat zmarł emerytowany Proboszcz Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kątach Opolskich - ks. prałat Gerhard Sobotta.

Śp. ks. Gerhard Sobotta urodził się 23 sierpnia 1935 roku w Broźcu w rodzinie Walentego i Gertrudy zd. Posmyk. Uczęszczał początkowo do szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości, ale musiał przerwać naukę ze względu na działania wojenne w 1945 roku. Wkrótce cała rodzina przeprowadziła się do Żywocia i w tej miejscowości ukończył w 1949 roku szkołę podstawową.

Śp. ks. prałat Gerhard Sobotta święcenia kapłańskie przyjął 31 sierpnia 1958 r. W latach 1958-1959 był wikariuszem w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Opolu. Potem został wikariuszem w parafii Ścięcia Św. Jana Chrzciciela w Pilchowicach (1959-1966), a następnie w Ligocie Prószkowskiej (1966-1971).

W 1971 r. został mianowany proboszczem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kątach Opolskich, gdzie był duszpasterzem przez prawie 40 lat. To budowniczy kościoła filialnego w Choruli i domu parafialnego w Kątach Opolskich.



Śp. ks. prałat Gerhard Sobotta był proboszczem w parafii w Kątach Opolskich prawie 40 lat.

Prałat Gerhard Sobotta wraz z przyjacielem arcybiskupem Alfonsiem Nossolem podejmowali wtedy jeszcze kardynała Josefa Ratzingera, przyszłego papieża Benedykta XVI, który wmurował kamień węgielny poświęcony przez papieża Jana Pawła II, pod budowę chorulskiego kościoła.

Jak mówią o nim parafianie, był to znakomity proboszcz, założyciel stacji Caritas, kapłan spokojny, opanowany, pełny duchowej powagi. Człowiek wielkiego serca, życzliwości i pracy.

Od sierpnia 2010 roku przebywał na zasłużonej emeryturze w Domu Księży Emerytów w Opolu, ale gdy tylko było to możliwe, odwiedzał parafię w Kątach Opolskich, a parafianie cenili go za każde, nawet małe gesty.

Śp. ks. prałat Gerhard Sobotta oprócz licznych kościelnych tytułów honorowych został wyróżniony w 2008 roku tytułem „Zasłużony dla gminy Tarnów Opolski”, a w 2015 roku otrzymał specjalną nagrodę Złotej Tarniny.

Dominika Bassek, fot. (kb)

Już 25 lat „Kiliński” uskrzydla

Motywy przewodnim 25-lecia są skrzydła, które symbolizują wsparcie i opiekę opartą na relacjach, wolność i niezależność. Specjalnie na świętowanie tego jubileuszu powstał mural #kilinski uskrzydla, wykonała go nasza uczennica Julia Kontny pod opieką Iwony Zawadzkiej-Wodniak.



Jubileusz 10-lecia pracy na stanowisku dyrektora szkoły obchodziła Iwona Medwid.

Od założenia Liceum Ogólnokształcącego w Krapkowicach minęło 25 lat. Ten jubileusz cała społeczność szkolna, zaproszeni goście i przyjaciele szkoły świętowali 24 października w Krapkowickim Domu Kultury. Swoją jubileusz 10-lecia pracy na stanowisku dyrektora szkoły obchodziła również dyrektorka Iwona Medwid, która w swoim przemówieniu nawiązała

do zmian jakie ta placówka przeszła przez 25 lat, zarówno bazy edukacyjnej jak sposobów i metod uczenia, które przyniosły wymierne korzyści w postaci 100% zdawalności egzaminu maturalnego w ostatnich latach. Było mnóstwo wspaniałych i wzruszających przemówień. W tle zdjęć ze skrzydłami zaproszeni goście składali życzenia i wręczali kwiaty. Oficjalną

część zakończyli uczniowie, którzy przejęli konferansjerkę wprowadzając widzów do świata swoich uzdolnionych kolegów. Podczas niezwykłego koncertu mogliśmy wysłuchać znanych utworów w wykonaniu Julii Chrobok, Oli Grzywaczyk i Natalii Czerwińskiej, a między nimi obejrzelśmy krótkie filmiki naszych absolwentów, którzy opowiedzieli czym się obec-



Uczniowie przygotowali część artystyczną.

nie zajmują i jak wspominają edukację w tzw. „Skórzaku”. Przepiękny koncert i wspomnienia pozostaną na długo w naszej pamięci. Na koniec świętowanie przenieśliśmy w mury naszej szkoły, gdzie w zabawnej atmosferze oglądaliśmy pamiątkowe zdjęcia, wspominaliśmy i chwaliiliśmy się zmianami w szkole.

Dziękujemy wszystkim, którzy spędzili z nami ten wspaniały dzień.

(ZS Kilińskiego)



Motywy przewodnim uroczystości były skrzydła.

Wieści z „Tuwima”

Filcowali dwa tygodnie

Przez dwa tygodnie podczas zajęć lekcyjnych w klasach przysposobienia do pracy z działu gospodarstwa domowego uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Krapkowicach brali udział w warsztatach filcowania na sucho.

Podczas warsztatów uczniowie zapoznali się z techniką filcowania na sucho zwaną również igłowniem. W tym czasie wykonywali przestrzenne kwiaty, które mogą stać się ozdobą niejednej damskiej torebki czy szalika lub po prostu broszkę. Wśród celów tegoż ciekawego programu obok wprowadzenia elementów rękodzieła w teorii i praktyce było m.in.



Uczniowie pracowali pod kierunkiem Marioli Garbowicz.

poszerzenie wiedzy historycznej o ludowe tradycje

poszczególnych regionów Polski i poznanie najpopularniejszych sztuk ludowych i technik rękodzielniczych z innych krajów. Ponadto młodzież miała okazję sprawdzić swoje możliwości twórcze i manualne, rozwijać wyobraźnię i zainteresowanie sztuką oraz rękodziełem.

Spotkania szachowe

Uczniowie zespołu klasowego VI-VII-VIII rozpoczęli spotkania szachowe w Miejsko-Gminnej Bibliotece przy ul. Sądowej w Krapkowicach. Pod kierunkiem pracowników biblioteki Izabeli Ko-

towicz i Romana Czarnego grupa uczniów uczestniczyła w rozgrywkach szachowych. Niektórzy z uczniów przypomnieli sobie reguły tej królewskiej gry, a dwoje innych zaczęło naukę gry w szachy.

Wybory do samorządu

25 października odbyły się w naszej szkole wybory do samorządu uczniowskiego. Obecni w tym dniu uczniowie i nauczyciele oddali głos na jednego spośród dziesięciu wyłonionych wcześniej kandydatów. Po przeliczeniu głosów przez komisję wyborczą przewodniczącą samo-



Uczniowie z zacięciem wrzucali swoje „głosy” do urny.

razu uczniowskiego została Kamila Lasman, jej zastępcą Dawid Szolc, a członkami samorządu Kamila Kierek i Marcel Chowaniec. – Wszystkim gratulujemy takiego poparcia i życzymy wielu ciekawych pomysłów, energii i zapału do pracy przez cały rok. Mam na-

dzieję, że nasza współpraca będzie bardzo owocna i przyniesie wiele korzyści i radości całej społeczności szkolnej – mówi Marta Wawrzynek-Koziołek, opiekun samorządu uczniowskiego.

(Zespół Szkół Specjalnych w Krapkowicach)



Filcowanie na sucho nazywają również igłowniem.

Opolscy emeryci wolą pieniądze na konto

Ponad 73 proc. opolskich emerytów i rencistów otrzymuje świadczenie z ZUS na konto. Jeszcze dziesięć lat temu z takiej opcji korzystał tylko co drugi z nich. Zmniejsza się grono osób, którym świadczenie dostarcza listonosz. Obecnie tylko co czwarty senior deklaruje chęć odbioru świadczenia w gotówce.

Wygoda i bezpieczeństwo

Na takie dwa elementy wskazują „ubankowieni”, czyli ci, którzy wolą osobisty rachunek bankowy niż pieniądze do ręki. Z danych Narodowego Banku Polskiego wynika, że 57 proc. osób powyżej 59. roku życia ma konto w banku. Wśród klientów ZUS ich liczba jest jednak znacznie większa. Już 73 proc. osób otrzymuje emeryturę na konto bankowe.

- Skala „ubankowienia” seniorów w województwie opolskim ciągle rośnie. W 2008 roku opolski ZUS kierował miesięcznie na pocztę aż 84 tysiące przekazów. W połowie 2018 r. kierowaliśmy na pocztę niespełna 48 tysięcy przekazów pieniężnych, a ilość przelewów na rachunki bankowe przekroczyła już 154 tysiące. Jak jest obecnie? We wrześniu tego roku przelewów było już prawie 163 tysiące przy niespełna 46 tysiącach przekazów na pocztę – informuje Sebastian Szczurek, regionalny

rzecznik prasowy ZUS w województwie opolskim.

Świadczenie w formie bezgotówkowej najczęściej pobierają mieszkańcy północnej, północno-zachodniej Polski i kilku największych miast. W średnią krajową pod tym względem wpisują się emeryci i renciści z województwa opolskiego. Najgorzej pod tym względem sytuacja wygląda w rejonie Radomia, Tarnowa i Nowego Sącza, gdzie jeszcze nieco ponad połowa emerytów wybiera gotówkę.

Nowocześni seniorzy

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego już 86,7 proc. gospodarstw domowych w kraju ma dostęp do Internetu, a 40,4 proc. Polaków w ciągu ostatniego roku kontaktowało się w sieci z administracją publiczną.

- Jesteśmy odpowiedzialni za comiesięczne dostarczenie emerytur ponad 130 tysiącom osób w regionie i prawie 6 milionom emerytów w kra-



**ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH**

ju, stąd aktywnie walczymy z wykluczeniem cyfrowym seniorów. ZUS od wielu lat organizuje specjalne konkursy dla banków i instytucji finansowych, których celem jest promocja bezgotówkowej formy odbioru świadczeń. Zwycięskie podmioty oferują starszym klientom ZUS dostęp do w pełni darmowych rachunków bankowych – dodaje Sebastian Szczurek z opolskiego ZUS.

W lipcu tego roku umowę o współpracy w zakresie promocji bezgotówkowej formy odbioru świadczeń z ZUS zawarł Bank Poczty. Za prowadzenie konta nie ma żadnych opłat, jeśli tylko co miesiąc będzie wpływała na nie renta lub emerytura.

Przelew emerytury na konto to większe bezpieczeństwo dla emerytów, a dla ZUS mniejsze koszty obsługi świadczeń. Wyплаты emerytur i rent w

formie gotówki kosztują ZUS ok. 240 mln złotych, natomiast za przelew na konto zakład nie wydaje ani grosza.

Jakie korzyści wskazują posiadacze rachunku w banku? Twierdzą, że gotówka dostarczana bezpośrednio do domu naraża ich na niebezpieczeństwo kradzieży lub oszustwa. Ci, którzy wyludniają pieniądze od osób starszych, ciągle wymyślają nowe fortele. Seniorzy dmuchają więc na zimne i nie chcą trzymać pieniędzy w szafie czy pod poduszką.

Czym kierują się emeryci, którzy co miesiąc wypatrują wizyty listonosza? Cenią kon-

takt z drugim człowiekiem i wymianę kilku zdań z zażyłym listonoszem. Ponadto, dopiero wtedy czują, że dostali emeryturę, kiedy banknoty lądują w ich rękach. Wielu emerytów niewzruszenie korzysta z usług listonosza, bo obawia się, że nie poradzi sobie z obsługą komputera. Tłumaczą też, że Internet to dla nich abstrakcja, a na naukę bądź zmianę przyzwyczajęń jest zbyt późno. Skłonność do zakładania rachunków bankowych maleje wraz z wiekiem, u osób samotnych i mieszkających na wsi.

Joanna Bassek

Wszystkich Świętych: uwaga na zmianę organizacji ruchu!

Zbliża się Dzień Wszystkich Świętych, wielu z nas wybierze się na cmentarz, żeby odwiedzić groby bliskich. Nie zapominajmy jednak o swoim bezpieczeństwie i o zmianach w organizacji ruchu drogowego w rejonie cmentarzy. Policjanci przypominają, żeby nie jeździć na tak zwaną „pamięć” i używać odblasków, by być lepiej widocznym na drodze.

Już od dziś, 29 października do 4 listopada będzie obowiązywać nowa organizacja ruchu drogowego. Nowa organizacja dotyczy cmentarzy w Krapkowicach przy ul. Staszica oraz cmentarza przy ul. Mickiewicza.

Natomiast od 31 października do 3 listopada policjanci w całym kraju będą prowadzić wzmożone działania kontrolno-prewencyjne pod nazwą „Znicz”. Głównym zadaniem policjantów będzie zapewnienie płynnego i bezpiecznego ruchu w rejonach cmentarzy, ale również na głównych ciągach komunikacyjnych miast.

Policjanci wzmogą kontrole kierowców, także pod kątem trzeźwości, prędkości oraz właściwego używania świateł przez całą dobę. Policjanci będą informować o możliwości dojazdu do parkingów oraz o występujących utrudnieniach w ruchu drogowym.

Nie obędzie się także bez ograniczeń w ruchu pojazdów ciężarowych i zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 12 ton.

W czwartek 31 października zakaz obowiązuje w godzinach 18.00-22.00, natomiast w piątek 1 listopada zakaz obowiązuje w godzinach 8.00-22.00.

Cmentarz w Krapkowicach przy ul. Staszica:

- od skrzyżowania z ulicą Staszica – Prudnicka do skrzyżowania z ulicą Kołłątaja po obu stronach drogi zostanie wprowadzony zakaz zatrzymywania się,

- od skrzyżowania z ulicą Staszica – Krasieńskiego do skrzyżowania z ulicą Limanowskiego zostanie wprowadzony zakaz postoju.

Cmentarz w Krapkowicach przy ul. Mickiewicza:

- od skrzyżowania ulicy 3 Maja – ulica Mickiewicza do ulicy Ligonja zostanie wprowadzony ruch jednokierunkowy,

- od skrzyżowania ulicy 3 Maja – Mickiewicza w kierunku ulicy Piastowskiej zostanie wprowadzony zakaz zatrzymywania się po prawej stronie (B-36), a po lewej stronie zakaz postoju.

(dodi)

Wyrwam Was z butów... ANDRZEJKI 2019

Do czerwoności rozbawi Was

**DUET
NIEBANALNY**

W menu znajdziecie m.in. przystawkę, danie główne, bogatą zimną płytę wraz ze swojskimi wędlinami oraz wspianiały deser

23 listopada 2019, godz. 20.00

Bilety dostępne w recepcji Zamkowego Młyna oraz na:
<https://evenea.pl/event/andrzejki-zamkowymlyn/>



**ZAMKOWY MŁYN
HOTEL** ★★★

Hotel Zamkowy Młyn
ul. Młyńska 3, 47-300 Krapkowice, www.zamkowymlyn.pl

<https://www.facebook.com/ZamkowyMlyn/>
tel. 535 414 799

W trosce o zdrowie – edukować mądrze

W trosce o najlepszą jakość edukacji zdrowotnej realizowanej w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzeszowicach nauczyciele tej szkoły doskonalili swoje kompetencje podczas konferencji pn. „Zdrowie jako wartość i zasób” zorganizowanej przez RZPWE w Opolu pod patronatem honorowym marszałka województwa opolskiego.

„Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał” – to ludowe porzekadło przyświeca codziennym staraniom nauczycieli na każdym etapie edukacyjnym. Szczególne miejsce zajmuje tu kształtowanie właściwych postaw zdrowotnych, zwłaszcza w dobie coraz to nowych zagrożeń. Szkoła bowiem jest instytucją, której jednym z zadań statutowych jest profilaktyka zdrowotna, w tym profilaktyka uzależnień.

Realizacja profilaktyki prozdrowotnej jest dla nauczycieli Zespołu Szkół w Zdzeszowicach tak samo ważna jak kształcenie ogólne i zawodowe realizowane w szkole. Promowanie zdrowego stylu życia, wsparcie psychologiczne czy angażowanie uczniów do udziału w różnych przedsięwzięciach sprzyja ich wszechstronnemu rozwojowi i kształtowaniu postaw prozdrowotnych.

„Nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej” – ta znana maksyma przyświeca nauczycielom szkoły i jest bodźcem do ciągłego doskonalenia swoich kompetencji. W dobie zmieniającej się rzeczywistości i rozwijającej się wiedzy z zakresu funkcjonowania psychospo-



Światowy dzień walki z nowotworami krwi.

łecznego człowieka istotnym jest stałe poszerzanie swojej wiedzy. Udział w konferencji „Zdrowie jako wartość i zasób” dla nauczycieli szkoły należącej do Sieci Szkół Promujących Zdrowie był doskonałą okazją, aby rozwinąć i pogłębić posiadany zasób wiadomości w tym zakresie.

W trakcie konferencji swój wykład wygłosił m. in. dr Paweł Fryderyk Nowak, który wskazał na konieczność zmiany w pojęściu rozumienia zdrowia z ujęcia biomedycznego (zdrowie jako brak choroby) na ujęcie holistyczne (zdrowie jako dobrostan i proces). Zmiana taka niesie konsekwencje w postaci odmiennego podejścia do dbania o stan naszego organizmu.

W ujęciu holistycznym bowiem zdrowie jest postrzegane w czterech wymiarach: fizycznym, psychicznym, społecznym i duchowym, które korelują ze sobą i wzajemnie się przenikają – zatem dbanie o zdrowie w tym ujęciu oznacza w inwestowanie we wszystkie te obszary, a nie tylko skupianie się na naprawianiu. Dr Nowak porównał nasze działania w tym zakresie do dbania o samochód. Tak, jak dokonywanie regularnych przeglądów niweluje do maksimum występowanie usterek – tak stawianie na aktywność fizyczną wpływa pozytywnie na naszą sprawność i wydolność organizmu. „Zdrowie nie jest nam dane – zdrowie musi być zdobywane” – potencjał zdrowia będzie rósł, kiedy będziemy



Edukacja zdrowotna. Warsztaty ratownicze.

aktywni, a to z kolei przyczyni się do sukcesu człowieka na innych płaszczyznach życia. Istotnym jest zatem wychowywanie przez sport.

Kolejną prelegentką była Magdalena Dziedziak – Wawro, która skupiła się na psychospołecznych aspektach zdrowia. Podkreśliła konieczność rozwijania potencjału zdrowia w aspekcie uczenia radzenia sobie z trudnościami, gdyż to ma istotny wpływ na generowanie poczucia szczęścia. To zaś z kolei wpływa istotnie na odporność organizmu na różnego rodzaju infekcje. Prowadząca wskazała

na pięć filarów dobrostanu psychicznego: pozytywne emocje, umiejętność angażowania się, poczucie sensu, doświadczanie osiągnięć i relacje międzyludzkie. Zaakcentowała przy tym istotną rolę szkoły w tym procesie.

Ostatnią prelegentką była Joanna Baran, która wysunęła na pierwszy plan konieczność edukacji pozytywnej, kładzenia akcentu na mocne strony ucznia oraz kształtowanie kompetencji dokonywania świadomych wyborów przez uczniów.

W drugiej części spotkania uczestnicy mogli wziąć udział

w jednym z pięciu warsztatów, po których spotkali się na panelu dyskusyjnym i wymienili doświadczenia i wiedzę pozyskaną podczas warsztatów. Zebrani dowiedzieli się m.in., na jakie wartości zwracać uwagę planując promocję zdrowia w szkole.

Udział w konferencji to cenne doświadczenie dla nauczycieli Zespołu Szkół w Zdzeszowicach. Utwierdzili się w słuszności prowadzonych działań, pogłębili wiedzę i zyskali wiele inspiracji do dalszej pracy.

(ZS w Zdzeszowicach)

Zamkowa lekcja historii w plenerze

Dramatyczną historię naszego regionu uczniowie „Zamku” poznają, odwiedzając miejsca, w których ta historia się tworzyła.



Uczniowie przy cmentarzu poległych.

16 października 2019 roku młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach uczestniczyła w spotkaniu edukacyjnym w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach. Uczniowie zwiedzili cały kompleks muzealny rozproszony na kilku kilometrach. Po zapoznaniu się z wystawami w macierzystym budynku muzeum uczniowie wyruszyli na rowerach zwiedzać najważniejsze miejsca byłego obozu jenieckiego Łamsdorf. Uczniowie kolejno odwiedzili: stary cmentarz

jeniecki, na którym znajdują się mogiły żołnierzy wielu narodowości z okresu wojen prusko-francuskich oraz z okresu I wojny światowej. Kolejnym punktem wycieczki były tereny poobozowe, na których wyeksponowane zostały podstawowe elementy wyposażenia obozu. W planach był jeszcze cmentarz żołnierzy radzieckich oraz cmentarz ofiar obozu pracy w Łambinowicach. Niestety, warunki nie pozwoliły na dokładniejszą eksplorację terenu. Jednak na pocieszenie przewodnik pokazał uczniom inne interesujące

miejsce. Były to pozostałości po poligonie pruskim. Młodzież z zacięciem ogłądała świadectwa przeszłości i chłonęła wiedzę historyczną. Takie obcowanie z namacalną historią, historią w praktyce, skuteczniej kształtuje umiejętności poznawcze i pobudza aktywne postawy obywatelskie.

Łambinowice to miejscowość z bogatą historią. Tereny poobozowe w 2002 roku zostały uznane za Miejsca Pamięci Narodowej. Samo miejsce dla społeczeństwa Krapkowic jest mało znane,



Młodzież przy pozostałościach baraków obozowych.



Dodatkowa atrakcja - poligon.

dlatego zdecydowaliśmy się odwiedzać je cyklicznie. Poznanie lokalnej historii jest bardzo istotne dla świadomego

wychowania młodego pokolenia patriotów. Korzystając z zasady „od szczegółu do ogółu” chcemy w młodzie-

ży zaszczerpieć zainteresowanie historią nie tylko lokalną.

Adam Latka

Zielony powiat w miniaturce

Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał - tak chyba najłatwiej można podsumować organizację kolejnej edycji konkursu „Zielony Powiat w Miniaturce”, który dedykowany był najmłodszym mieszkańcom powiatu krapkowickiego.



Przygotowane makiety zachwycały nie tylko wyglądem, ale też poruszaną tematyką. Okazało się, że przedszkolaki mają nie tylko umiejętności plastyczne i manualne, ale



również ogromną wiedzę na temat roślin, zwierząt i ochrony przyrody. Jury miało ogromny problem z wyborem najlepszych prac. Ostatecznie I miejsce zajęło Publiczne



Przedszkole nr 1 w Krapkowicach, na II miejscu znalazło się Publiczne Przedszkole nr 3 im. Karlika i Karolinki w Gogolinie, a III miejsce przypadło Publicznemu Przedszkolu nr 3 im. Pszczółki Mai w

Zdzieszowicach. Każde z nich otrzymało vouchery, a do pozostałych trafiły wyróżnienia i nagrody rzeczowe.

- Wszyscy włożyli w przygotowane makiety bardzo



dużo pracy i wspaniale przedstawili powiat w miniaturce, ale to co cieszy nas najbardziej, to fakt że rosną nam bardzo świadomi mieszkańcy w kwestii ochrony środowiska i mamy nadzieję, że będą tę wiedzę wykorzystywać również w dorosłym życiu. Dlatego postanowiliśmy oprócz nagród głównych przyznać również wyróżnienia mówią podczas podsumowania konkursu wicestarosta Sabina Gorzkulla. Zapowiedziała również, iż mimo kończącego się projektu unijnego, konkurs będzie kontynuowany.

Temat pracy był związany z realizacją projektu „Śladami bioróżnorodności w sercu Opolszczyzny – bogactwo przyrody Gmin Strzelecki, Krapkowice oraz Powiatu Krapkowickiego” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego 2014 – 2020 (RPO WO), Osi priorytetowej V Ochrona środowiska, dziedzictwa kulturowego i naturalnego dla działania 5.1 ochrona różnorodności biologicznej.

(nika)

Życie nie jest olimpiadą

Pędzący świat zastawia na dzieci i młodzież wiele pułapek. Rodzice i nauczyciele, którzy uczestniczą w procesie ich kształtowania, nie zawsze wiedzą, jak reagować i pozytywnie wychowywać. Spotkanie będące pewnego rodzaju instrukcją, a właściwie próbą uświadomienia pewnych zachowań i relacji, odbyło się w środę 23 października (środa) w krapkowickim starostwie.

- Zalewani jesteśmy wieloma informacjami i często jest tak, że trafiają do nas te mało wartościowe, a z kolei te, które moglibyśmy wykorzystać w życiu są pomijane. To spotkanie zatytułowane „Życie nie jest olimpiadą, świat nie jestaulą szkolną. O pozytywnym wychowaniu słów kilka” jest zwróceniem uwagi na to co ważne - mówi profesor Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Społeczno - Ekonomicznej, Jakub Andrzejczak.



Sporo uwagi podczas ponad półtoragodzinnego wykładu poświęcono systemowi

edukacji, temu czego uczymy, a przede wszystkim czego nie. To o tyle kluczowe, że



podstawa programowa jest skonstruowana tak, że trzeba uczyć się dużo, często nie do

końca jest jasne po co, a z kolei wiele kwestii praktycznych czy zachowań społecznych jest

po prostu pomijanych. Biorąc pod uwagę, jaka dyskusja wywiązała się na zakończenie i jak wiele było różnych przemyśleń, wniosek jest przede wszystkim taki, że podobne spotkania powinny odbywać się cyklicznie, bo nie tylko umożliwiają zdobycie informacji, ale są też okazją do weryfikacji wielu utartych schematów.

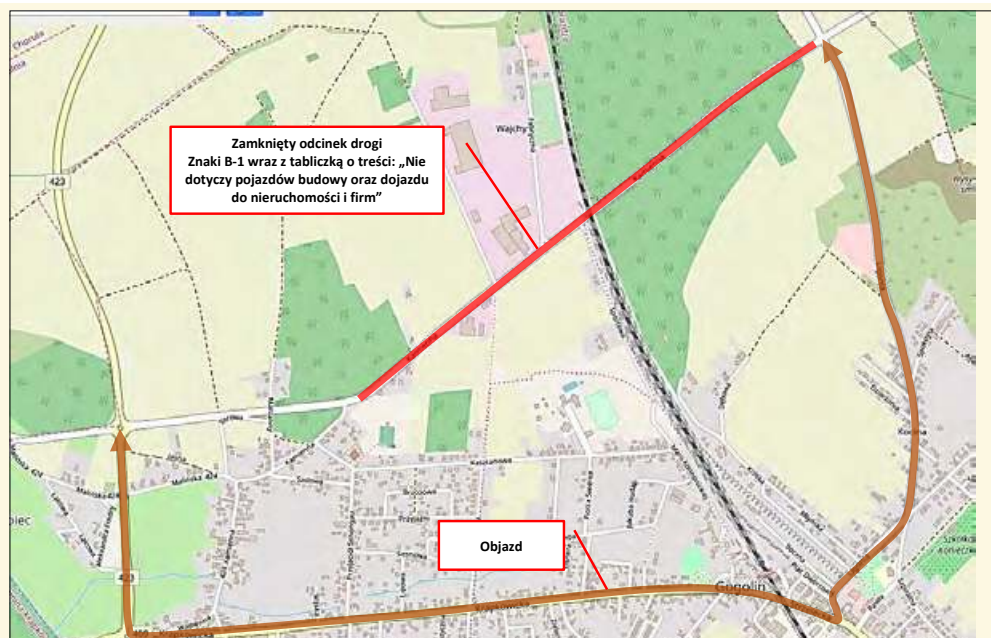
(nika),
fot. (dl)

Uwaga!

Od wtorku 29 października, aż do odwołania wprowadza się czasową zmianę organizacji ruchu na ulicy Kamiennej w Gogolinie w związku z jej przebudową. Zmiana, ta polegać będzie na całkowitym zamknięciu tej ulicy i wyznaczeniu objazdów dla wszystkich użytkowników oprócz pojazdów dojeżdżających do firm i nieruchomości zlokalizowanych przy ulicy Kamiennej w Gogolinie oraz autobusów.

W związku z powyższym objazd rozbudowanego odcinka drogi powiatowej zostanie poprowadzony: od strony Górażdży i Kamienia Śląskiego drogą powiatową nr 1832 O ul. Ligonia do drogi wojewódzkiej nr 409, dalej w prawo ul. Strzelecką i Krapkowicką w stronę Krapkowic do ronda na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 409 i 423, na rondzie pierwszy zjazd nową obwodnicą DW 423 (nowy wiadukt) do ronda na skrzyżowaniu DW 423 z obwodnicą Karłubca oraz odwrotnie od strony Malni i Krapkowic.

(nika)



Dokończenie ze str. 1.

Któreś auto w końcu nas zabije!

- Te wszystkie razy, które były jak dotąd, obywateli się na szczęście bez rannych, ot ci kierowcy byli nieznacznie potłuczeni czy podrapani, ale w końcu może być tak, że któreś auto nas zabije. Albo przechodnia, który będzie akurat przechodził przez to przejście dla pieszych, co je mamy pod domem – mówi pani Karina. – Jakby tak rąbnięt nam tu tir w sypialnię, pozabija nas w łóżkach! My nie mamy gdzie się przenieść, to jest nasz dom, a ja już nawet nie śpiam w nocy. Co jakieś auto głośniej przejeżdża za oknem, to się budzę, bo wydaje mi się, że znów będzie wypadek. To się najczęściej dzieje w nocy, kierowcy pędząc po ciemku, nie mają czasu na reakcję, by zauważyć że jest ostry łuk. Ta droga była przebudowana i poszerzona 6 lat temu, teraz fajnie się szybko jedzie, tyle że droga idzie prościutko na nasz dom... Za każdym razem, jak to się zdarza, zrywamy się przerażeni, bo nie wiemy, czy dach i ściany nam się nie zwał na głowy. Mąż choruje na serce, raz był tak blady i tak się źle poczuł, że już myślałam, że to zawał. Byliśmy bezsilni, przez tyle lat nikt nam nie pomógł. Teraz, jak nam nie chcieli zabrać tego wraku ze schodków, to już miarka się przebrała i powiedziałam: dość. Muszą nam tu zrobić jakąś barierę, czy fotoradar postawić, nie wiem co... ale coś trzeba zrobić! Sprowadzę tu redaktor Jaworowicz albo „Uwagę”, będę pisać do samej Warszawy, może ktoś się zlituje i pomoże w końcu!

Uciekł, bo był pijany?

Ten „ostatni” raz zdarzył się w nocy z piątku na sobotę (18/19 października), było około 1.00 w nocy. Schmidtownie już spali, gdy volkswagen passat wjechał im w ścianę sypialni. Ściśle mówiąc, najpierw przejechał krawężnik, potem chodnik, pas zieleni, przebił betonowy płot, kuta, metalowa furtka przeleciała w powietrzu 4 metry (znaleźli ją dopiero następnego dnia), zgniół jak bibułkę nowiutką rynnę, otarł się o dom, z którego odpadł kawałek muru, uszkodził daszek nad gankiem (dachówki aż stanęły „dęba”), uszkodził też schodki i stłukł grubą szybę w drzwiach... Naruszony jest też słup wysokiego napięcia stojący tuż przy domu. Szczęście, że się nie przewrócił.

- Obudził nas huk, a dom się aż cały zatrzęsł, pomyślałam „nie, znowu?!?” - opowiada pani Karina. – Bo akurat mąż naprawił płot i skończyliśmy remontować dach, dzień wcześniej zapłaciłam faktury... A teraz ten dach też jest uszkodzony i musi przyjść ekspert, by ocenić, czy konstrukcja budynku nie została naruszona. Otworzyłam drzwi na ganek: a tam obcy facet gramoli się z auta, na naszych schodkach, tuż przede mną!!! Aż się przeraziłam, bo ciemno było, a on coś mamrotał... A potem zaczął uciekać. Z góry i z dołu jechały akurat auta i ci kierowcy, którzy widzieli, jak on wcześniej pędził, ruszyli za nim w pościg, ale go zgubili... Nie wiem, czemu uciekał, może był nietrzeźwy, a może po prostu był w szoku... Potem przyjechała policja, ale nic nie zrobili, nawet nie odłączyli akumulatora w tym aucie, tylko dopiero mój syn to zrobił, jak go wezwałam.

Kiedy chcieliśmy, żeby zabrali ten samochód nam ze schodów, powiedzieli, że nie mogą bo... nie zagraża bezpieczeństwu. Do domu musieliśmy wchodzić od tyłu przez garaż!

Samochód jednak zniknął – po trzech dniach, jak w telewizyjnych wiadomościach ukazał się materiał na ten temat. Policjanci stwierdzili, że jednak mogą go usunąć, ze względu na zagrożenie skażeniem środowiska. Została po nim przed domem plama oleju – nikt jej bowiem do teraz nie usunął...

- Trochę to dziwne tłumaczenie, ale nie wnioskuję, cieszę się, że tego wraku już nie ma – przyznaje pani Karina. – Byliśmy w kropce: kierowca uciekł, a my baliśmy się ruszać cudzej własności, bo potem jeszcze mógłby nas oskarżyć o kradzież albo uszkodzenie... Dobrze, że policja podeszła do naszego problemu po ludzku, porozmawialiśmy sobie z zastępcą komendanta komisariatu i obiecał, że nam pomogą, to znaczy poprzą nas jak będziemy starać się o ustawienie tutaj bariery ochronnej. To samo obiecała pani burmistrz. Nareszcie. Może w końcu jakoś uda się rozwiązać wspólnie ten problem, bo zwykły, szary człowiek nie nie wywalczy. Gdzie ja już nie chodziłam i nie prosiłam... Bez skutku. My już nie mamy też siły szarpać się z ubezpieczalnią. To jest za każdym razem droga przez mękę. Ludzie może myślą, że my dostajemy jakieś „fajne” odszkodowania, ale nie bardziej mylnego. Dadzą nam na przykład 500 złotych, a ja na nowe drzwi i płot muszę wydać kilka tysięcy... A skąd reszta?

W dom, w płot, w znak...

Państwo Schmidtownie – jak ich poinstruowano - chcąc doprowadzić do montażu bariery ochronnej (bądź jakiegokolwiek innego rozwiązania zwiększającego bezpieczeństwo) muszą złożyć oficjalny wniosek do Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Urzędzie Marszałkowskim. Mają opisać wszystkie zdarzenia. Łatwo nie będzie. Nie pamiętają już dokładnych dat, czasem nawet nie zgłaszali kolizji na policję... Szczegółowe informacje oraz zdjęcia mają zachowane tylko z 12 września.

Była 7.20, akurat dzieci schodziły się na przystanek (ok. 100 metrów dalej), autobus odjeżdża o 7.30... Pani Karina jadła śniadanie, gdy usłyszała huk. Audi na rejestracji z Rybnika staranowało płot i bramę wjazdową oraz słup i zatrzymało się w ogródku – ale z drugiej strony domu... Jak się potem okazało, kierowca, 32-latek nigdy nie miał prawa jazdy... Twierdził, że hamulce nie zadziałały. Wtedy też był problem z usunięciem wraku. Stał kilka dni, w końcu właściciel przyjechał i oddał go na złom.

- Ale wtedy mieliśmy jego telefon, wydzwaniał i ponaślaliśmy go, akurat miała przyjść ekipa remontować dach, więc byliśmy zdeterminowani, no bo zawadzał po prostu - opowiada kobieta. - Też baliśmy się go ruszać.

Dzieci Schmidtownie wyprowadziły się już z domu, ale mieszkają w pobliżu i wspominają wypadki

z dzieciństwa. Wtedy nikt nie robił jednak zdjęć telefonem...

- Pierwszy raz to było jesienią 1994 roku, wczesnym rankiem, mama karmiła nas akurat w kuchni, jak cały dom się zatrzęsł, jakby się miał zaważyć – mówi córka Jessika. - Przestraszyliśmy się, jak w oknie zobaczyliśmy dwa silne światła, bo to auto niemal oparło się nam o szybę. To była dacia. Zatrzymała ją kupa gruzu pod domem, bo akurat był remont elewacji, gdyby nie ta kupa okno by chyba „poszło”... Płot rozwalony był chyba z dziesięć razy. Raz, to też było w latach 90. wjechał nam polonez i też kierowca uciekł. Potem jak policja sprawdziła rejestrację, okazało się, że auto było kradzione i nieubezpieczone. Płot był do wymiany, a my nie dostaliśmy ani złotówki. Jedno auto kiedyś tak obróciło, że stało nam przed drzwiami do domu na boku... Raz jak mieliśmy jeszcze taki płot z grubymi słupkami betonowymi, cała korona betonowa pofrunęła z 5 metrów, jakby ktoś akurat przechodził, trup byłby na miejscu... Kiedyś tych wypadków było jednak mniej, a ostatnio coraz więcej. Szeroka droga robi swoje. No i prędkość.

Krapkowicka policja twierdzi jednak, że w jej ewidencji nie ma wielu zdarzeń w obrębie tego skrzyżowania.

- Nie jesteśmy w stanie odnieść się do ich ilości na przestrzeni tylu lat, dysponujemy statystyką sięgającą wstecz tylko do 2015 roku – mówi rzecznik komendy powiatowej, aspirant sztabowy Jarosław Waligóra. – W tym okresie zgłoszone nam były tam tylko dwie kolizje: ta z września i ta z października. Nie neguję, może tam i było więcej zdarzeń, ale jeśli to były drobne stłuczki, sprawca podjął się pokryć koszty zniszczenia płotu, bądź obyło się bez szkód, nie musiały być one nawet zgłaszane na policję... Jako że mieszkańcy miejscowości potwierdzają jednak, że miejsce jest niebezpieczne, wystąpiliśmy do Zarządu Dróg Wojewódzkich w tej sprawie z wnioskiem o przeanalizowanie możliwości umieszczenia tam dodatkowej infrastruktury, która zwiększyłaby jego bezpieczeństwo i w tej chwili oczekujemy na odpowiedź.

Schmidtownie potwierdzają: nie wszystkie kolizje zgłaszali... No bo jak płot się nie posypał, a nic się nikomu nie stało, kierowca przeprosił, to i po co? Niejednemu pomogli jeszcze wypchać auto na drogę...

- Nie przyszło nam wcześniej do głowy, aby te zdarzenia zapisywać – mówi pani Karina. - Ale tu we wsi przecież każdy wie, jak jest...

I sąsiedzi potwierdzają:

- To jest masakra, co oni tam mają z tymi autami, co chwilę ktoś im wjeżdża, to jest nie do pojęcia, że nic nie da się z tym zrobić! – mówi jeden z sąsiadów. – No a przy domu Schmidtownie idzie przecież chodnik, wiele osób chodzi tędy na przystanek czy do sklepu, ktoś kiedyś znajdzie się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie i tragedia gotowa!

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, mieszkańcy Rozwadowy przygotowują petycję w sprawie oświetlenia przejścia dla pieszych w tym miejscu. Podobno w piśmie mają też poprzec żądanie Schmidtownie dotyczące ustawienia bariery.

I co dalej?

Problemem zainteresowała się burmistrz Sybila Zimerman. Obiecała pomóc:

- Organizujemy spotkanie z przedstawicielami Zarządu Dróg Wojewódzkich w tej sprawie właśnie - zapowiada pani burmistrz. – Ja osobiście też uważam, że bariery w tym miejscu byłyby dobre, zobaczymy co na to powiedzą drogowcy. No i oświetlenie przejścia – konieczne. Myślę, że argumenty mamy mocne. Trzeba chronić ludzi przed piratami drogowymi.

Zarząd Dróg Wojewódzkich póki co na temat ewentualnych przedsięwzięć mających zwiększyć bezpieczeństwo na tym odcinku drogi wypowiada się jednak dość ostrożnie:

- Z posiadanych przez nas informacji wynika, że wszystkie zdarzenia na wspomnianym skrzyżowaniu powstały z winy kierujących, spowodowane były najczęściej nadmierną prędkością, a przypomnę że jest to teren zabudowany i obowiązują tam ograniczenia prędkości - zaznacza rzecznik ZDW Arkadiusz Branicki. - W żadnym z przypadków nie powiązano kolizji z jakością ani geometrią drogi. Zarząd Dróg Wojewódzkich nie posiada żadnych kompetencji ani narzędzi do wpływu na prędkość poruszania się pojazdów na drogach. Jeśli zaś chodzi o postulat montażu bariery w tym miejscu, wszelkiego rodzaju wnioski, pomysły i ewentualne rozwiązania winny być kierowane do Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. W tego rodzaju rozmowach z pełnym zaangażowaniem weźmiemy udział, a w przypadku podjęcia przez wspomnianą komisję jakichkolwiek zaleceń, postaramy się je niezwłocznie wprowadzić.

Beata Szczerbaniewicz

P.S. Sprawca ostatniej kolizji (z płotem i gankiem państwa Schmidtownie) wciąż nie został ujęty, ale jak zapewnia policja jest to tylko kwestią czasu. Póki co zdołano ustalić właściciela samochodu, co też okazało się dość czasochłonne i skomplikowane. Rejestracja wprawdzie wskazywałaby na właściciela z Zawiercia, ale wyszło na jaw, iż samochód parokrotnie zdążył zmienić właściciela, co nie było zgłaszane w stosownym wydziale komunikacji... Ostatni właściciel to mieszkantka Zdzieszowic i choć nie on feralnego dnia siedział za kierownicą, z jego ubezpieczenia pokryte mają zostać koszty likwidacji zniszczeń. Krapkowicka policja odniosła się również do informacji dotyczących pierwotnej odmowy funkcjonariuszy zholowania wraku auta z posesji państwa Schmidtownie. Według wersji komendy mogli oni sami je zlecić i dochodzić potem zwrotu kosztów od funduszu gwarancyjnego ubezpieczalni...



Seksualność

Wiele ostatnio mówi się o seksualności człowieka. Ba, nawet sejm uchwała specjalne edykty, niemal regulujące tę sferę życia człowieka, która nieodmiennie mu towarzyszy. Nawet tym, którzy niejako, z racji pełnienia różnych funkcji w społeczeństwie powinni lub starają się być asekualni. Kontrowersje wzbudzają takie pojęcia jak genderyzm, tożsamość płciowa czy edukacja seksualna dzieci i młodzieży.

Zygmunt Freud, austriacki filozof i fizjolog, wiele pisał na te tematy i część z jego teorii aktualna jest po dziś dzień, szczególnie w dziedzinie fiksacji, pierwszych (niemowlęcych) zachowań itp. Tak czy inaczej, seksualizm jest tą sferą i dziedziną, z którą się rodzimy. Być może za wiele się o tym mówi.

Wprawdzie nie można chować głowy w piasek i uważać, że to temat tabu, jednakże w świetle nagłaśnianych co rusz afer i przestępstw na tle seksualnym, w tym czynów pedofilskich, problem nabrzmiewa i wielu zadaje sobie pytanie co z tym dalej. Proste pojmowanie roli mężczyzny i kobiety, choćby w ideologii różnych religii, czy różnych ortodoksyjnych środowisk, jest chyba jednak myśleniem nazbyt schematycznym. I wraca pytanie: edukować czy nie? Jak tak, to w jaki sposób i od jakiego wieku? I kto to ma czynić? Młodociani od wczesnych lat życia zadają odwieczne pytanie „skąd się biorą dzieci?” Bocian i kapusta odeszły już do lamusa. I jak tu odpowiedzieć parolatkowi? Że mamusia z tatusiem poszli do łóżka i tam odbyły się czary mary i oto w brzuszku mamy zakwitło nowe życie, czyli dzidziuś? Może to już na dzisiejsze czasy nie wystarczy? Żyjemy bowiem w erze globalnej informacji, dostarczanej we wszelki możliwy sposób. Przez internet, media społecznościowe, telewizję czy prasę. I do tych informacji mają też dostęp, pomimo różnych barier, najczęściej nieskutecznych, także i dzieci. Bo jakież to problem podpatrzeć teraz gdziekolwiek akt płciowy? Niewątpliwie jest to zła forma zdobywania wiedzy na owe tematy.

W moim dzieciństwie nie mówiło się na temat seksu. A i owszem. Coś tam do nas – chłopaków z wioski, a potem z małego miasteczka docierało. Że w kiosku sprzedaje się baloniki, że te baloniki zakłada się na siusiaka, który wszakże każdy z nas miał. Potem w wykradanych gazetach, ogólnodostępnych, bo kiedyś tzw. świeższczyków nie było, np. w „Perspektywach” zawsze była jakaś pani z biustem, co nas bardzo interesowało. Kombinowanie, jak tu podejrzeć koleżankę i takie inne niewinne „zabawy”. I tak, można by stwierdzić, że środowisko i równoległowie odgrywały w tej materii ważną rolę. Ale przecież środowiska są różne. I kiedy słyszę, że 12-latka rodzi dziecko, to chyba coś w tej edukacji, nawet podwórkowej - szwankuje. Co skłania 11- czy 12-latkę do współżycia? Widziała to zapewne w jakimś filmie, rozmawiała z koleżankami na podobne tematy i świadomie czy nie uznała, że to normalnie pójść z chłopakiem do łóżka. I najprawdopodobniej nie rozmawiała nazbyt wiele z mamą o cyklu miesięczkowym, jajeczkowaniu, a może nawet o antykoncepcji, choć trudno o tym rozmawiać z 11-latką. A może właśnie trzeba i to duża rola szkoły, bo współcześni rodzice, nie tyle zaganiani, co często sami nie końca wyedukowani, po prostu nie umieją o tym rozmawiać ze swoimi dziećmi. Może się krepują lub myślą, że tak jak w ich przypadku, ta wiedza „przypadnie sama”.

Bo jak świat światem, od zarania dziejów jakoś przecież się rozmnażamy i jakoś, i przed wiekami, jak i teraz, nie trzeba tłumaczyć jak to się robi. To niemal instynkt, jak oddychanie czy jedzenie, przełykanie, proste czynności fizjologiczne etc. A przy okazji niejako można odczuć rozkosz i zaspokajać swoje, nie bójmy się użyć tego słowa – popędy. Skoro tak jest w istocie, to wraz z rozwojem człowieka powinna rosnąć też jego świadomość seksualna, a nie tylko zainteresowanie swoimi czy u innych narządami płciowymi i tak zwanymi „zabawami pod kolderką” czyli po prostu masturbacją. Już dawno wiadomo, żeby tego nie hamować, nie ganić, nie zawstydzać. I chyba jednak w szkole powinno się w dzisiejszej dobie mówić o podobnych sprawach i delikatnie oraz taktownie edukować dzieci już od najmłodszych lat, dostosowując poziom wiedzy i język nauczania, do wieku ucznia a nawet przedszkolaka. Czynić to w taki sposób, by nie było to zachęceniem do przedwczesnego seksu, jak twierdzą niektórzy, ale by rosła świadomość od najmłodszych lat.

Bo problemów związanych z seksualizmem jest więcej. To ochrona przed czynami pedofilskimi; by dzieci miały świadomość, co to zły dotyk i nie bały się o tym informować. To także tolerancja dla osób o odmiennych orientacjach. Nie można ich leczyć, bo nie ma takiej terapii. A iluż się ukrywa, cierpi, choćby i prawnie, nie mogąc partnerowi czy partnerce przepisać mienia, wziąć razem kredytu czy nawet upoważnić do informacji medycznej. Jeszcze innym problemem są gwałty. Może to pewna frustracja, a już na pewno zaburzenia psychiczne u gwałciciela. Tylko pytanie: skąd się wzięły? Czy tylko z fizjologii, a może właśnie z braku edukacji i łatwości dostępu do pornografii? Nie piszę tu o sfrustrowanych pannach, które po latach oskarżają jakiegoś celebrytę o gwałt, celem wyłudzenia odszkodowania, ale tysiącach kobiet, choć są i mężczyźni doznających niechcianych zachowań seksualnych przypadkowo, a nawet w rodzinach.

Bo świat nie jest zero – jedynkowy, jakby chcieli co niektórzy. I czasem rodzą się nawet dzieci, których płeć trudna jest do ustalenia. Wieszczęnie, że oto nastąpi przez to koniec świata jest – moim zdaniem – biciem piany i błędną ideologią, mającą przykryć inne, istotne problemy, jak niepłodność, zanieczyszczenie środowiska i żywności, zapładnianie in vitro itp. Bądźmy jednak bardziej tolerancyjni i edukujmy mądrze.

Wawrzyniec Jasiński

Plac zabaw, parking, a może sad?

Gmina nie ogłosiła jeszcze głosowania w ramach kolejnego konkursu budżetu obywatelskiego, ale już wiemy, że wszystkie zgłoszone przez mieszkańców wnioski przeszły ocenę formalną i zostały zaopiniowane przez radnych. Było ich w sumie 20, ale 6 zostało odrzuconych. Znamy zatwierdzoną listę.

Wnioski zostały już zweryfikowane przez urzędników pod względem zgodności z regulaminem oraz kosztowym. Na tym etapie kilka z nich musiało odpadnąć, bo jak się okazało, były niekompletne. W minionym tygodniu wzięli je pod lupę radni z komisji gospodarczej i finansowej i cała pozostała 14-ka przeszła ocenę pozytywną. Teraz tylko czekać aż urząd ogłosi głosowanie i mieszkańcy będą mogli po raz kolejny zdecydować na co rozdisponować zaplanowane do wydania w 2020 roku 240 tys. zł.

Głosowanie podzielone będzie - podobnie jak już w poprzedniej edycji - na 4 kategorie i co za tym idzie na 4 pule do dyspozycji: duże projekty miejskie (100 tys. zł), małe projekty miejskie (60 tys. zł), duże projekty wiejskie (50 tys. zł) i małe projekty wiejskie (30 tys. zł).

W pierwszej z wymienionych kategorii pozytywnie ocenę przeszły i rywalizować będą ze sobą takie pomysły jak: park ekologiczny przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 5 (szacowany koszt inwestycji - 45,6 tys. zł); doposażenie parku edukacyjno - zabawowego przy Miejsko - Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach

Filia nr 2 (szacowany koszt - 39,4 tys. zł); rozbudowa placu zabaw przy Pl. Eichendorffa (szacowany koszt 49,9 tys. zł) oraz plac zabaw „Na Tysiaku” (szacowany koszt 49,9 tys. zł). Niekompletne i nieuzupełnione niestety okazały się natomiast - i odpadły - 3 wnioski dotyczące budowy parkingów: przy bibliotece na ulicy Mickiewicza, przy ulicy Jagiellońskiej oraz przy Publicznym Przedszkolu nr 8 (wraz z wyburzeniem barier architektonicznych i nasadzeniami). Taki sam los spotkał propozycję budowy chodnika na ulicy Kwiatowej i wniosek „Bezpieczne przedszkole” dotyczący modernizacji tarasów balkonowych i rozbiórki gazonów na terenie PP nr 8.

W kategorii dużych projektów sołeckich, wszystko wskazuje na to, że pod głosowanie trafią 3 propozycje: „Stebłowski Ek”, czyli zagospodarowanie terenu przy ulicy Szkolnej pod przeznaczenie edukacyjno-rekreacyjne (szacowany koszt inwestycji - 48,8 tys. zł); sad wiejski z elementami małej architektury w Gwoźdźcach (szacowany koszt inwestycji - 50 tys. zł) oraz budowa parkingu pod przedszkolem w Żywocicach (szacowany koszt

inwestycji - 50 tys. zł). Żaden nie został odrzucony.

Tylko 3 wnioski zgłoszono również w kategorii projektów małych miejskich: doposażenie placu zabaw przy ulicy Górnej (szacowany koszt - 30 tys. zł); rozbudowa placu zabaw przy PSSP nr 5 (szacowany koszt - 29,5 tys. zł) oraz montaż stolików do gry w szachy w Parku Magnolia (szacowany koszt - 15,5 tys. zł).

Ostrej rywalizacji można spodziewać się w głosowaniu w kategorii projektów małych wiejskich. Tu zgłoszono ich 5, ale pozytywnie ocenę formalną przeszły 4: doposażenie siłowni zewnętrznej w Rogowie Opolskim (szacowany koszt - 28,1 tys. zł); montaż ogrodzenia i ułożenie alejki na plac zabaw przy przedszkolu w Żużeli oraz doposażenie placu (szacunkowy koszt 30 tys. zł), doposażenie placu zabaw w Kórnicach przy ulicy Szkolnej (szacowany koszt - 30 tys. zł) oraz zakup urządzeń AED ratujących życie dla strażaków OSP Pietna i OSP Żywocice (szacowany koszt - 19,5 tys. zł). Wniosek który odpadł, bo był niekompletny dotyczył doposażenia placu zabaw w Żużeli.

(bes)

„Dzikie” wypadki

W ostatnich dniach na Opolszczyźnie, w tym również w powiecie krapkowickim, trwa seria zdarzeń drogowych spowodowanych przez leśne zwierzęta. Jelenie już kończą okres godowy, ale właśnie zaczynają go dziki... Migrujące zwierzęta to zagrożenie, część wypadków kończy się tragicznie również dla ludzi.

W minioną niedzielę - 27 października - doszło do dwóch kolizji samochodów z dzikami przebiegającymi przez drogę: na nowej obwodnicy Malni i Choruli oraz na drodze krajowej 45 na wysokości Żywocic. Oba wypadki zdarzyły się po zmroku, oba samochody (mercedes i VW cady) zostały doszczętnie zniszczone, na szczęście nie było ofiar w ludziach. Zwierzęta nie miały szans na przeżycie. Miniony tydzień to również aż 5 kolizji z migrującymi jeleniami na drogach w okolicy Opola.

Policjanci apelują o zachowanie szczególnej ostrożności do kierowców przejeżdżających przez tereny leśne i pola

- Bezpośrednie zderzenie, niekontrolowany manewr czy gwałtowne hamowanie, wszystkie są to sytuacje wyjątkowo



niebezpieczne - podkreśla rzecznik krapkowickiej policji, aspirant sztabowy Jarosław Waligóra. - Dlatego ważne jest, aby na odcinkach dróg prowadzących przez leśne kompleksy zdecydowanie zdjąć nogę z gazu. Pamiętajmy, dzikie zwierzęta są najbardziej aktywne o zmierzchu i o świcie, kiedy spędzają czas na żerowaniu. Zwracajmy wówczas baczną uwagę na pobocza. Oślepienie przez światła reflektorów zwie-

(bes)

Rozmawiali o kulturze małych miasteczek

W sobotni wieczór 26 października w Państwowej Szkole Muzycznej w Krapkowicach miało miejsce niezwykle wydarzenie. Został tam zaprezentowany program literacko-muzyczny „Z Krapkowic w świat”.

Jego głównymi bohaterkami były niezwykle kobiety związane z Krapkowicami, a na stałe mieszkające w Londynie - Regina Wasiak-Taylor, Grażyna Wasiak Maxwell, Lizzie Taylor oraz Sophia Wasiak-Butler z Santiago de Compostela.

Gospodynią wydarzenia była Regina Wasiak-Taylor, której na scenie towarzyszył także pochodzący z Krapkowic Bartłomiej Morawski.

- Kiedyś rozmawiając z burmistrzem Andrzejem Kasiurą wspominał on o tym, że chciałby dowiedzieć się czegoś więcej o tych krapkowiczankach, którzy wyfrunęli z rodzinnych gniazd i robią różne ciekawe rzeczy, ale



Gospodynią wieczoru była Regina Wasiak-Taylor.

Pani Regina jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, gdzie ukończyła studia na kierunku filologia

z wykształcenia afrykanistka i politolog, autorka książki „Dokąd, którędy, po co?”. Lizzie Taylor, dyplomowana tancerka baletowa, zaprezentowała układ tańca nowoczesnego do piosenki Adele „Hometown Glory”, będący pochwałą małego miasteczka. Przed publicznością wystąpiła także mieszkająca w Santiago de Compostela Sophia Wasiak-Butler, autorka książki „Scotland and Aye”. Jak sama mówi, wiele zawdzięcza Krapkowicom i ich mieszkańcom. Przez wiele lat przyjeżdżała tu na wakacje i dzięki temu ma dwie ojczyzny i poznała dwie kultury.

W wydarzeniu wzięli również udział zaproszeni goście, m.in. dr Adam Wierciński i prof. Stanisław Nicieja. W programie znalazły się występy uczniów i nauczycieli szkoły muzycznej. Do dyspozycji uczestników było stoisko z książkami gości.

(madzia)



Sala szkoły muzycznej wypełniła się po brzegi.

nie zapomnieli o rodzinnym mieście - mówiła Regina Wasiak-Taylor. - Bardzo spodobał mi się ten pomysł władz miasta i w ubiegłym roku udało się ustalić szczegóły. To nie jest program tylko o nas, byłych mieszkańców. To program o kulturze małych miasteczek, ich odmienności i oryginalności, które wzbogacają kulturę narodową o bezcenne wartości.

polska. W 1981 r. wyjechała do Londynu, gdzie mieszkała już jej siostra. Regina Wasiak-Taylor jest prezesem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, a także animatorką licznych wydarzeń kulturalnych, teatralnych oraz spotkań literackich w Londynie.

Podczas sobotniego wieczoru na scenie pojawiła się również Grażyna Wasiak-Maxwell,

Jednostki OSP dofinansowane

24 października w siedzibie Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach odbyło się uroczyste wręczenie umów z jednostkami OSP w ramach rządowego dofinansowania jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Krapkowicach mł. bryg. Rafał Bisowski podziękował za zaangażowanie druhów i druhen OSP w ich codzienną społeczną działalność. Wręczenia umów dokonał st. bryg. Arkadiusz Kuśmierski, który dołączył się do podziękowań, podkreślając również wkład samorządów w funkcjonowanie jednostek OSP w poszczególnych gminach.

(nika)



Umowy na przyznane dofinansowania zostały wręczone strażakom.



LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

OFERUJE WSPARCIE W ZAKRESIE USŁUG MEDYCZNYCH

- ENDOKRYNOLOGII
- GINEKOLOGII
- DIABETOLOGII
- KARDIOLOGII
- DERMATOLOGII
- ORTOPEDII

- NEUROLOGII
- CHIRURGII
- MEDYCYNY PRACY
- MEDYCYNY SPORTOWEJ
- CHIROPLASTYKI
- ZAPEWNIAMY BADANIA LABORATORYJNE

- EKG/USG NA MIEJSCU
- LARYNGOLOGII
- OBSŁUGUJEMY PACJENTÓW UBIEZPIECZONYCH W PZU I LUXMED

Plac Narutowicza 14 I 47-150 Leśnica
rejestracja@lcm.org.pl I biuro lsm.org.pl

I tel.: 77 414 61 69
www.lcm.org.pl

MOSZNA ZAMEK

Imprezy okolicznościowe w niezwyklej oprawie!

Zorganizuj rodzinne święto
w salach zabytkowego Zamku w Mosznej

Chrzestiny • Urodziny • Komunie Św. • Wesela • Jubileusze

Niepowtarzalna atmosfera, bogate menu Szefa Kuchni
pozwoli nadać uroczystości szczególny charakter.

Rezerwacje:
+48 793 791 449
lukasz@moszna-zamek.pl



„OKO-MED”

ul. POCZTOWA 12, KRAPKOWICE (1 piętro)

OPERACJE ZAĆMY:

- BEZ KOLEJKI

- NA NFZ

Gabinet Okulistyczny
Rejestracja telefoniczna
Codziennie od 9:00 do 17:00
Tel. 661 123 672, 695 157 955
kontakt@oko.med.pl www.oko.med.pl



TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713

e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, węgiel brunatny, miał, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10



TWOJE BIURO PODRÓŻY

JAWA TOUR



Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 77 466 90 69

- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

Parafia Malnia oraz TBP JAWA TOUR zapraszają na Pielgrzymkę:



PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

26.04-03.05.2020

W programie:

- Nazaret • Jezioro Galilejskie • Kafarnaum • Kana Galilejska •
- Góra Tabor • Hajfa • Betlejem • Ein Karen • Muzeum Holocaustu Yad Vaszem • Góra Oliwna • Góra Syjon • Kanion Wadi Qelt • Jerycho • Góra Kuszenia • Rzeka Jordan • Betania •
- Jerozolima • Droga Krzyżowa • Golgota • Ściana Płaczu •
- Wieczór Beduiński •

8 DNI - samolotem
Cena: 4.000zł/osoba
Zaliczka: 2.000zł/osoba

Szczegóły i zapisy w biurze TBP JAWA TOUR
tel.: 77 466 90 69

W dniach 8-11 listopada

Zapraszamy na wyjątkowe menu
z okazji Święta Niepodległości i Dnia św. Marcina



Menu



Danie główne

Rosół śląski

Gęsie udko pieczone według staropolskiej receptury
w towarzystwie szarych klusek i czerwonej kapusty

kompot gratis

Deser

Rogal na św. Marcina z białym makiem

Rezerwacje pod nr tel. 774666270 , 600389927

Restauracja Zimmermann w Gogolinie ul. Powstańców 50



Lepiej, czyli gorzej?

Po przymusowym przeniesieniu ponad połowy uczniów gogolińskiej „Trójki” do budynku liceum, dzieci są zmuszone przebierać się na zajęcia wychowania fizycznego pod prysznicami, na mokrej podłodze - interweniują rodzice. - Obawiamy się też, że wygonią je zimą, aby ćwiczyły na boisku. Takie mają teraz „dobre” warunki nauki...

W poprzednim roku szkolnym na łamach naszej gazety ukazał się cykl artykułów opisujących walkę podjętą przez dużą grupę rodziców o nieprzeniesienie ich dzieci do budynku, z którego wyprowadzono zlikwidowane gimnazjum. Rodzice wtedy przegrali, władze gminy podjęły decyzję wbrew protestującym, kurator też nie pomógł (otrzymał petycję z apelem o pomoc). Od września uczniowie klas IV-VIII mają zajęcia w budynku przy ulicy Szkolnej. Rodzice skarżą się:

- Tak jak ostrzegaliśmy, są problemy, przede wszystkim z organizacją zajęć sportowych, co boli, bo w macierzystym budynku, dzieci miały bardzo dobre warunki w specjalnie dla nich wybudowanej – jak pamiętam tak to było przedstawiane – hali sportowej – mówi jeden z ojców (dane do wiadomości redakcji). - Teraz nowa hala jest do połowy pusta, a dzieciaki są ścieśnione jak śledzie na małej salce przy liceum. Oficjalnie wszystko jest fajnie. Przy okazji chcę podkreślić, że nie obarczamy winą pani dyrektora i nie mamy do niej pretensji, ona dostała jak się to mówi „propozycję nie do odrzucenia” podobnie jak my i biedna ma teraz problem „nie do rozwiązania”, chyba że gmina powiększy salę gimnastyczną i dobuduje

chodzą przemoczone, nie mają gdzie położyć rzeczy... Poza tym grupy są łączone, dziewczynki z chłopcami, a dziewczynki się wstydzą... Póki co jest jeszcze na szczęście basen, ale podobno - nie wiem czy to prawdziwa pogłoska - mają zostać te zajęcia okrojone, aby mogły jeździć przedszkolaki... Problemów wiele, jednym robi się lepiej, innym – gorzej. Słyszałem, że podobno mają być też zbierane teraz pieniądze na doposażenie szkoły, a konkretnie na pracownię fizyczną i na monitory, więc ja się pytam: jak to się ma do tych zapewnień, jakie mieliśmy ze strony urzędu, że w budynku liceum dzieci będą mieć lepsze warunki? Mówię nie tylko w moim imieniu, bo wielu rodziców narzeka, natomiast do rady rodziców wyznaczono osoby powiązane z Urzędem Miejskim, które broniły przeniesienia dzieci, więc nie można tu mówić o reprezentowaniu interesu dzieci... Oczywiście wszystko jest fajnie. Przy okazji chcę podkreślić, że nie obarczamy winą pani dyrektora i nie mamy do niej pretensji, ona dostała jak się to mówi „propozycję nie do odrzucenia” podobnie jak my i biedna ma teraz problem „nie do rozwiązania”, chyba że gmina powiększy salę gimnastyczną i dobuduje

nowe szatnie... To nie jest przecież inwestycja do zrobienia z funduszy szkoły, tylko władze musiałyby odizolować na to jakieś konkretne pieniądze! Przy okazji - podziękowania dla kuratorium, że zgodziło się na to co się stało... Jeśli mogę mieć taką prośbę, to proszę przekazać nasze zapytania odnośnie organizacji zajęć i ich warunków Panu burmistrzowi i wielce szanownej radzie, bo to im zawdzięczamy ten pasztecik... Dzieci też wiedzą, czemu teraz mają gorzej.

Zapytanie czytelnika przekazaliśmy do Urzędu Miejskiego Gminy Gogolin zgodnie z intencją.

Poniżej zamieszczamy treść odpowiedzi, jaka została nam nadesłana z Urzędu Miejskiego.

„W odpowiedzi na otrzymaną wiadomość, nadesłaną drogą elektroniczną w dniu 18.10.2019 r., pragnę poinformować, iż to w gestii dyrekcji szkoły leżą wyjaśnienia w sprawach dotyczących organizacji pracy, gdyż Burmistrz Gogolina jest organem prowadzącym, a nie zarządzającym placówkami oświatowymi. Za organizację pracy każdej placówki odpowiada dyrektor, który na podstawie zatwierdzonego arkusza organizacyjnego planuje

pracę szkoły, w tym plan zajęć w poszczególnych dniach, podziały na grupy, czy przydział zajęć dla poszczególnych nauczycieli. To dyrektor powinien więc udzielić wyjaśnień dotyczących przebiegu opisanych zdarzeń, a dotyczących prowadzenia lekcji wychowania fizycznego.

Pragnę jednocześnie nadmienić, iż zanim Rada Miejska w Gogolinie na wniosek Burmistrza Gogolina podjęła uchwałę o przekształceniu Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Gogolinie, polegającym na realizacji zajęć edukacyjno-wychowawczych w dwóch budynkach (klasy od I do III w budynku przy ulicy Krapkowickiej 141, a klasy od IV do VIII w budynku Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Szkolnej 27), musiała uzyskać zgodę z art. 89 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2019 r. poz. 1148, 1078, 1287, 1680, 1681 i 1818) pozytywną opinię Opolskiego Kuratora Oświaty. Opinia ta była wiążąca dla organu prowadzącego.

Odnosząc się natomiast do zarzutów „ciasnoty”, pragnę zauważyć, że w budynku przy ul. Szkolnej w Gogolinie od roku szkolnego 2012/2013 do roku 2018/2019 funkcjonował Zespół

Szkoł, w skład którego – oprócz liceum – wchodziło również gimnazjum. W pierwszym roku działalności (2012/2013) gimnazjum liczyło 298 uczniów (14 oddziałów, średnio 21 uczniów na oddział), a do liceum uczęszczało 59 osób (3 oddziały, średnio 20 uczniów na oddział). Tym samym w budynku uczyło się łącznie 357 uczniów (17 oddziałów). Obecnie natomiast (rok szkolny 2019/2020) do liceum uczęszcza 151 uczniów (7 oddziałów, średnio 21 uczniów na oddział), natomiast uczniów ze szkoły podstawowej jest 192 (10 oddziałów, średnio 19 uczniów na oddział). Łącznie jest to więc 343 uczniów w 17 oddziałach. Oznacza to, że pojawienie się uczniów szkoły podstawowej w budynku liceum nie spowodowało znaczącego wzrostu liczby uczniów i oddziałów w szkole, co mogłoby spowodować pogorszenie warunków nauki uczniów.

Jako organ prowadzący mogę również zapewnić, że Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Gogolinie na wyposażenie pracowni do przedmiotów typu fizyka/chemia otrzymała kwotę 75 tysięcy złotych (w wyniku zwiększenia subwencji oświatowej w części ogólnej na rok 2019 z tytułu dofinansowania wyposażenia w po-

moce dydaktyczne niezbędne do realizacji podstawy programowej z przedmiotów przyrodniczych w szkołach podstawowych z 0,4% rezerwy budżetowej). Szkoła otrzymała także 14 000 złotych na zakup trzech interaktywnych monitorów dotykowych o przekątnej ekranu co najmniej 55 cali (w ramach rządowego programu „Aktywna tablica”). Łączna kwota wydatkowana na ten cel z wkładem organu prowadzącego to 17 500 zł.

Jeszcze raz pragnę nadmienić, iż w sprawach organizacji pracy szkół, szczegółowe wyjaśnienia i informacje leżą w gestii dyrektorów placówek.

Irmgarda Żyła
Wydział Oświaty Sportu
i Rekreacji
Urzędu Miejskiego w Gogolinie

Tyle ze strony urzędu. O wyjaśnienia ze strony dyrekcji nie zwracaliśmy się, gdyż czytelnik bardzo wyraźnie podkreślał, że oczekuje odpowiedzi od władz gminy. Z nadesłanego oświadczenia niewiele jednak wynika, a przede wszystkim nie wiadomo czy są jakiegokolwiek szanse na polepszenie bazy sportowej.

(bes)

Woda czy herbata?

Mieszkańcy Gogolina są zaniepokojeni jakością wody, jaka jest dostarczana do ich domów przez Komunalne Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Gogolin oraz brakiem konkretnych informacji z tym związanych. Tymczasem prezes spółki w nadesłanym do nas mailu twierdzi, że wszystko jest w porządku, a na temat wrzeźniowej obecności w wodociągu bakterii e. coli i z grupy coli... wciąż milczy.

Na początku września br. sprawa zanieczyszczenia wody groźnymi mikroorganizmami w miejscowościach gminy Gogolin zelektryzowała wiele osób (co było widoczne m.in. na facebooku oraz po wielu telefonach w tej sprawie do redakcji). Parę tygodni później do redakcji „Tygodnika Krapkowickiego” zwrócił się w tej sprawie czytelnik krytykujący, że wciąż nie poinformowano mieszkańców jak doszło do skażenia. Już wtedy ta osoba zwracała też uwagę, że przypadki, gdy wodę z komunalnego wodociągu wyraźnie czuć chlorem wciąż się powtarzają i pytała z jakich przyczyn wciąż praktykowane jest wzmoczone chlorowanie i czy na pewno jest ono obojętne dla zdrowia... Wszystkie te pytania pozostały wtedy bez jakiegokolwiek odpowiedzi – tak ze strony dostarczającej wodę spółki KPW Gogolin jak i gminy Gogolin.

W minionym tygodniu nasz czytelnik (imię, nazwisko i adres zastrzeżone do wiadomości redakcji) zwrócił się do nas ponownie i to z tym samym problemem. Nadesłał też zdjęcia: na jednym widoczna jest woda napuszczona do umywalki (foto z 22 października), na drugim woda w dwóch szklankach – z kranu oraz mineralna (foto z 23 października). Na obu widać wyraźnie, że barwa płynu mocno się różni, ta z kranu ma beżowy odcień... Dlaczego?

- Napuszczam wodę do wanny: herbata leci, a wcześniej przez parę dni znów czułem chlor i oczywiście nie dotyczy to tylko mojego domu, bo jak pytałem



Kto chętny do umycia się w takiej wodzie?

znajomych mieszkających do brych kilka ulic dalej, to mieli to samo! - relacjonuje nasz czytelnik. - Ostatnio jak była z afery z coli, prezes sam mówił, że podejmują działania naprawcze: wzmoczone chlorowanie i płukanie sieci. A jak jest płukanie, to pewnie z rur różne brudy leczą... Mam podejrzenie, że znów jest coś „nie tak” i znów ktoś nie raczył nas poinformować. Wtedy we wrześniu przecież wyszło, że wiedzieli już wcześniej o zanieczyszczeniu, ale czekali tak długo, aż Sanepid kazał ludzi ostrzec. Nie mam dowodów, bo jak zawiązylibyśmy

wodę do Sanepidu, to pewnie by mi kazali zapłacić, ale jak to się będzie dalej powtarzać, to może się złożymy z sąsiadami. My się normalnie boimy już używać tej wody! Jak ją nalewam rano do czajnika, to do tej pory nie sprawdzałem koloru, ale widać to był błąd. Zobaczyłem, że leci „żur” dopiero w wannie wieczorem. A rano wszyscy piliśmy herbatę, kawę, żona ugotowała zupę... A jakby napuściła taką wodę do pralki i wyprała białe rzeczy? Każdy głupi wie, jak by one wtedy wyglądały! Co tam w środku jest? Jakie bakterie, jakie zanieczyszczenia wypłukane z rur? Nikt z nas „szaraków” tego nie wie. Spółka pewnie wie, ale nam nie powie, za to kasuje za tę brudną wodę równo, tak jakby była dobra. Kasuje dużo, bo podwyżki nas nie omijają, a z tego co słyszałem szykują się kolejne. Powiem więc: spółce to na rękę, jak ludzie próbują spuszczać taką „herbatę”, bo myślą że może jak więcej wody polecą, to ona się oczyści. Też próbowałem. Nic to nie dało. Przerzuciłem się na wodę butelkowaną z sklepu – znowu – czyli tak jak we wrześniu, bo nikt nam beczkowozem żadnej wtedy nie dowiózł, choć podobno powinien. Straciłem zaufanie do wody z wodociągu, jaką się nam wciska jak przysłowiową ciem-

notę. Ale zapłacić muszę. I za to, że spróbowałem ją spuszczać też – dwa razy nawet, bo za wodę i za ściek... My, mieszkańcy gminy jesteśmy klientami gminnej spół-



Woda czy herbata? Odpowiedź: mineralna i kranówka.

ki KPW Gogolin, ale nie mamy wyboru by zamienić ją na inną i w związku z tym traktuje się nas jak... Proszę sobie odpowiedzieć według uznania. Do dziś nikt nie odpowiedział nam też ani słóweczka skąd wzięło się e. coli w sieci i czy to się ma powtarzać i jak długo. A burmistrz ogłaszał, że jest robiony w tej sprawie audyt. I co? Gdzie wyniki? Może źle wyszły? Najgorsze jest to poczucie bezsilności, że jako klienci i mieszkańcy gminy nic nie możemy zrobić. Nasza możliwość decydowania w tej sprawie ogranicza się tylko do decyzji czy kupować wodę butelkowaną w sklepie czy nie. Ja kupuję.

Nasz czytelnik postawił dużo niepokojących pytań, postanowiliśmy zatem zwrócić się wprost

do prezesa Komunalnego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Gogolin z prośbą o udzielenie odpowiedzi. Zapytaliśmy o jakość wody obecną (i zgłoszone nam sprostowania dotyczące jej barwy i zapachu) oraz o wyjaśnienie przyczyn skażenia z początku września.

W odpowiedzi otrzymaliśmy maila, w którym prezes Grzegorz Michałowski przesłał nam kopie 3 dokumentów zawierających pozytywną okresową ocenę przydatności do wody do spożycia wydanych przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego (PPIS) w Krapkowicach. Dotyczyły one wyników badań 3 wodociągów sieciowych: w Gogolinie, w Kamieniu Śląskim i w Zakrzewie. Wszystkie datowane były na... 10 października. Niestety nie odniósł się zatem do naszego zapytania dotyczącego okresu od 21 do 25 października. Nie uzyskaliśmy też wytłumaczenia skąd w kranach w Gogolinie wzięła się woda o brązowym zabarwieniu... ani czemu okresowo wodę silnie czuć chlorem:

„Nie mamy możliwości odnieść się do informacji o „zmianie barwy wody”, ponieważ nie otrzymaliśmy żadnego sygnału w tej sprawie, a urządzenia monitoringu technicznego wskazują na normalną pracę sieci wodociągowej bez żadnych parametrów nietypowych w okresie ostatnich

tygodni. W przypadku zakłóceń w pracy sieci wodociągowej niezbędna do jakiegokolwiek działań jest informacja o lokalizacji i zasięgu, bowiem zjawisko może mieć bardzo lokalny charakter i prace służb eksploatacyjnych są możliwe jedynie w przypadku określenia miejsca zdarzenia. Co do odczucia zapachu chloru nie mogę się wypowiadać, ponieważ jest to indywidualna kwestia. Dopuszczalna zawartość chloru jest określona jako do 0,3 mg/dm³ – czytamy w piśmie prezesa Michałowskiego.

Wygląda na to, że pytanie o to skąd w wodociągu wzięły się bakterie e. coli i z grupy coli, pozostało nadal bez odpowiedzi. Prezes odniósł się do niego dość tajemniczo:

„Informuję, że wszystkie zalecenia PPIS w Krapkowicach zostały wykonane w całości.”

I tyle na ten temat.

Próbowaaliśmy, ale wygląda na to, że temat jest drażliwy... Nasz czytelnik natomiast nie wyrażał ochoty na to, żeby ujawniać swój adres zamieszkania:

- Nie będę się narażał – odpowiedział. - Zresztą do niepotrzebne, wiem, że brudną wodę miało więcej ulic w Gogolinie i jakoś trudno mi uwierzyć, że zostało to niezauważone przez dostawcę.

(bes), fot. Czytelnik

Mistrzostwo monterów dla Multiserwis

W środę 23 października w opolskim Centrum Wystawienniczo-Kongresowym odbyła się już VIII edycja Mistrzostw Polski Monterów Izolacji Przemysłowych. Do Opola przyjechało 5 drużyn z trzech polskich firm - Multiserwis wystawiając dwie drużyny, Kaefer również dwie drużyny oraz Termika reprezentowana przez jedną drużynę.



Zadanie nie było proste i obejmowało wiele skomplikowanych elementów.

Reprezentacji krapkowickiego Multiserwis udało się w komplecie stanąć na podium. Bracia Dariusz i Dominik Pruszkowscy zajęli pierwsze miejsce, a Ernest Smorek i Rafał Szawroński trzecie. Na podium znaleźli się również reprezentanci firmy Kaefer w składzie Paweł Rutkowski i Dawid Czernek.

Zwycięzcy zagwarantowali sobie udział w Mistrzostwach Europy Monterów Izolacji Przemysłowych, które odbędą się w Holandii.

Mistrzostwa miały na celu promocję zawodu montera, który jak okazuje się, jest coraz bardziej ceniony, a doświadczeni monterzy bez problemu

znajdują zatrudnienie. Podczas zawodów opolskie CWK odwiedziło blisko 650 uczniów szkół średnich z kilkunastu miejscowości Opolszczyzny. Co za tym idzie, Multiserwis na pewno może liczyć na młodzież chętną do nauki zawodu montera.

(pk)



Po długich godzinach pracy przyszedł czas na wręczenie nagród.

Sportowcy na podium!

Po raz VIII wybierzcie najlepszych sportowców.

Tygodnik Krapkowicki ogłasza VIII Plebiscyt Sportowy. Jak co roku czekamy na Wasze zgłoszenia w następujących kategoriach:

- Najpopularniejsza Zawodniczka 2019,

- Najpopularniejszy Zawodnik 2019,

- Najpopularniejszy Trener 2019,

- Najpopularniejsza Drużyna 2019,

- Najaktywniejszy Działacz Sportowy 2019.

Na Państwa zgłoszenia czekamy do 8 listopada, a zgłoszenia można wysłać listownie

na adres redakcji Tygodnik Krapkowicki, ul. Sienkiewicza 9 47-300 Krapkowickie, na adres skrzynki email redakcja@tygodnik-krapkowicki.info lub telefonicznie pod numer 77 446 00 30.

Zachęcamy do zabawy i czekamy na Wasze zgłoszenia!

Różne tory wyobraźni...

Pomysłodawcy odbudowy „toru saneczkowego”, przy ul. Parkowej przypominają mi nie mniej pomysłowych urzędników, choć nieco wyższego szczebla, którzy naturalny staw w otoczeniu zabytkowego pałacu w Mosznej postanowili zamienić w standardowy, turystyczny ośrodek wodny. Jak to dzisiaj wygląda, każdy widzi i niejednemu się teżka w oku kręci, gdy spojrzy na zdewastowane środowisko i kompletnie zaśmieconą przestrzeń architektoniczną. A sięgnięcie do historycznych odniesień było przecież takie proste...

Niemalże identyczny „tor wyobraźni” można łatwo zauważyć w pomyśle odbudowy toru saneczkowego, który nie ma nic wspólnego z historyczną formą zagospodarowania krapkowickiego parku w okresie przedwojennym. Nieszcześnie budowla powstała w latach 60. ub. w. kosztem dewastacji ścieżek spacerowych oraz przebiegających zadrzewień, którym cudem udało się przetrwać wojenną zawieruchę oraz jej smutne następstwa. Dla gasienicowego spychacza DT nie było żadnych przeszkód, przeorał całe zbocze niszcząc nie tylko przestrzeń założenia parkowego, lecz przy okazji, wiele cennych (kompozycyjnie i botanicznie) drzew i krzewów. Pod lemiem padł nie jeden kłon srebrzysty, jesionolistny, jawor i pospolity, kępa wiązków pospolitych w odmianie korkowej wraz z unikalnym korkowcem amurskim i podszytem śnieguliczek koralowych i białych.

Zanim doszło do tej tragedii, zjeżdżaliśmy w tym samym miejscu na sankach z wyjątkowo łagodnej i gładkiej góry, porośniętej kępami wąskolistnej trawy, przysypanej jesiennymi liśćmi, które nawet przy niewielkich opadach śniegu, czy zaledwie pokryte szronem, dawały o wiele lepszy efekt niż dzisiejszy zjazd po igielicie. Fikuśnym „torem saneczkowym” kompletnie zniszczono całą naturalną i bezpieczną „górkę zabaw”, przy czym, wyręte spychem wąskie, zwirowe koryto toru, było bardzo rzadko wykorzystywane, ponieważ nawet przy większych opadach śniegu, bardzo szybko odsłaniało swe dno i zjazd sankami w tym miejscu stawał się kłopotliwy i niebezpieczny. Najbardziej ryzykowne było samo wdrapywanie się na sam szczyt po ośnieżonych i pokrytych lodem schodach.

Obawiam się, że pomysł odbudowy toru saneczkowego jest nie do końca przemyślany i bar-

dzo szybko okaże się tylko nader prymitywnym sposobem (kopiuj – wklej) na ekstrawaganckie utożsamienie pieniędzy, których może wystarczyłoby na opracowanie nowego, sensownego projektu, przywracającego dawny układ przestrzenny, po zniwelowaniu nieszczęsnej, saneczkowej górki...

Po tylu latach może wypadałoby zbadać również i wykorzystanie „ekosystemowy” potencjał tego zadrzewienia, gdzie kiedyś na tak skromnej przestrzeni mogło sobie swobodnie żyć obok siebie całe mnóstwo gatunków drzew, krzewów, ptaków.... Gdyby przywrócono ścieżki, np. w układzie tarasowych serpentyn, z pewnością o wiele więcej radości sprawiłoby to (praktycznie przez cały rok), młodym „górkim rowerzystom”, aniżeli sporadyczne wizyty na nieszczęsnym torze saneczkowym z podejściem podobnie ryzykownym, jak na kopiec pod Waterloo.

nad. Antoni Markiewicz



Jak co roku rozpoczynamy jeden z najbardziej popularnych plebiscytów organizowanych przez „Tygodnik Krapkowicki”, czyli plebiscyt na Najpopularniejszą Jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w powiecie krapkowickim. W ten sposób możemy wspólnie podziękować strażakom i wyróżnić ich za niewątpliwie wielki wkład w bezpieczeństwo naszego powiatu. Ich działania wielokrotnie przyczyniły się do zminimalizowania strat przy pożarach i podtopieniach. Szybkie reakcje podczas wypadków samochodowych okazują się kluczowe dla zdrowia poszkodowanych jak i dla kierowców czekających na odblokowanie zakorkowanych szos. Jednym słowem są bohaterami z naszego sąsiedztwa. Właśnie dlatego oddajmy swoje głosy na tych, którzy nieraz pokazali, jak ważna jest ich rola w społeczeństwie.

Plebiscyt odbędzie się w dwóch etapach: I etap – gminny (do 28 listopada), II etap – powiatowy (od 2 do 31 grudnia br.).

Najlepsze drużyny z poszczególnych gmin awansują do etapu powiatowego. Dla zwycięskiej trójki mamy przewidziane nagrody rzeczowe.

Gmina Gogolin

Sms o treści **tk.go** po spacji numer kandydata

1. OSP Gogolin
2. OSP GóraŹdże
3. OSP Kamień Śląski
4. OSP Obrowiec
5. OSP Odrowąż
6. OSP Zakrzów

Gmina Krapkowice

Sms o treści **tk.kr** po spacji numer kandydata

1. OSP Dąbrówka Górna
2. OSP Kórnicza
3. OSP Pietna
4. OSP Rogów Opolski
5. OSP Steblów
6. OSP Ściborowice
7. OSP Żużela
8. OSP Żywocice

Gmina Strzeleczy

Sms o treści **tk.st** po spacji numer kandydata

1. OSP Dobra
2. OSP Łowkowice
3. OSP Moszna
4. OSP Piszczowice
5. OSP Raclawiczki
6. OSP Smolarnia
7. OSP Strzeleczy

OSP Ścigów

OSP Zielina

Gmina Walce

Sms o treści **tk.wa** po spacji numer kandydata

1. OSP Brożec
2. OSP Dobieszowice
3. OSP Grocholub
4. OSP Kromolów
5. OSP Rozkochów
6. OSP Stradunia

OSP Walce

OSP Zabierzów

Gmina Zdzieszowice

Sms o treści **tk.zd** po spacji numer kandydata

1. OSP Januszkowice
2. OSP Jasiona
3. OSP Krępna
4. OSP Rozwadza
5. OSP Żyrowa

JAK GŁOSOWAĆ?

Numer sms:
71160 - 1 punkt (1,23zł z VAT)
72051 - 2 punkty (2,46zł z VAT)
74567 - 4 punkty (4,92zł z VAT)

Kupon z gazety (**3 punkty**) należy wysłać pod adres:

Konkurs OSP
Tygodnik Krapkowicki
ul. Sienkiewicza 9
47-300 Krapkowice



=3 pkt.





Kanalizacja pójdzie w kierunku Mosznej

W ciągu 6 lat skanalizowano połowę gminy. W najbliższym czasie gmina zainwestuje w rozbudowę sieci w Dobrej i Strzeleckach, w kolejnych latach weźmie się prawdopodobnie za Kujawy i Zielinę.

24 października radni zgromadzeni na komisji samorządowej otrzymali relację z dotychczasowych robót, które zostały przeprowadzone – i są planowane – w zakresie budowy kanalizacji sanitarnej w gminie. Przebieg prac omawiał kierownik Referatu ds. Inwestycji i Rozwoju Urzędu Gminy w Strzeleckach – Szymon Kaliński.

Budowa kanalizacji w gminie rozpoczęła się na przełomie 2013–2014. Na pierwszy ogień poszła wówczas jedna z ulic w Strzeleckach i zbiornik wodny w Mosznej. Całość tej pierwszej inwestycji pochłonęła prawie 4 miliony złotych, z czego ponad ¼ sfinansowano dzięki Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich. Drugim krokiem było skanalizowanie kolejnej części Strzelecka. Odbywało się to w latach 2014–2015 i kosztowało ponownie 4 miliony złotych, z których 1,7 miliona pochodziło



Temat planów kanalizacyjnych gminy był poruszany podczas posiedzenia komisji samorządowej – 24 października.

z dotacji z PROW. Mniej więcej w tym samym czasie rozpoczęto kanalizację Łowkowic i Komornik. Gmina ponownie musiała liczyć się z kosztem 4 milionów złotych, jednak ponad połowę tej kwoty uzyskała z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego. Przedostatni – trzeci – etap budowy kanalizacji w Strzeleckach był realizowany w 2015 roku. Inwestycję wartą milion

złoty wsparło dofinansowanie z PROW w wysokości 400 tys. zł. W 2017 roku gmina z własnych środków (160 tys. zł) budowała sieć w Dobrej oraz kończyła kanalizację Łowkowic i Komorniki (ponad 900 tys. zł). W międzyczasie tworzono nowe przyłącza w Strzeleckach i Dobrej. Ostatnią inwestycją, która była realizowana, była budowa kanalizacji w Mosznej. Budowlańcy zakończyli prace

z końcem listopada zeszłego roku; kosztowały one 3,5 miliona złotych, z czego ponad 1,5 miliona pozyskano z PROW.

– Całkowity koszt budowy kanalizacji w latach 2013–2019 wyniósł ponad 16,5 miliona, ponad połowa to dofinansowania zewnętrzne – wymieniał Szymon Kaliński. – Stopień skanalizowania gminy na ten moment to około 46%.

Najbliższe plany

Jest już gotowy projekt rozbudowy odcinka sieci wodno-kanalizacyjnej w Dobrej (300 metrów kanalizacji i 360 metrów wodociągu). Inwestycja ma kosztować około 600 tys. zł, wniosek o dofinansowanie złożony do PROW czeka na decyzję urzędników marszałka.

W trakcie projektu jest również ostatnia już rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej w Strzeleckach. Do podłączenia zostały ulice za rzeką Białą w stronę Ściągowa: Niemodlińska, Opolska, Łukowa, Leśna. Na te prace również gmina chce pozyskać środki zewnętrzne. Według wstępnych prognoz mogą kosztować nawet 9 milionów złotych.

Wójt wyjaśnił, że cena może być niższa, ale zakładając, że minimalna kwota wynagrodzenia wciąż rośnie, trzeba wziąć pod uwagę, że wpływ na ostateczny koszt będzie miała liczba

roboczogodzin spędzonych na budowie.

Radny Michał Jenek zapytał o to, kiedy nastąpi kanalizacja Kujaw i Zieliny. Mają to być następne miejscowości po wykonanych dwóch zapowiadanych inwestycjach, dla których już wykonano projekty.

– Strzelecki są prawie gotowe, brakuje nam tylko tych ulic, które są za rzeką Białą – komentował wójt Marek Pietruszka. – Ścieki, które odbieramy z tej części kanalizacji, będą kierowane do oczyszczalni w Krapkowicach. Jeśli chodzi o Kujawy i Zielinę, to jeszcze nie wiemy, czy będziemy kierować je do oczyszczalni w Mosznej czy będziemy modernizować tę oczyszczalnię, która jest w Zielinie. Czas pokaże. Tam jest dużo domów, ale mało mieszkańców. Trzeba się zastanowić i dokładnie to przeliczyć.

(asmo)

Wieści z jednostek

Strażacy ochotniczy regularnie się szkolą i ćwiczą, a w zeszłym tygodniu trafił do nich nowy sprzęt

W czwartek 24 października w siedzibie Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach odbyło się uroczyste wręczenie umów z jednostkami OSP w ramach programu dofinansowania jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w 2019 roku. Część rządowych pieniędzy, zwanych potocznie „5000+”, trafiło również do strażaków z gminy Strzelecki.

OSP Strzelecki otrzymała detektor wielogazowy, smok ssawny i mundury wyjściowe. Te ostatnie dostała również jed-



nostka OSP Pisarzowice, a także inne – wraz ze specjalistycznym sprzętem. Na przykład OSP Raclawiczki – oprócz mundurów – ma teraz także szyny i kamerę, OSP Dobra – hełmy i hydronetki, zaś OSP Zielina – namiot i węże strażackie. Do OSP Łowkowice trafiły mundury MDP, buty na zawody sportowe i laptop, OSP Moszna dostanie zestaw opatrunków do torby PSP R1, buty na zawody sportowe i mundury. W wypo-

Jednostki OSP otrzymały dofinansowanie.

sażeniu OSP Smolarnia pojawi się bardzo ważny defibrylator, zaś OSP Ścigów – węże ssawne i ubrania koszarowe, strażacy będą mieli również możliwość wyremontowania pompy.

Umowy wręczył st. bryg. Arkadiusz Kuśmierski – p.o. zastępcy Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej. Podczas spotkania dziękował on druhom za zaangażowanie i podkreślił ważną rolę samorządów w pomocy ochotnikom. Włodarze – także

wójt Marek Pietruszka – również uczestniczyli w spotkaniu.

Tymczasem już dwa dni później – 26 października – o godz. 9.00 zostały zorganizowane ćwiczenia „Kopalina 2019”. Strażacy brali udział w symulacji gaszenia pożaru lasu nieopodal tej miejscowości. W ćwiczeniach brały udział wszystkie jednostki OSP z gminy Strzelecki. Po zakończonych ćwiczeniach został omówiony ich przebieg i płynące z nich wnioski.

(asmo)

Wybrzmiały w pełnej krasie

Mowa o prawie 150-letnich organach w kościele pod wezwaniem Nawiedzenia NMP w Komornikach. Podczas koncertu „Wielbij duszo moja Pana”, który odbył się w minioną sobotę 26 października, mieszkańcy mogli usłyszeć ich wyjątkowość.



Publiczność wysłuchwała kilkunastu utworów.



Młodzi muzycy z Opola zachwycili publiczność.

Koncert odbył się w ramach 16. Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim. Koncert rozpoczął się fanfara Hans-Andre Stamma z 1958 roku. Zgromadzonych w świątyni gości powitał i pozdrowił

proboszcz Andrzej Klimek. Następnie przybyli goście odbyli muzyczną podróż przez różne epoki – od romantyzmu do współczesności i usłyszeli utwory między innymi Moritza Brosiga, Vincenta Lübecka, An-

tona Brucknera, Oskara Böhma i jako wisienkę na muzycznym torcie „Lobet den Herren mit Pauken und Zimbeln schon” Sigfrida Karg-Elerta.

Wirtuozerią popisali się młodzi muzycy z grupy BSA

Brass z Opola w składzie: Rafał Poremba (trąbka), Fabian Kurpiela (trąbka), Łukasz Ogaza (waltornia), Szymon Klimiński (puzon), Sebastian Beier (tuba). Na niedawno wyremontowanych wieko-

wych organach zagrał Paweł Hadaschik.

O tym, że w komornickim kościele były w sobotę dwie perełki, organy i wirtuoz, który na nich zagrał, wspominał proboszcz ks. Andrzej Klimek.

– Wyciągnął z tego instrumentu głosy, które po raz pierwszy dziś usłyszałem – mówił proboszcz.

Dominika Bassek



ARTYKUŁY
BHP



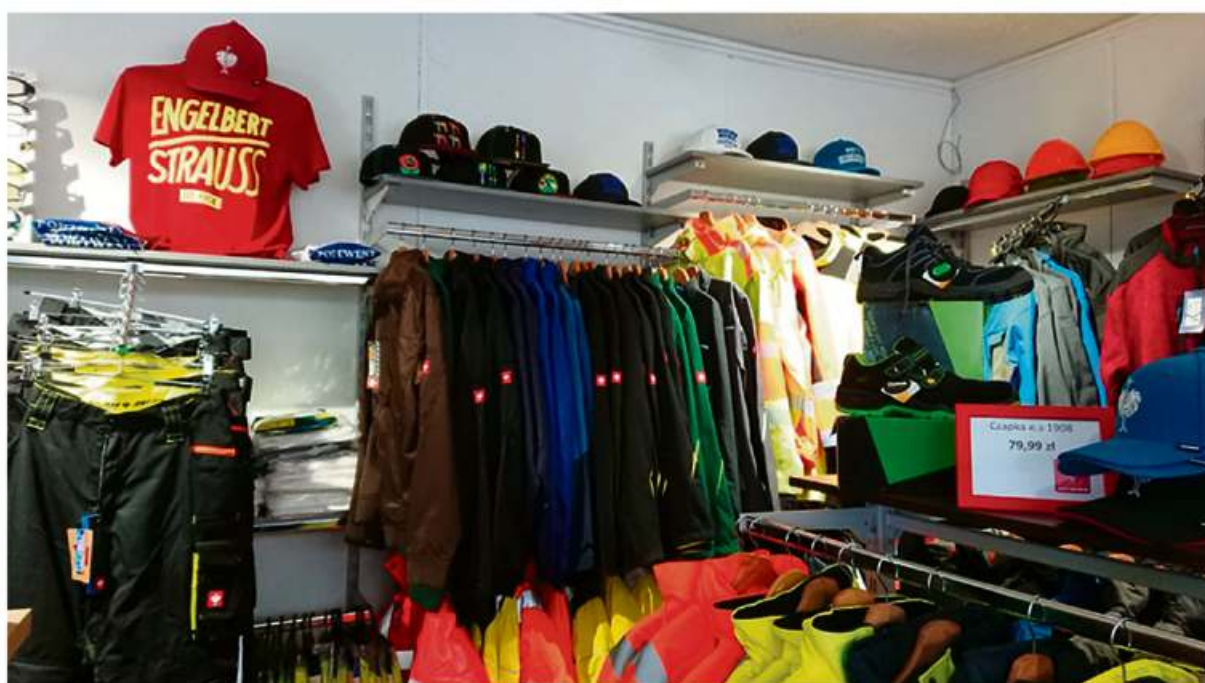
engelbert strauss

www.bhpsprinters.pl sklep internetowy - nowy sklep w Krapkowicach przy **ul. Koziółka 19**
z **szerokim asortymentem artykułów BHP.**

Wyróżnia nas wysoka jakość oferowanych produktów w przystępnych cenach.
To pierwszy na Opolszczyźnie sklep oferujący szeroką gamę produktów niemieckiej firmy Engelbert Strauss od ręki
(nie na zamówienie).

Engelbert Strauss – to jakość i renoma

Engelbert Strauss to niemiecka marka odzieży roboczej znana z produkcji wysokiej jakości ubrań roboczych i obuwia, charakteryzująca się oryginalnym stylem. Ubrania marki Engelbert Strauss cechuje niezwykle komfort użytkowania połączony z funkcjonalnością i starannym wykonaniem. Wysoka jakość materiałów, ale także nowoczesny i modny design ubrań od Engelbert Strauss gwarantuje satysfakcję i radość z użytkowania. Elastyczny krój i sportowy charakter sprawiają, iż produkty Engelbert Strauss nosi się nie tylko w pracy.



W ofercie posiadamy również odzież i obuwie robocze innych marek.

► **SPODNIĘ** już od 60 ZŁ ► **BUTY** już od 57 ZŁ



**OBUWIE ROBOCZE, ODZIEŻ,
RĘKAWICE, KASKI, OKULARY
UL. KOZIOŁKA 19, KRAPKOWICE**

Na pewno u nas znajdziesz wszystko czego potrzebujesz
aby zadbać o bezpieczeństwo Twoje i Pracowników.

+ 48 515 656 955

www.bhpsprinters.pl

Biesiadowali w bawarskim stylu

W sobotę 26 października w Walcach odbyła się trzecia edycja Oktoberfestu. Chętnych do udziału w biesiadzie jak zwykle nie brakowało - sala waleckiego domu kultury wypełniła się po brzegi.



W Oktoberfeście wzięli udział również najmłodsi.



Sala waleckiego GOK-u wypełniła się po brzegi.

Impreza została zorganizowana przez DFK Walce, LZS Walce, radę sołecką, OSP Walce i GOK. Jak na Oktoberfest przystało, wielu uczestników założyło tradycyjne bawarskie stroje – panie dirndle, a panowie lederhosy. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji – było coś dla ducha i dla ciała. Na początku odbył się koncert orkiestry Capri. W repertuarze znalazły się najpopularniejsze niemieckie przeboje. W pierwszej części imprezy wzięły udział nawet całe rodziny z dziećmi.

Najważniejszym punktem Oktoberfestu było odszpuntowanie beczki z piwem przywiezionej z Bawarii. Otwarcia dokonali przedstawiciele organizatorów imprezy wraz z wójtem Markiem Śmiechem. Na uczestników czekały również bawarskie przysmaki –



Zabawa jak zwykle była udana.

golonki z kapustą, biała kielbasa, kartofelsalat czy precele. Organizatorzy dbali o to, by kufle z piwem były ciągle pełne. W drugiej części biesiady przygrywał zespół Soprano. Impreza trwała do późnych godzin nocnych.

- Walecki Oktoberfest uważam za udany – mówi sołtys Jan Kunert. – Było wesoło i miło, dla każdego znalazło się miejsce. Dziękuję wszyst-

kim tym, którzy pomogli nam w przygotowaniach do imprezy, a później w posprzątaniu sali, było naprawdę dużo chętnych.

Organizatorzy zapowiadają już kolejną edycję imprezy na początek października przyszłego roku.

(madzia), fot. G. Kunert

Podsumowali rok

W sobotę 12 października w sali waleckiego domu kultury odbyło się doroczne spotkanie członków Związku Hodowców Gołębi Poczтовых - sekcja Walce. Tym razem miało ono niezwykle uroczysty charakter, gdyż waleckie koło obchodzi w tym roku jubileusz 50-lecia działalności.

Spotkanie otworzył prezes Andrzej Studnierz, który powitał zaproszonych gości: wójta gminy Walce Marka Śmiecha, księdza proboszcza Walde-mara Klose, prezesa oddziału ZHGP Henryka Linka, sołtysa wsi Walce Jana Kunerta oraz wszystkich zebranych.

Na początku spotkania nagrodzono medalami i pucharami zwycięzców w poszczególnych kategoriach. I tak w kategorii gołębi młodych za „Całość Lotów” pierwsze miejsca zajęli: Gabriela Kurpiela, Norbert Schwarzer i Bernard Gałeczka. W konkurencji „Mistrzostwo Typowane” - Gabriela Kurpiela, Bernard Gałeczka i Norbert Schwarzer, natomiast w „Lotnikach” czołowe miejsca zajęli Andrzej Studnierz-Bernard Mucha i Gabriela Kurpiela. W kategorii gołębi dorosłych w konkurencji „Mistrzostwo Typowane” pierwsze miejsce zajął team Andrzej Studnierz-Bernard Mucha, drugie Bernard Gałeczka, a trzecie



Po części oficjalnej był czas na wspólną kawę i rozmowy.

Erwin Toszek. W konkurencji „Mistrzostwo Całość” klasyfikacja przedstawia się następująco:

I miejsce - Andrzej Studnierz - Bernard Mucha, II miejsce - Bernard Gałeczka, III miejsce - Bernard Czerwionka.

W kategorii „Mistrzostwo Roczne” I miejsce zajął Erwin Toszek, II miejsce Norbert Kern, III miejsce Andrzej Studnierz-Bernard Mucha. Natomiast w kategorii „Lotniki” najlepsi byli Andrzej Studnierz-Bernard Mucha i Bernard Gałeczka.

Po części oficjalnej był czas na kawę i ciasto, rozmowy, wymianę doświadczeń. Wspomniano też dokonania członków sekcji Walce w przeciągu tych minionych pięćdziesięciu lat. Uwieńczeniem jubileuszu 50-lecia waleckiej sekcji Związku Hodowców Gołębi Pocztowych była msza św. odprawiona w kościele parafialnym pw. św. Walentego w Walcach w niedzielę 20 października. Mszę św. odprawił ks. Tomasz Gierga w intencji żyjących i zmarłych członków związku.

nad. Gizela Kunert

Recytowali Brzechwę

W czwartek 24 października uczniowie klas I-III z całej gminy wzięli udział w konkursie recytatorskim „Brzechwa dzieciom”. Konkurs odbył się w Publicznej Szkole Podstawowej w Walcach.



W konkursie wzięło udział 36 uczniów z gminy Walce.

Jak sama nazwa wskazuje, dzieci recytowały wybrany przez siebie wiersz z repertuaru Jana Brzechwy. W konkursie wzięło udział 36 uczniów – 9 ze Szkoły Podstawowej w Straduni, 9 – z Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu, a 18 – z Publicznej Szkoły Podstawowej w Walcach. Celem konkursu było wspieranie dzieci w poznawaniu literatury dziecięcej i rozwijanie zainteresowań czytelnictwa oraz umiejętności recytatorskich. W skład jury weszły: Karina Nadolska, Anna Morawiec, Dorota Cichoń i

Ewa Boese. Jego członkinie zwracały szczególną uwagę na interpretację utworów, opamięnowanie pamięciowe, dykcję, wrażenia artystyczne, strój i rekwizyty. Wszystkim występom towarzyszyły wielkie emocje i gromkie brawa. Dzieci bardzo zaangażowały się w przygotowanie do konkursu. Jury wyłoniło pięć pierwszych miejsc. Pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy i pamiątkowe ołówki. Organizatorkami konkursu były Dominika Malejka i Krysztyna Białas.

Wyniki:

I miejsce - Wiktor Ochlast (Stradunia) – „Wrona i ser”,

II miejsce - Oliwier Malejka (Walc) – „Kokoszka-smakoszka”,

III miejsce - Paulina Sparwasser (Walc) – „Staś Pytalski”,

IV miejsce - Jan Polanik (Walc) – „Żaba”,

V miejsce - Maksymilian Malejka (Walc) – „Leń”.

(madzia), fot. (PSP Walce)

Zmarł Erich Krause

W piątek 25 października w wieku 89 lat zmarł Erich Krause. Był pierwszym i jedynym naczelnikiem gminy Walce.

Erich Krause od stycznia 1961 r. był naczelnikiem waleckiej gromady. Pierwsza sesja Gminnej Rady Narodowej w Walcach odbyła się 2 stycznia 1973 r. Wtedy to został wybrany naczelnikiem gminy. Pełnił tę funkcję do maja 1990 r. Był mieszkańcem Dobieszowic.

17 maja 2019 r. obchodził 89. urodziny.

Pogrzeb odbędzie się dziś (wtorek 29 października) o 11.00 w kościele pw. św. Anny w Dobieszowicach.

(madzia),
fot. gmina Walce

Erich Krause był pierwszym naczelnikiem gminy Walce.



Przewodnik turystyczny po gminie Prószków

Jedną z największych atrakcji jest zamek Prószkowskich. Jest to miejsce, które przyciąga wzrok turystów, którzy pojawiają się w mieście. Od wielu lat obiekt ten jest siedzibą Domu Pomocy Społecznej, co w dużym stopniu ogranicza możliwości zwiedzania pałacu.

Osoby zainteresowane wejściem na teren tego zabytku powinny wcześniej skontaktować się z kierownictwem placówki. Jeśli uzyskają zgodę, to będą mogły zobaczyć dziedziniec, salę rycerską, kaplicę czy przejść się po parku, otaczającym zamek. Do pałacu Prószkowskich został również przeniesiony księgozbiór Królewskiej Akademii Rolniczej, składający się z kolekcji geologicznej oraz woluminów. Obiekt najlepiej zwiedzać od poniedziałku do piątku (godz. 7.00–15.00). Ze względu na charakter miejsca, zwiedzanie łatwiej jest zorganizować dla grup niż osób indywidualnych.

Będąc tutaj warto wybrać się do Zespołu Szkół im. Józefa Warszawicza w Prószkowie, czyli na Pomologię. Jest to miejsce z niezwykle historią. Na tym terenie w XIX wieku założono Królewski Instytut Pomologiczny. Rozbudowano obiekty dydaktyczne oraz powiększono powierzchnię gospodarstwa, pojawiły się szkółki i pola uprawne. W XIX wieku powstały internat, mieszkania dla pracowników, przetwórnia owoców, system wodociągów nawadniających sad, cieplarnie oraz chłodnie. Przez wiele lat funkcjonowało tu jedno z najlepszych techników ogrodniczych w Polsce. Dzisiaj coraz trudniej dopatrzeć się śladów świetności Pomologii, ale warto wybrać się tam na spacer. Znajduje się tam m.in. park z interesującymi gatunkami drzew.

W Prószkowie funkcjonuje także Muzeum Kowalstwa. Godziny otwarcia placówki można znaleźć na stronie www.okis-proszkow.pl lub dzwoniąc do placówki. Istnieje także możliwość indywidualnego umówienia się z kowalem Januszem Sawiczem. W Przysie-

czy znajduje się izba regionalna „Chatka pod blychem”. Izba regionalna w Przysieczy znajduje się w dawnym budynku straży pożarnej. W pięknie zaaranżowanej przestrzeni można podziwiać przedmioty, które mówią o tym, jak kiedyś żyli ludzie. W centrum tego miejsca znajduje się piec kaflowy. Warto zaznaczyć, że nie jest on tylko eksponatem. Korzysta się z niego podczas prowadzonych zajęć, przygotowując na nim posiłki. Przypominający śląski dom obiekt można zwiedzać trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy oraz piątki). Istnieje także możliwość umówienia się na indywidualną wizytę (opiekun izby: Edeltrauda Gambka). Odbывают się tam również zajęcia dla dzieci.

Na podobne doznania można liczyć w Małym Muzeum Goreckim w Górkach. Znajduje się ono w budynku dawnej szkoły podstawowej. Można je zwiedzać w środy (w godz. 18.00–19.00) oraz niedziele (w godz. 16.00–18.00). Na indywidualne oglądanie można umawiać się, dzwoniąc do Stanisława Lachnika. To miejsce, gdzie czas zatrzymał się w miejscu. Zebrano w nim bardzo dużo ciekawych eksponatów. Większość z nich pochodzi z tutejszych domostw. Można tam zobaczyć przedmioty codziennego użytku oraz ciekawe dokumenty archiwalne.

W kaplicy w Folwarku znajduje się galeria „Na strychu”. Można tam podziwiać domową sztukę sakralną, czyli święte obrazy, rzeźby czy krzyże, które wcześniej znajdowały się w okolicznych domach. Osoby zainteresowane wizytą w galerii powinny skontaktować się z Norbertem Steinhofem. Natomiast w siedzibie Nadleśnictwa

Prószków można wybrać się do Leśnej Izby Edukacji Ekologicznej. Będąc tam można także wybrać się na spacer do parku, znajdującego się w pobliżu budynku. Warto zaznaczyć, że ma on charakter edukacyjny. Można tam zobaczyć różne budki lęgowe, poletka młodych drzew leśnych czy ich przekroje. Dużą atrakcją jest ścieżka sensoryczna, po której można boso spacerować.

Aktywny wypoczynek

Jedną z największych atrakcji gminy jest niewątpliwie sąsiedztwo Borów Niemodlińskich. Przy drogach znajduje się wiele parkingów, gdzie można zostawić samochód i udać się na spacer czy przejażdżkę rowerem. Miejscowości Prószków, Ligota Prószkowska, Przysiecz czy Jaskowice to dobre miejsce na początek takiej wyprawy. Na Wybłyszczowie, będącym przyczółkiem Prószkowa rozpoczyna się Leśna Ścieżka Edukacyjna. Kończy się ona w Przysieczy. Miłośnicy spacerów mogą także udać się na nadodrzańskie rejony, czyli okolice miejscowości Boguszyce, Zimnice Małe, Zimnice Wielkie czy Żłinice. Przez teren gminy Prószków biegną leśne trasy rowerowe.

Warto także wybrać się do rezerwatu w Nowej Kuźni. To jeden z dwóch obiektów chroniących florę i faunę związaną z siedliskami wodnymi i bagiennymi na terenie naszego województwa. To tutaj znajduje się stanowisko kotewki orzecha wodnego. Można tam pospacerować po ścieżce edukacyjnej, wzdłuż wschodniej części stawu. Do dyspozycji zwiedzających są pomosty widokowe i czatownia. Zamontowano tablice informujące o walorach przyrodniczych tego miejsca. Utworzono również

stanowiska umożliwiające obserwację zagrożonego gatunku kotewki orzecha wodnego oraz występujących tam gatunków ptactwa wodno-błotnego. Do malowniczych miejsc można zaliczyć staw w Przysieczy.

We wsi Złotniki znajduje się malowniczo położone miejsce. Jest to niewielkie wzniesienie o nazwie Babia Góra.

Ciekawe miejsca

Śladami po obecności ewangelików w Prószkowie jest m.in. dawny kościółek (obecnie sala wystawowa i koncertowa), plebania (obecnie ośrodek zdrowia) czy cmentarz. Naprzeciwko hotelu znajduje się cmentarz ewangelicki. W kościele parafialnym powstała także jedyna w Polsce kropielnica na podczerwień.

W Żłinicach warto zobaczyć odremontowany budynek typu „jamnik”, czyli Starą Poczta. W Chrzęszczycach czy Górkach przetrwały ozdobne pokrycia dachowe, typowe dla tutejszej architektury wiejskiej. Na Szlaku Kulinarnym Województwa Opolskiego „Opolski Bify” znajduje się restauracja w Żłinicach. Będąc w Ligocie Prószkowskiej warto wybrać się na spacer do lasu i zobaczyć malowniczą kapliczkę Matki Boskiej Dobrej Rady. Obok niej znajdują się stoły i ławy, przy których można odpocząć. W Żłinicach Małych można podziwiać zamek. Został zbudowany prawdopodobnie w XV lub XVI wieku, a jego fundatorem była rodzina Prószkowskich. Można go podziwiać jedynie z zewnątrz. Powstał także szlak prószkowskich kapliczek. Zabytkowe kościoły znajdują się w Prószkowie, Ligocie Prószkowskiej czy Chrzęszczycach.

Małgorzata Łyczak

FELIETON

Do góry nogami



Może się nie znam...

Piękna jesień, jaką możemy obserwować i cieszyć się nią w ostatnich dniach, nastroja nieco nostalgicznie. Jak to jesień. Do głowy pomału przychodzi podsumowanie sukcesów i porażek ostatnich 10 miesięcy spod znaku „19”. Ja również poddałem się tej atmosferze i w spokoju zacisza domowego zacząłem rozmyślać nad problemem, który dość często był stawiany od pewnego czasu w czołówce spraw do rozwiązania w naszym kraju.

Mam na myśli sprawy związane z edukacją seksualną w szkołach czy też z równouprawnieniem osób homoseksualnych. Jeśli Państwo sobie przypomnieć, to tygodnie poprzedzające wybory parlamentarne owocowały w kolejne marsze równości, które odbywały się w wielu polskich miastach. Osobiście nie widzę nic złego w tym, że osoby związane z LGBT, organizują swoje marsze, aby zademonstrować to, że są całkowicie tacy sami jak pozostała część społeczeństwa. Budzi jednak we mnie obawy widok tych, jak podejrzewam - i mam nadzieję - nielicznych uczestników marszów równości, którzy w skórzanych, skąpych ubrankach defilują z wibratorem w rękę. Zastanawiam się wtedy co my, heteroseksualni mieszkańcy tego kraju mamy wynieść z tego przekazu? Jak mamy ocenić półnagich mężczyzn obciskujących się na ulicy? Czy gdyby taki goślas pojawił się z partnerem w parku pełnym dzieci, czy policja by go nie aresztowała za czyny nieobyczajne? Zadaję te wszystkie pytania, ponieważ nie mogę zrozumieć, czym kierują się grupy LGBT, kreując właśnie taki obraz siebie.

Według mojej opinii znacznie pożyteczniejsze byłyby parady ludzi niewyróżniających się: inżynierów, taksówkarzy, kelnerów i studentek, którzy mimo tego że spędzają noc z osobami o tej samej płci, są dokładnie takie same jak reszta społeczeństwa. Tak samo rano wstają do pracy i robią śniadanie, tak samo płacą podatki i kasują bilety w miejskim autobusie, a to co robią, jak i z kim pozostaje ich słodką tajemnicą. Dokładnie tak samo jak życie nocne heteroseksualnych par i małżeństw. Jednak jest to tylko moja opinia.

Rozmyślając nad tematem z innej strony, trzeba przyznać, że nie widać zbyt wielu barier społecznych stojących przed społecznością LGBT. Skoro można podpisać umowę notarialną dotyczącą dziedziczenia, podpisać zgodę na udzielenie informacji medycznej w szpitalu, to chyba nie jest aż tak źle. Nie żyjemy również w Rosji, gdzie homoseksualiści są wciąż często aresztowani, bici i napadani wyłącznie z powodu swoich upodobań seksualnych. Na pewno wielu z Państwa może podać również przykłady z Polski, gdzie pobito osobę związaną z LGBT za to, jaka jest. Zgodzę się, takie sytuacje się zdarzają, jednak zapytam przewrotnie, a co z osobami o śmiesznych nazwiskach, nieurodzonych twarzach czy chociażby otyłych? Wiele razy mieliśmy przykłady prześladowań i pobic wśród młodzieży na tle „inności” i jakoś nikt nie wpadł na pomysł, aby walczyć przeciwko agresji wymierzonej w brzydką, otyłą młodzież.

Mam na myśli to, że ruchy LGBT są mocno upolitycznione w swej walce o równość, ponieważ ich argumenty są według mnie poza skalą problemów, z jakimi się stykają.

Drugim tematem, który zajął moją głowę, była edukacja seksualna w szkołach, o której również głośno za sprawą prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Pokróćcie przypominę tym, którzy nie są na bieżąco, chodzi o deklarację, jaką podpisał prezydent Trzaskowski o nauczaniu seksualnym w szkołach według standardów Światowej Organizacji Zdrowia. Według tych dokumentów lekcje poznawcze powinny być przeprowadzane już z 4-latkami. Nie wiem jak Państwo, ale dla mnie to dość niepokojące informacje, szczególnie że jestem ojcem 5- i 3-latka.

Pomijając fakt samych zajęć, o jakie się tu rozchodzi, a mógłbym na ten temat wiele napisać, skupmy się na tym, czy szkoła lub przedszkole to odpowiednie miejsce do przekazywania takich informacji? Osobiście uważam, że tak samo jak wiarę czy dobre wychowanie, tak samo wiedzę na temat naszych ciał i seksualności powinno się wynosić z domu. Każdy rodzic decydując się na posiadanie dziecka, bierze na siebie odpowiedzialność za jego wychowanie i to na jego barkach leży to, czy syn lub córka nie zostanie zbyt wcześnie rodzicem lub czy po wycieczce szkolnej w internecie nie zacznie krążyć skandalizujący film z udziałem ich dzieci. Według mnie wszystko leży u tak zwanych podstaw, a jeżeli oddamy decyzję na temat tego, jak te podstawy mają wyglądać, urzędniczym decyzjom, to zupełnie stracimy kontrolę nad kolejnymi pokoleniami.

Jednak temat edukacji seksualnej ociera się również o lekcje tolerancji. Młodzież ma poznawać zagadnienia związane z osobami odmiennych orientacji seksualnych, kto to jest gej i kim jest lesbijka. I wydawać by się mogło, że to słuszny kierunek, jednak jest to droga, która prowadzi nas do tak zwanej poprawności politycznej. I tu przytoczę Państwu dwa przykłady, wydarzenia, które przydarzyły się podczas mojego pobytu w Wielkiej Brytanii w roku 2004. Otóż syn mojej kuzynki (rodzonej Angielki) wrócił ze szkoły i zapytał swoją mamę, czy wie, że jej przyjaciółka pochodząca z Jamajki jest czarna? Ku wielkiemu przerażeniu, kuzynka zapytała syna: skąd taki wniosek? W odpowiedzi usłyszała o lekcji tolerancji w szkole. Dla jedenastoletniego chłopca wychowującego się w kraju pełnym różnokolorowych twarzy wszyscy byli tacy sami, do momentu gdy w szkole wytłumaczono mu różnice. Oczywiście w dobrej woli.

Drugim przykładem był wypadek czarnoskórego motocyklisty, którego śmierć lokalna gazeta opisywała przez wiele dni. Jednak gdy w dwa tygodnie później w tym samym miejscu zginęła para Anglików, w prasie znalazła się tylko krótka wzmianka. Moja ciocia potwierdziła mi, że to poprawność polityczna nakazuje takie zachowanie prasy i mediów.

Było to 15 lat temu i dziś widzę, jak poprawność polityczna zaczyna być nam wciskana na siłę. Mimo naszych praw wolności słowa i wypowiedzi, narzuca się na społeczeństwa sztywne ramy tego, co można o kimś powiedzieć, a czego mówić nie możemy. I myślę, że tak jak powinniśmy mieć prawo do wyrażania swoich myśli i opinii, tak samo mamy prawo do tego, aby mieć „gdzieś” tych, co źle się o nas wyrażają. Trafność ich opinii i celność ich ciosu zależy wyłącznie od naszego nastawienia. Od tego jak głęboko pozwolimy utkwieć strzale nasiąkniętej jadłem.

Tak myślę, choć może się nie znam.

Świat stoi na głowie.

Piotr Kudas

TRANS-HOL
ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

Usługi remontowe
– wykończeniowe
Piotr Hajduk
Kafelkowanie, malowanie,
gładzie gipsowe,
tynki dekoracyjne,
sufity napinane
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

Zatrudnię
ucznia
do nauki
zawodu
murarza
tel. 660 015 102

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin
tel. 601 424 051
Kosorowice
ul. Borowa 18

Technika
Budowlano
Remontowa
SIWY
Oferta:
• Stan surowy budynków
• Tynki tradycyjne
• Płytkowanie
• Docieplanie budynków
Telefon komórkowy:
660 015 102

BD&RS
Elektrotechnik
Instalacje elektryczne
w obiektach przemysłowych
(hale, magazyny, zakłady, fabryki, warsztaty, sklepy)
Pomiary elektryczne i oświetleniowe
Oświetlenie LED wymiana/montaż
Montaż tras kablowych
Inteligentne systemy
Instalacje alarmowe
Błażej Dyga
ul. Opolska 23
46-050 Kosorowice
info@bd-rs.eu
tel. 512 722 784
FACHOWE DORADCTWO
I WYCENA GRATIS

Już 90 lat „dzieją się naprawdę dobre rzeczy”

Na korytarzu PSP nr 1 im. J. Korczaka w Zdziechowicach ustawiono plansze z archiwalnymi zdjęciami. Przed oficjalnym rozpoczęciem uroczystości zaproszeni goście i rodzice mogli oglądać, jak kiedyś wyglądała placówka, jej uczniowie i nauczyciele oraz zajrzeć do szkolnych kronik.

Rozpoczynając obchody 90. urodzin, dyrektor Beata Stadniczuk powitała gości w imieniu społeczności szkolnej.

- Jubileusz szkoły to okazja do wspomnień, a trudno pozostać obojętnym na ślady pozostawione w murach tej szkoły przez tak liczne i szacowne grono ludzi, którzy tu dzisiaj są – mówiła pani dyrektor, zwracając się do najstarszych absolwentów, którzy byli obecni na sali. – Każda rocznica to odpowiedni moment do refleksji, ale też snucia planów na kolejne dni i lata. Śmiało sięgamy myślą do przodu i myślimy o tym, co jeszcze jest przed nami.

Pani dyrektor chwaliła uczniów, którzy z powodzeniem biorą udział w zawodach na wysokich szczeblach oraz otrzymują stypendia (w tym roku 4 uczniów otrzymało tytuł Prymusa Opolszczyzny, przyznawany przez marszałka województwa). Dziękowała również swoim poprzednikom – Gabrieli Ostrychacz i Helinie Fert – oraz gronu pedagogicznemu i pracownikom szkoły.

– Mamy szkołę, w której dzieją się naprawdę dobre rzeczy. Dziękuję wszystkim, którzy tworzyli 90-letni do-



Na uroczystości pojawiło się wielu dawnych absolwentów.

robek tej placówki – mówiła Beata Stadniczuk.

Następnie nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej – Irena Nocek – krótko przypominała historię szkoły. W dalszej części głos zabrali zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się m.in. burmistrz Sybilla Zimerman, wiceburmistrz Artur Gasz, przewodniczący rady miejskiej Edward Paciorek, dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty w Zdziechowicach Mirosław Czernysz, dyrektor zdziechowickiego oddziału ArcelorMittal – Piotr Adamski, radna powiatowa Helga Bieniusa, przewodniczący rady powiatu Józef Bukowiński, rzecznik wojewody opolskiego Martyna Kolemba-Gaschka, dyrektor departamentu edu-

kacji i rynku pracy w Opolskim Urzędzie Marszałkowskim Monika Jurek, Opolski Kurator Oświaty Michał Siek, a także dyrektorzy pozostałych szkół i przedszkoli z gminy czy przedstawiciele związków zawodowych. Nie zabrakło serdecznych życzeń, gratulacji, kwiatów i prezentów dla szkoły.

Druga część święta miała charakter artystyczny. Uczniowie dali pokaz umiejętności instrumentalnych, wokalnych, teatralnych, a nawet akrobatycznych i tanecznych. Jak na prawdziwe urodziny przystało, był tort, confetti i balony, zaś po zakończeniu uroczystości zostało zasadzone pamiątkowe drzewko.

(asmo),
fot. Artur Przywara



Zasadzono drzewko, które będzie przypominać o jubileuszu.



Uczniowie wystąpili z programem artystycznym.



Babcina kuchnia

Któż z nas nie wspomina czasem kuchni swoich mam, a w szczególności babć. Jak, że to było miło (a może jeszcze jest), pojechać do swojej babci i tam ponownie posmakować jej pierogów, gołąbków, klusek, zup, ciast czy też innych specjałów, które tylko one potrafiły przyrządzić. Niekiedy były to dania bardzo proste, wydawałoby się, że trywialne, a jednak smakowały wyjątkowo. Ze swoich wspomnień pamiętam ciasto cytrynowe, pieczone przez moją mamę. Jadłam ich potem dziesiątki, ale tamto było naprawdę wyjątkowe, tak jak jej piernik przekładany marmoladą śliwkową czy nawet proste pierniczki świąteczne. Z kolei mój mąż opowiadał mi o swojej babci z Rzeszowszczyzny, posiadającej wielki kulinarny talent, u której ponoć nawet gotowane ziemniaki smakowały inaczej – lepiej. Wiele przepisów niestety pofrunęło w niepamięć, ale może warto jeszcze spytać żyjące nasze mamy a nawet babcie, jak coś tam robiły. Jedną z takich tradycyjnych potraw, których – przyznajmy się sami – nie chce nam się gotować, są gołąbki. Bo to pracochłonne i można je kupić gotowe niemal wszędzie. Ale te fabryczne smakują byle jak. Ja do swoich – tradycyjnych, nie żałuję

Kącik Kulinarny Pani Irenki

mielonego mięsa i dodając trochę wędzonego boczku oraz koperku. To nadaje im specyficznego smaku. A jako, że warto pewne przepisy modyfikować, proponuję dziś Państwu:

Gołąbki na sposób chiński

Składniki:

- 1.-Spora włoska kapusta
- 2- 250 dag chudsze mięsa z wieprzowiny (np. z szynki)
- 150g surowych krewetek (mogą być mrożone) ale UWA-GA!!! Jak ktoś nie lubi lub nie bardzo chce eksperymentować, może ten składnik pominąć
- 1 łyżeczka maki kukurydzianej
- ½ łyżeczki chili (sposzkwanego)
- 1 jajko
- 2 – 3 łyżki oleju rzepakowego
- 1 por
- 1 ząbek czosnku
- 1 mała papryczka chili lub pół pepperoni
- sos sojowy
- sól i pieprz do smaku

Przepis:

- oddzielić z kapusty 10 – 12 największych zewnętrznych liści i włożyć do lekko osolonej, gotującej się wody na ok. 2 min (z pozostałej „okrojonej” kapusty, można zrobić fantastyczną i prostą surówkę)
- po ugotowaniu liście kapusty rozłożyć, osuszyć i wyciąć twar-

dą część lub rozbić tłuczkiem do ziemniaków

- mielone mięso i drobno posiekane krewetki po oczyszczeniu przełożyć do miski, dodać mąkę kukurydzianą, chili w proszku, roztrzepane jajko, odrobinę soli i mocno wyrobić

- farsz (po ok. 2 łyżki na liść, w zależności od jego wielkości, ale chińskie gołąbki z reguły nie są zbyt duże) nakładać do środka liścia, założyć boki i zwiąć od grubszej części, zgrabnie podwijając pod siebie końcówkę, a następnie doformować i docisnąć gołąbek w rękach

- zagotować wodę w garnku do gotowania na parze i gotować ułożone obok siebie gołąbki ok. 20 min, aż zmiękną (można posypać je lekko pieprzem

- w międzyczasie umytego i sprawnego pora kroimy na pół a następnie w plasterki lub małe wiórki i podsmażamy na chrupko na mocno rozgrzanym oleju wraz z czosnkiem, lekko tylko soląc

- ugotowane gołąbki układamy na półmisku i posypujemy posiekaną papryczką chili (jak ktoś nie lubi lub twierdzi, że za ostra – też można pominąć) i podsmażonym por

- zamiast sosu pomidorowego, jak w klasyku, podajemy w miseczce sos sojowy, którym każdy polewa sobie soję gołąbki wedle uznania

I tak to połączymy tradycję nie tylko z nowoczesnością, ale też i z egzotyką.

Pani Irenka

Przyjemne z pożytecznym

Koło PZW Zdziechowice przy wsparciu Komisji Ochrony Wód Okręgu PZW Opole zorganizowało pieszą wycieczkę edukacyjną dla dzieci z PSP nr 1 w Zdziechowicach.

W dniu 21 października 2019 r. przy wspaniałej jesiennej pogodzie, wycieczkowicze wyruszyli trasą wzdłuż rzeki Odry. Wraz z opiekunami na wycieczkę wyruszyła 50-cio osobowa grupa. Pierwszą atrakcją była przeprawa przez rzekę, ręcznie napędzanym, promem, z której oczywiście nie omieszkali skorzystać szóstkasiści. Podczas wycieczki dzieci zapoznały się z obowiązkami strażników, które nie tylko ograniczają się do ochrony wód, ale również do ochrony środowiska naturalnego.

Teren Krajobrazu Chronionego „Łęg Zdziechowicki”, w którym znajdują się pozostałości dawnego koryta rzeki Odry idealnie nadaje się do edukacyjnego charakteru takich wycieczek. Prezes Koła PZW Zdziechowice zapoznał dzieci z miejscem, które jest chronione oraz z budową lasu i ciekawostkami przyrodniczymi



W czasie wycieczki dzieci poznały wiele ciekawostek przyrodniczych.

związanymi z ogólnym życiem lasu. Uczestnicy wyprawy zostali zapoznani również z krótkim rysem dawnego przebiegu meandrów rzeki Odry, gdzie po intensywnym spacerze leśnymi ścieżkami, wkroczyli na teren starorzeczka rzeki Odry w Mechnicy.

Warto nadmienić, iż starorzecze w Mechnicy jest, w okresie zimowym, miejscem odbywania tarła wielu gatun-

ków ryb na co dzień żyjących w Odrze, poruszony został także aspekt ochrony ryb w okresie godowym przez służby odpowiedzialne za ochronę takich miejsc zwanych – „tarliskami”. Na zakończenie wycieczki można było posilić się kielbaskami. Następnie został przeprowadzony konkurs z wiedzy o ochronie środowiska, po którym wszyscy otrzymali nagrody.

(nika)

Szkoła inna niż wszystkie

Bez dzwonek, bez zadań domowych i bez ocen - tak uczą się dzieci w szkołach w Opolu-Malinie, Gostawicach (gm. Dobrodzień) oraz w Raszowej. Ta ostatnia w tym roku świętuje 10-lecie. Bo właśnie przed dekadą Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae postanowiło uratować przed zamknięciem placówkę w gminie Tarnów Opolski i zacząć uczyć metodą Marii Montessori.

Pedagogika Montessori, czyli „pozwal mi zrobić to samemu”

Dla osób przyzwyczajonych do klasycznej szkoły, w której nauczyciel przekazuje wiedzę z biurka lub dyktuje uczniowi co w danym momencie ma wykonać, szkoła Montessori może okazać się niemalym szokiem. Zamiast wykonywania setek ćwiczeń, przepisywania notatek i rozwiązywania zadań domowych w placówce Montessori dziecko pracuje na materiałach Montessori, czyli podstawowych narzędziach pracy. A może być to wszystko, np. w nauce języków są to figury geometryczne, które pozwalają zrozumieć i przyswoić części mowy, w matematyce perły i koraliki, dzięki którym można dotknąć tysiąca (za sprawą bryły lub łańcucha składającego się np. z 1000 perełek), a w naukach przyrodniczych naturalne eksponaty, a nie plansze pamiętające minioną epokę. Pedagogika Montessori bazuje na samodzielnym poznawaniu świata przez dzieci. Jesteśmy zdania, że dziecko uczy się najefektywniej, gdy zajmuje się czymś, co je w danym momencie pasjonuje oraz wtedy, gdy samodzielnie dochodzi do wyrażanych opinii, samo poszukuje, a nauczyciel mu towarzyszy.



Absolwenci Uniwersytetu Młodzieżowego na koniec projektu wakacyjnego „Mini Miasto”

- Ta metoda daje wolność uczniom. Sami wybierają miejsce, w którym pracują, materiał, który chcą wykorzystać – dzięki temu wiedzą, że edukacja jest w ich rękach – mówi Agnieszka Leszczyńska, nauczycielka języka polskiego z placówki w Raszowej, z którą związana jest od 9 lat. I wbrew pozorom taka „wolność” przynosi efekty. Od lat wyniki egzaminów zewnętrznych są powyżej średniej wojewódzkiej, a absolwenci znajdują miejsca w wymarzonych szkołach w Opolu.

Dwujęzyczność - bo jeden język to za mało

Znajomość języków to podstawa. Wiedzą o tym szczególnie w szkołach średnich (te z klasami dwujęzycznymi od lat są w czołówkach rankingów), ale żeby język wszedł w krew trzeba się go uczyć naturalnie. W Zespołach Szkolno-Przedszkolnych Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae robią to już dzieci najmłodsze, w wieku przedszkolnym. Uczyć się języka i o tym nie wiedzieć? Czy jest to możliwe? Tak się dzieje w naszych placówkach. Dzieci

otoczone są językiem polskim i niemieckim w każdej dziedzinie życia przedszkolnego czy szkolnego, nie tylko podczas krótkich zajęć czy lekcji, ale także podczas spożywania posiłków, zabaw, przerw, wyjazdów czy spacerów.

Język nie tylko w placówce

Nauka języków w naszych placówkach wspierana jest przez native speakerów czyli nauczycieli lub wolontariuszy z Niemiec, dzięki którym dzieci mają możliwość kontaktu z żywym niemieckim, co motywuje

ich do dalszej nauki języka. Dodatkowym sposobem na wykorzystanie poznanej wiedzy w praktyce jest udział w wycieczkach zagranicznych czy wymianach międzynarodowych, czy w przypadku j. angielskiego w Euroweekach i korespondencji w j. angielskim.



Pełna pasji praca na montessoriańskich materiałach z zakresu przyrody i geografii.

Szkoła bez dzwonek, z dwoma językami nauczonymi jednocześnie i native speakerzy od przedszkola to bez wątpienia nietuzinkowe podejście do nauczania. To właśnie innowacyjność jest czymś, co wyróżnia szkołę w Raszowej na tle innych na Opolszczyźnie. W ostatnich latach przeprowadzono w niej szereg innowacji pedagogicz-

nych z różnych dziedzin nauki, które otwierają uczniom okno na świat i dają możliwość innego spojrzenia na naukę. Przykładową innowacją jest: Zeszyt OK i metoda zielonego ołówka, dzięki której uczniowie wyzwolili swoją kreatywność poprzez inną formę prowadzenia zeszytu przedmiotowego, która sprawia, że zeszyt jest bliższy dziecku, a metoda zielonego ołówka polegająca na podkreślaniu poprawnie wykonanych zagadnień motywuje dzieci, a co najważniejsze kojarzy się z pochwałą, a nie wytykaniem błędów. Wszystkie innowacje realizowane w placówce rozwijają kreatywność dzieci, zachęcają do dalszego odkrywania świata i krytycznego spojrzenia na różne dziedziny nauki.

Organizujemy ponadto szereg inicjatyw dla całego regionu takich jak konfrontacje teatralne, festiwale, a w czasie wakacji czeka na dzieci nie lada wyzwanie: wspólne budowanie „Mini Miasta” i wiele niesamowitych niespodzianek.

Zapraszamy do wspólnej przygody edukacyjnej, odwiedzenia naszej strony internetowej: www.edukacja-raszowa.eu i na wszelkie prowadzone przez nas wydarzenia.

Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae

0048 508-210-366
0048 508-016-246
0048 511-847-405
0048 508-016-245
0048 500-471-559

Znajdź nas i polub na Facebooku
www.senioldipflege.pl
info.senioldi@gmail.com

Opieka Osób Starszych w Niemczech i Austrii

- * Gwarantujemy bezpieczną i legalną pracę zgodną z obowiązującymi przepisami w Niemczech i w Polsce.
- * Wysokie zarobki i atrakcyjne premie świąteczne 300 Euro (Boże Narodzenie + Sylwester) oraz 150 Euro (Święta Wielkanocne).
- * Oferujemy uczciwe warunki, atrakcyjne wynagrodzenie oraz oferty pracy dostosowane do indywidualnych możliwości i potrzeb

Warunkiem współpracy jest znajomość j. niemieckiego w stopniu minimum komunikatywnym. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny lub przez arkusz aplikacyjny na stronie www.senioldipflege.pl. Polub naszą stronę na facebooku a będziesz otrzymywał oferty pracy.

Toyota Avensis, Corolla - kupię każdą bez względu na stan.
Tel. 531-666-333

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
Tel. 663 403 154

P.H.U. Łukasz Larysz
Biedzychowice 145
KONCENTRATY / PASZE / PREMIKSY
MAGAZYN PASZOWY 77 437 17 85
DOWÓZ DO KLIENTA 600 580 421
SKUP I TRANSPORT ZWIERZĄT 663 736 423

TomMarket
Oferta ważna 29/10/19 - 4/11/19

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOŁU ETYLOWEGO. SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

PIWO TYSKIE 500ml PSZENNE, PILZNE, PALONE

HERBAPOL SYROP 420ml OWOCOWA SPIŻARNIA wybrane smaki

MAMUT BUŁKA TARTA 450g wrocławska

MK CAFE KAWA 225g PREMIUM mielona

BRACIA KORAL LODY SMAKI DZIECIŃSTWA 450ml wybrane smaki

OLEWNIK SCHAB WIŚNIOWY

JABŁKA POLSKIE wybrane odmiany

SOKOŁÓW ŁOPATKA WOŁOWA bez kości

2,99 zł/szt

3,59 zł/szt

2,29 zł/szt

7,99 zł/szt

8,99 zł/szt

23,99 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomMarket obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Oskar Boryslawski
z Krapkowie
ur. 16 X 2019 r.
syn Liubovi i Andrzeja
2740 g, 53 cm



Córka Eweliny i Józefa Alexów
z Kromolowa
ur. 21 X 2019 r.
4100 g, 57 cm



Karmina Wróbel
z Dzierżysławic
ur. 23 X 2019 r.
córka Klaudii i Romana
3680 g, 55 cm



Dominika Maziarz
z Krapkowie
ur. 23 X 2019 r.
córka Klaudii i Leszka
3540 g, 58 cm



Stefania Bojdo
ze Starych Kotkowic
ur. 23 X 2019 r.
córka Pauliny i Dawida
3295 g, 54 cm



Hania Kuc
z Zimnic Wielkich
ur. 22 X 2019 r.
córka Justyny i Andrzeja
3080 g, 51 cm



Leon Hulik
z Jasionej
ur. 22 X 2019 r.
syn Katarzyny i Tomasza
3470 g, 54 cm



Michał Adamiec
z Korfantowa
ur. 28 X 2019 r.
syn Anny i Grzegorza
3010 g, 55 cm



Fabian Kocierz
z Brzegu
ur. 27 X 2019 r.
syn Sylwii i Marcina
3540 g, 58 cm



Julia Kipka
z Broźca
ur. 25 X 2019 r.
córka Kariny i Marka
4055 g, 59 cm



Antonina Koźba
z Gogolina
ur. 25 X 2019 r.
córka Sandry i Bartłomieja
3105 g, 59 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

WWW.RADIO PARK.FM

#25 LAT

RADIO PARK

WASZA MUZYKA!

KĘDZIERZYN-KOŹLE 93.9 FM BĄŻEG 97.1 FM



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane

Budowy • Remonty • Adaptacje



w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarstwo: dachówka, papa, blacha, rynny
- lekkie konstrukcje stalowe i antykorozja
- ziemne, kanalizacyjne i drogowe
- dostawy betonu na budowy

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

OPTYKAn

SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE

ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59

ul. Wolności 9

ZDZIESZOWIECE

ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

BUDOWA DOMÓW SZKIELETOWYCH ENERGOOSZCZĘDNYCH I PASYWNYCH



Kontakt: TimberFastHouse@gmail.com
Facebook/Timber Fast House - Domy szkieletowe

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA

Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

WYKONANIE

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER

DRAKAart

TYGODNIK
KRAPKOWICKIPOWIAT
KRAPKOWICKI

WYKONANIE

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Biuro Rachunkowe DORGO s.c.

Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9

Prowadzimy Księgi rachunkowe,
Ewidencje podatkowe, Kadry, Płace, Doradztwo
w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
RABATY DLA NOWYCH KLIENTÓW
tel. 692 400 119, www.dorgo.pl

POMOC DROGOWA**24H**507 047 894 **GOGOLIN****AUTO SZYBY****KRAPKOWICE****ul. Kozielska 4**

507 047 894 77 446 05 86

Dobry kardiolog
lek. med. Agata Kubal-Tkocz

EKG
ECHO serca
KARDIOLOG

DOMED Zimnice Wielkie
Tel. 602 685 017

**SMYKAŁA**

BIŻUTERIA*ZEGARY

www.ezegary.pl

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel./fax 77 446 03 69
Otmęt, ul. Damrota 10



Restauracja
Daniels
Andrzej Altaner

Restauracja Daniels zatrudni osoby do:
Pomocy Kuchennej oraz Pomocy Kelnerskiej
Tel. 510 670 278

AUTO - LUKOSZEK

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODOWYCH

ul. Mehla 26a

tel. 77 474 86 63

www.lukoszek.com.pl

- MECHANIKA SAMOCHODOWA

- LIKWIDACJA SZKÓD KOMUNIKACYJNYCH I UBEZPIECZENIA

- SERWIS AUTOMATYCZNYCH SKRZYŃ BIEGÓW

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:



- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzeszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ
TYGODNIK
Krapkowicki

Smacznego Dnia!

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym
piecu węglowym

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl



RÓŻNE
MARKI
DO
30%
RABATU



Czytaj Twój e-TYGODNIK

GDZIE CHCESZ: - w domu
- w podróży
- na urlopie
- w kraju i za granicą

JAK CHCESZ: - na smartfonie
- na tablecie
- na laptopie
- na komputerze

ILE CHCESZ: - przez miesiąc
- kwartał
- pół roku
- rok

W prenumeracie taniej
nawet do 10 wydań
GRATIS!

<http://eprasa.pl/news/tygodnik-krapkowicki>

IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.

DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU

WWW.IMEXPIECHOTA.EU**...BO PELLET****POCHODZI Z NATURY**

45-771 Opole ul. Mehla 32 (Wójtowa Wieś) tel. 77 47 46 060 www.imexpellet.pl

Wyniki, tabele i następne kolejki piłkarskie

III LIGA

Zagłębie II Lubin - Stal Brzeg 1-1
LZS Starowice Dolne - ROW Rybnik 0-2
Pniówek Pawłowice Śl. - Ruch Zdzeszowice 0-2
Rekord Bielsko-Biała - Miedź II Legnica 5-3
FotoHigiena Gać - Gwarek Tarnowskie Góry 0-3
Śleza Wrocław - Piast Żmigród 0-0
MKS Kluczbork - Górnik II Zabrze 4-1
Ruch Chorzów - Polonia Bytom 3-1
Lechia Zielona Góra - Śląsk II Wrocław 2-3

1. Ruch Zdzeszowice	13	26	21-14
2. Śląsk II Wrocław	13	26	20-14
3. Tarnowskie Góry	13	23	25-20
4. Pawłowice Śl.	13	22	19-14
5. Ruch Chorzów	13	20	21-15
6. Polonia Bytom	13	20	20-15
7. FotoHigiena Gać	13	20	19-19
8. Rekord Bielsko-Biała	13	20	20-22
9. Śleza Wrocław	13	19	17-14
10. Zielona Góra	13	19	21-29
11. MKS Kluczbork	13	18	23-20
12. Górnik II Zabrze	13	17	26-23
13. Miedź II Legnica	13	17	25-22
14. ROW Rybnik	13	14	22-27
15. Stal Brzeg	13	12	14-20
16. Zagłębie II Lubin	13	11	14-16
17. Piast Żmigród	13	11	15-18
18. Starowice Dolne	13	4	2-22

Następna kolejka

Piast Żmigród - MKS Kluczbork
Miedź II Legnica - FotoHigiena Gać
Stal Brzeg - Rekord Bielsko-Biała
Ruch Zdzeszowice - Zagłębie II Lubin

KLASA A GRUPA 5

LZS DĄBRÓWKA GÓRNA - BŁĘKITNI JARYSZÓW 1:1
STAL ZAWADZKIE - LZS GKS IZBICKO-OTMICE 0:1
KS UNIA II ŻYWOCICE - KRAPKOWICE - GÓRNIK JANUSZKOWICE 1:1
START DOBRODZIEŃ - LZS UNIA RASZOWA - DANIEC 3:2
ADAMIETZ KADŁUB - LKS JEDNOŚĆ ROZMIERKA 1:2
KS SZCZEDRZYK - LKS VICTORIA ŻYROWA 0:3
ODRA KĄTY OPOLSKIE - LZS SOKÓŁ LEŚNICA 2:1

1. Odra Kąty Op.	11	24	31:12
2. Rozmierka	11	21	28:19
3. Dobrodzień	11	21	31:17
4. Raszowa-Daniec	11	20	28:22
5. Jaryszów	11	20	26:13
6. Dąbrówka Górna	11	18	20:20
7. KS Szczedrzyk	11	17	20:19
8. Adamietz Kadłub	11	17	23:20
9. Victoria Żyrowa	11	15	19:24

10. Januszkowice	11	14	22:23
11. KS Unia II	11	14	18:23
12. Izbicko-Otmice	11	10	15:23
13. Sokół Leśnica	11	6	17:43
14. Stal Zawadzkie	11	2	9:29

Następna kolejka

LZS BŁĘKITNI JARYSZÓW - LZS SOKÓŁ LEŚNICA 2019-11-03 13:00
LKS VICTORIA ŻYROWA - LZS Odra Kąty Opolskie 2019-11-02 13:00
JEDNOŚĆ ROZMIERKA - KS SZCZEDRZYK 2019-11-03 13:30
LZS UNIA RASZOWA-DANIEC - LZS ADAMIETZ KADŁUB 2019-11-03 13:00
GÓRNIK JANUSZKOWICE - KS START DOBRODZIEŃ 2019-11-02 13:00
GKS IZBICKO-OTMICE - KS UNIA II ŻYWOCICE-KRAPKOWICE 2019-11-03 13:00
LZS DĄBRÓWKA GÓRNA - STAL ZAWADZKIE 2019-11-03 13:00

KLASA B GRUPA 7

KS GÓRAŻDZE - LZS PRZECCHÓD 4:4
LKS GROSZMAŁ OPOLE - LIGOTA TUŁOWICKA 1:1

POGÓRZE - ŁĄCZNIK - KS CHRZĄSZCZ CHRZĄSZCZYCE 0:9
LZS CHRZELICE - SKS CHMIELOWICE 1:3
ULKS ORZEŁ II ŻLINICE - LZS GRUDZICE 1:5
LZS GAZOWNIK WAWELNO - LZS PRZYSIECZ 2:1
MKS POLONIA II PRÓSKÓW PAUZA

1. Groszmał Opole	10	23	45:7
2. Ligota Tułowicka	10	23	39:18
3. LZS Grudzice	10	20	31:13
4. Orzeł II Żlinice	10	18	25:26
5. LZS Przeczód	11	16	41:42
6. Polonia II Prószków	10	16	24:17
7. Chrzaszcz	10	15	37:17
8. SKS Chmielowice	10	15	21:24
9. Wawelno	10	12	18:33
10. KS Górażdże	10	11	24:34
11. LZS Przysiecz	11	10	25:32
12. LZS Chrzelice	10	6	11:32
13. Pogórze-Łącznik	10	3	13:59

Następna kolejka

LZS PRZYSIECZ - MKS POLONIA II PRÓSKÓW 2019-11-03 13:00
LZS GRUDZICE - LZS GAZOWNIK WAWELNO 2019-11-03 13:00
SKS CHMIELOWICE - ULKS ORZEŁ II ŻLINICE 2019-11-03 13:00
KS CHRZĄSZCZ CHRZĄSZCZYCE - LZS CHRZELICE 2019-11-03 13:00
LZS ZIELONI LIGOTA TUŁOWICKA - LUKS POLONIA POGÓRZE-ŁĄCZNIK 2019-11-02 13:00
KS GÓRAŻDZE - LKS GROSZMAŁ OPOLE 2019-11-03 13:00

KLASA B GRUPA 10

LKS ROLNIK BIEDRZYCHOWICE - LZS STARE KOTKOWICE 3:8
LZS ŁOWKOWICE - LZS KÓRNICA-NOWY DWÓR 2:3
LZS RZEPCE - LZS KUJAWY 3:1
OTMĘT FKS KRAPKOWICE - BENFICA KLISINO 14:0
LKS STRZELECZKI - LZS ZAWADA 3:0
LZS KOSMOS DOBRA - LZS PARTYZANT KAZIMIERZ 3:1

1. Kórnica-Nowy Dwór	9	25	35:6
2. LZS Łowkowie	9	21	34:13
3. LZS Rzepce	9	18	23:8
4. Otmęt FKS Kr-CE	9	18	44:9
5. Kazimierz	9	16	21:12
6. LZS Kujawy	9	14	34:18
7. Stare Kotkowice	9	14	20:21
8. LKS Strzeleczy	9	11	31:21
9. Kosmos Dobra	9	9	16:31
10. LZS Zawada	9	7	12:30
11. Benfica Klisino	9	1	5:47
12. Biedrzychowice	9	1	7:66

Następna kolejka

LZS STARE KOTKOWICE - LZS PARTYZANT KAZIMIERZ 2019-11-03 13:00
LZS ZAWADA K. GŁOGÓWKA - LZS KOSMOS DOBRA 2019-11-03 13:00
BENFICA KLISINO - LKS STRZELECZKI 2019-11-03 13:00
LZS KUJAWY - OTMĘT FKS KRAPKOWICE 2019-11-02 13:00
LZS KÓRNICA-NOWY DWÓR - LZS RZEPCE 2019-11-03 13:00
LKS ROLNIK BIEDRZYCHOWICE - LZS ŁOWKOWICE 2019-11-03 15:00

KLASA B GRUPA 11

KS CISOWA K-KOŹLE - LZS II WALCE-KROMOŁÓW 6:0
LZS POKRZYWNICA - POLONIA GOŚCIECIN 6:1
LZS RUCH STEBLÓW - LZS ŁĘŻCE 1:4
LZS RASZOWA - LZS STARE KOŹLE 10:0
MKS II GOGOLIN - LKS OBROWIEC 10:1
BLACHOWIANKA - LZS STRADUNIA 2:0

1. LZS Raszowa	9	24	46:8
2. MKS II Gogolin	9	20	33:13
3. LZS Stradunia	9	20	25:12
4. LZS Łęże	9	19	30:23
5. Blachowianka	9	18	32:19
6. KS Cisowa	9	15	32:16
7. Walce-Kromołów	9	13	22:28
8. LZS Ruch Steblów	9	8	19:31
9. LKS Obrowiec	9	7	20:39
10. Pokrzywnica	9	7	17:27
11. LZS Stare Koźle	9	4	15:43
12. Gościecin	9	0	8:40

Następna kolejka

LZS II WALCE-KROMOŁÓW - LZS STRADUNIA 2019-11-03 13:00
LKS OBROWIEC - BLACHOWIANKA 2019-11-03 13:00
LZS STARE KOŹLE - MKS II GOGOLIN 2019-11-03 13:00
LZS ŁĘŻCE - LZS RASZOWA 2019-11-03 13:00
POLONIA GOŚCIECIN - RUCH STEBLÓW 2019-11-03 13:00
KS CISOWA K-KOŹLE - LZS POKRZYWNICA 2019-11-03 13:00

(kudi)

Brąz Dawida Kani na międzynarodowym turnieju

W sobotę 19 października zawodnicy Akademii Sztuk Walki Tarnów Opolski - Zdzeszowice rywalizowali w Skarżysku-Kamienniej podczas V Międzynarodowego Turnieju Shinkyokushin. Zawody rozegrano na czterech matach, sędzią głównym był shihan Eugeniusz Dadzibug, a organizatorem sensei Zbigniew Zaborski.

Do Skarżyska-Kamienniej zjechało się przeszło 360 karatek z 34 klubów z Rosji, Ukrainy, Austrii i Polski. Akademię reprezentowali: Dawid Kania, Jakub Mytych, Kacper Kaczmarczyk, Nadia Pierz, Magdalena Józefowicz i Aleksandra Rutkowska. Kierownikiem był Janusz Mytych.

Jedyny, brązowy medal dla ASW wywalczył dziesięciolatek Dawid Kania z Izbicka.

- Serdecznie wszystkim gratulujemy i dziękujemy za udział. Powoli myślimy o kolejnym turnieju, który odbędzie się już 24 listopada 2019 roku



Turniej odbył się w Skarżysku-Kamienniej.

w miejscowości Koło pod nazwą Polish Fighter Cup 2019 – mówi Paweł Papoń, prezes

Akademii Sztuk Walki Tarnów Opolski – Zdzeszowice.

(mar), fot. (ASW)

Młodzi gwardziści na zgrupowaniu

W dniach 18-21 października pięciu naszych zawodników: Michał Niewiadomski, Marcin Dytko, Janusz Wandzel, Daniel Jendryca, Tomasz Czupała wraz z trenerem Maciej Nawrockim, przebywało na zgrupowaniu makroregionalnym w Dzierżoniowie.

Obejmowało ono 4 województwa: opolskie, dolnośląskie, lubuskie oraz wielkopolskie. Jego uczestnicy przeszli szereg testów sprawnościowych, doskonalili technikę indywidualną oraz poznawali rozwiązania taktyczne.

Zgrupowanie to jest integralną częścią ministerialnego programu szkolenia młodych piłkarzy ręcznych, którym objęci są uczniowie szkół współpra-



Zgrupowanie kadry odbyło się w Dzierżoniowie.

cujących z naszym klubem, czyli PSP 24 oraz PLO 9 w Opolu. W program włączeni są chłopcy z drużyn młodzieżowych Gwar-

dii z kategorii: dzieci, młodzik, junior młodszy oraz junior.

źródło: Gwardia Opole

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z oo. w Krapkowicach ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Opolskiej 25 o pow. 75,47 m² na działalność handlową w branży dowolnej. Lokal wyposażony jest w instalacje elektryczną, wod.-kan. Natomiast instalacja c.o.-gazowe i klimatyzacja będzie podlegać rozliczeniu z poprzednim najemcą.

Cena wywoławcza za czynsz (bez opłat za media) wynosi 10,00 zł za m² netto. Wadium w wysokości 2000 zł należy wpłacić na konto ZGKiM Sp. z oo. ul. Rybacka 9 w Krapkowicach w Banku Spółdzielczym nr 43888400042001000314370003 do dnia 29.11.2019. Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień wpływu zaliczki na konto. Wadium ulegnie przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od podpisania umowy. Wygrywający przetarg obowiązany jest zawrzeć umowę najmu w terminie 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółki ZGKiM, ul. Rybacka 9 w dniu 03.12.2019 o godz. 9.00 zgodnie z regulaminem przetargu. Dodatkowe informacje można otrzymać jedynie w formie pisemnej (wersja papierowa lub e-mail).

FOOTBALL WORLD

Opole, ul. Kołtątaja 7
tel. 77 456 53 81
mail: football.world@interia.pl

f Football World Opole

MOONLIGHT

STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
f/STUDIOFOTOGRAFIIIMICHALWICHER

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC

lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żyłaki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2
Środy, w godz. 17 - 18

Rejestracja:
77 446 79 00 w godzinach 14 - 18
lub nr osobisty 500 292 399

Piłka ręczna kobiet – II liga

Nieudana delegacja

Z pustymi rękami wrócili szczypiornistki Otmętu Krapkowice z wyprawy do Jarosławia. O porażce naszego zespołu zdecydowały wydarzenia z ostatniej minuty meczu.

Podopieczne trenera Macieja Haupy pierwsze zdobyły bramkę w tym meczu za sprawą Aleksandry Kuźnik, ale chwilowy przestój między 3. a 8. minutą drogo je kosztował. W tym czasie żadna z naszych zawodniczek nie zdołała wpisać się na listę strzelczyń, a że gospodynie uczyniły to pięć razy pod rząd – to one objęły prowadzenie 6-2. Pościg Otmętu długo nie przynosił skutku, aż do 24. minuty. Wówczas to celnym rzutem straty wyrównała Agnieszka Kochanowska-Wistuba i na tablicy świetlnej znowu mieliśmy remis (11-11). Decydujący fragment premierowej odsłony należał już do Otmętu. Dwie bramki obrotowej Agnieszki Gołąbek pozwoliły odskoczyć krapkowickiej siódemce na 13-12, a późniejsza wymiana „cios za cios” zakończyła się jednobramkową zaliczką przed pójściem na przerwę. Po zmianie stron jedynego w tym starciu rzutu karnego



Agnieszka Kochanowska-Wistuba najczęściej wpisywała się na listę strzelczyń w zespole Otmętu.

dla naszego zespołu nie wykorzystwała Kuźnik, a rywalki co najwyżej doprowadzały do remisu. Kiedy na dwie minuty przed końcem spotkania dwie

akcje trafieniami zakończyła Marcelina Migoń chyba nikt nie przypuszczał, że komplet punktów zostanie w Jarosławiu. A jednak. Dwubramko-

wą przewagę (22-20) nasze dziewczęta roztrwoniły w kilkadziesiąt sekund. Najpierw w 59. minucie na ławkę kar powędrowała Gołąbek i Otmęt

do końca musiał sobie radzić w osłabieniu. Braki ilościowe w szeregach biało-zielnych z zimną krwią wykorzystały jarosławianki. Najpierw z karnego celnie przymierzyła Paula Wojtaszek, a później w ofensywie szalała Katarzyna Moszkowicz, której 3 gole w odstępie kilkudziesięciu sekund dały gospodyniom zwycięstwo 22-20. Najbliższy ligowy mecz piłkarki ręczne z Krapkowic rozegrają 9 listopada o godz. 16.00 w Rzeszowie. Ich przeciwnikiem będzie miejscowy SPR Handball, który w minionej kolejce minimalnie przegrał w Zabrzu.

Piłka ręczna – II liga kobiet

4. kolejka:

SPR JKS II Jarosław – Otmęt Krapkowice 22-20

Nails Company Zabrze – Handball Rzeszów 24-22

Start Pietrowice Wielkie – Start Michałkowice 31-26

Ruch II Chorzów – TOR Dobrzeń Wielki 35-17

Tabela

1. Ruch II Chorzów	4	12	160-66
2. Zabrze	4	9	95-107
3. Handball Rzeszów	3	6	80-62
4. Otmęt Krapkowice	3	6	82-68
5. SPR JKS II Jarosław	3	3	62-90
6. Pietrowice Wielkie	3	3	71-100
7. Start Michałkowice	4	0	88-115
8. TOR Dobrzeń Wielki	2	0	36-66

(raul)

Protokół:

SPR JKS II Jarosław - Otmęt Krapkowice 22-20 (14-15)

Otmęt Krapkowice: Osowska, Miesiączek – Chmielewska, Medwid, Orlik 2, Kochanowska-Wistuba 6, Rendchen, Bielecka, Błozik 2, Gołąbek 3, Kuźnik 3, Kuźnik 1, Stopa, Migoń 3.
Trener: Maciej HAUPA.

Kary: Jarosław – 4 min.; Otmęt – 2 min.

Tenis stołowy – III liga

„Dwójka” z Żywocic na szczycie

Kolejny komplet punktów dopisała sobie drużyna Żywocic II, która okazała się minimalnie lepsza od nyskiego LUKS-a. Najlepiej punktującym zawodnikiem w ekipie gospodarzy był Marcin Zaremba - zdobywca 3 punktów.

Trzecioligowe starcie żywocickiej „dwójki” z Nysą mogło się podobać choćby z tego powodu, że było niezwykle wyrównane. Dobrego tenisa w sali im. Norberta Mnicha było więc sporo, a tym który dostarczył pierwszy punkt gospodarzom był Marcin Zaremba. Nasz zawodnik rozprawił się 3-0 z Marcinem Tomaszewskim, ale spacer to nie był, na co wskazują rezultaty poszczególnych setów – 11-7, 11-9 i 11-7. Szybki rewanż na sąsiednim stole wziął Artur Słowiak, który w czterech setach ograł Krystiana Bega. Ten ostatni, podobnie jak Marcin Lepich na co dzień grywa ligę niżej w barwach innej żywocickiej drużyny, ale wobec problemów kadrowych naszego trzecioligowca jednorazowo zasilili jego szeregi na ligową

potyczkę z nyskim LUKS-em. Lepichowi, podobnie jak Robertowi Wichrowi nie powiodło się w pierwszych potyczkach gry pojedynczej, a gdy debła przegrali Wichera i Zaremba, goście objęli prowadzenie 4-1 i zanosilo się na to, że komplet punktów pojedzie do Nysy. Świetną passę przyjezdnym w odpowiednim momencie prze-rwali jednak Bega i Lepich triumfując w grze podwójnej kosztem Tomaszewskiego i Kotylaka. Po dwóch partiach było remisowo, ale trzecią naszą parą rozegrała po mistrzowsku gromiąc rywali do jednego! W czwartej również postawili na swoim, choć w tym przypadku zdecydowała lepiej rozegrana końcówka, dzięki której wygrana 14-12 dała ostatecznie drugi punkt naszemu zespołowi w tym



Krystian Bega miał udział w punktowej zdobyczy żywocickiej „dwójki”.

meczu. Za ciosem – tyle, że już w solowych potyczkach – żywociczanie poszli „hurtem” zdobywając 4 punkty z rzędu! Zaremba i Bega nie dali swoim przeciwnikom „powąchać” jakiegokolwiek zdobyczy punktowej, a ich gładkie 3-0 odpowiednio ze

Słowiakiem i Tomaszewskim pozwoliły gospodarzom doprowadzić do remisu 4-4. Dobrej gry nie zabrakło także w wykonaniu Roberta Wichra i Marcina Lepicha i było 6-4! Dwie kolejne bitwy zakończyły się dopiero po tie-breakach. Najpierw mi-

nimalną porażkę zanotował Wichera, który w decydującej, piątej partii przegrał dopiero na przewagi 13-15. „Pomścił” go na sąsiednim stole Zaremba, który przegrywał już 1-2 z Andrzejem Paliwodą, ale zdołał doprowadzić do wyrównania, triumfując do 9, by chwilę później przesądzić o swojej wygranej 3-2 w całym spotkaniu po zwycięstwie 11-8. Nadzieje przyjezdnym na uratowanie remisu dał jeszcze punkt zdobyty przez Pawła Kotylaka kosztem Bega, ale w ostatniej rozgrywce z Tomaszewskim z kapitałnej strony pokazał się Lepich i po pewnym 3-0 dla naszego gracza zespół z Żywocic mógł cieszyć się z wygranej 8-6 z wymagającym przeciwnikiem.

Protokół:

LZS Żywocice II - LUKS Nysa 8-6

Zaremba 3, Lepich 2,5; Bega 1,5; Wichera 1.

TENIS STOŁOWY – III LIGA

TABELA

1. Żywocice II	6	11	49-24
2. Odra II Kąty Op.	5	9	40-21
3. GUKS Byczyna	5	8	39-23
4. Gorzów Śląski	5	7	36-28
5. AZS PWSZ Nysa	5	6	35-27
6. Wakmet Bodzanów	5	6	31-27
7. KTS Zawadzkie	5	5	30-28
8. Gmina Strzelce Op.	5	4	31-29
9. LUKS Korfantów	5	3	24-36
10. LUKS Nysa	5	2	18-29
11. Kłodnica K-Koźle	5	1	23-41
12. Lew Głubczyce	5	0	8-44

(raul)

Futsal

Po raz trzynasty z Tygodnikiem!

Blisko, coraz bliżej.... Tak mówią ci, którzy z wytęsknieniem oczekują kolejnej edycji zabawy w futsal z Tygodnikiem Krapkowickim. Tegoroczna będzie już trzynastą i podobnie jak w poprzednich latach odbędzie się w gogolińskiej hali im. braci Blautów.

Dokładnego terminu rozpoczęcia imprezy jeszcze nie podajemy, ale ptaszki ćwierkają, że w grę wchodzi niedziela 24 listopada. Wszystkich chętnych zapraszamy już teraz

do zgłaszania swoich zespołów poprzez numery redakcyjnych telefonów, za pośrednictwem poczty elektronicznej bądź osobiście w naszej siedzibie. Stali uczestnicy naszej zabawy

wiedzą, że z naszym udziałem mogą liczyć na profesjonalną obsługę zawodów, wyjątkową oprawę oraz sportowe emocje i niespodzianki. Już dzisiaj zarezerwuj sobie zimowe

weekendy w kalendarzu dla największej futsalowej imprezy w naszym regionie! O szczegółach informujemy wkrótce.

(raul)

Opiekunki do Niemiec
z j. niemieckim zatrudnimy
tel. 774025245

Sklep Golfowy
BOGI golf
509 247 368 www.bogigolf.pl

Bawoł katem Polonii

Unia Krapkowice pokonała głubczycką Polonię 2-1 i jest jednym z dwóch zespołów obok lidera z Nysy, który u siebie nie stracił w tym sezonie jeszcze punktu.

Przed tygodniem aktualny mistrz BS IV ligi sensacyjnie, choć całkowicie zasłużenie przegrał u siebie z gogolińskim MKS-em. Podopieczni trenera Tomasza Owczarka przyjechali więc odkuć się za niepowodzenie do Krapkowic i ponownie ekipa z powiatu krapkowickiego okazała się za mocna, bo minimalnie lepszą tym razem okazała się krapkowicka Unia. Pierwsza połowa nie zachwycała, a jedni i drudzy nie stworzyli zbyt wielu bramkowych okazji. – Ani my nie mieliśmy z czego zdobywać goli, ani gospodarze. Owszem było kilka sytuacji, ale nie na tyle klarownych, by nazwać je stu-procentowymi – mówił Bartosz Śnieżek, boczny obrońca drużyny z Głubczyc. Najładniejszą akcją gospodarze przeprowadzili w 17. minucie za sprawą Łukasza Bawoła i Daniela Rychlewicza. Pierwszy kapitalnie podał z obrotu, a drugi idąc na obieg dostrzegł zbiegającego na krótki słupek Piotra Sobotę. „Sobol” miał jednak trudną pozycję do oddania strzału i górą był golkeeper przyjezdnych. Kilka minut później bardzo groź-



Łukasz Bawół (z lewej) nie celebrował specjalnej radości po bramce zdobytej w meczu z Głubczycami.

nie było pod naszą bramką. Na prawym skrzydle krapkowickiej defensywie uciekł Felipe Eduardo, który minął wybiegającego z bramki Jakuba Koczwańskiego, ale za

daleko wypuścił sobie piłkę i skończyło się na strachu. Po zmianie stron znowu dał o sobie znać świetny technicznie Felipe, ale chwilę po wznowieniu gry wybrał złe roz-

wiązanie trafiając w boczną siatkę, zamiast dogrywać do stojącego na wprost bramki Unii Leszczyńskiego. Co się jednak odwlecze... Dobiegała 57. minuta meczu, gdy na le-

wej flance z piłką przedarł się Leszczyński. Dośrodkowanie w pole bramkowe gospodarzy skończyło się kiksem Przemysław Zawadzkiego, ale cychający za jego plecami Felipe dopadł do odbitej futbolówki i bez namysłu kropnął z prawej nogi do siatki. Niedługo potem wynik poprawić mógł Zawadzki, lecz jego atomowy strzał z 25 metrów zatrzymał się na poprzeczce. Rozpędzeni goście na moment zapomnieli o obronie i wykorzystał to Sylwester Szymański. Pomocnik biało-niebieskich miał czas i miejsce, by przyjąć sobie piłkę i oddać strzał, a ten był na tyle precyzyjny, że straty zostały wyrównane. W 80. minucie Szymański trzy razy ustawiał piłkę w narożniku boiska egzekwując serię rzutów różnych dla swojego zespołu. Dwie pierwsze próby

spaliły na panewce, ale ostatnia przyniosła już zamierzony efekt. W piątce Polonii znalazł się Łukasz Bawół i przez nikogo nieatakowany głową trafił z bliska na 2-1 dla swojej drużyny. – To był ciężki, wyrównany mecz. Udało mi się przechylić szalę na naszą stronę, ale nie celebrowałem specjalnie radości. W Głubczycach spędziłem szmat czasu i zawsze serducho mocniej bije, gdy wychodzi się na boisko przeciwko niedawnym kolegom z drużyny. Szyderzy z nich raczej nie będzie, dlatego tym razem skupię się jedynie na przyjmowaniu od nich gratulacji – uśmiechał się popularny „Bawołek”.

(raul)

Protokół:

Unia Krapkowice - Polonia Głubczyce 2-1 (0-0)

0-1 Felipe-57., 1-1 Szymański-61., 2-1 Bawół-81.

Unia Krapkowice: Koczwański – Trinczek (73. Maraszek), Kurpierz, Pindral, Kaczmarek – Rychlewicz, Niespodziński, Churas (46. Jakwert), Szymański (85. Kramczyński), Sobota (46. Woško) – Bawół. **Trener:** Łukasz Wicher.

Żółte kartki: Kurpierz, Woško, Maraszek.

Faworyt zrobił swoje

Nie było kolejnej niespodzianki w wykonaniu piłkarzy MKS-u Gogolin. Żółto-czarni tym razem wrócili na tarczy z wyjazdowego spotkania w Namysłowie, gdzie 3-0 rozbił ich Agropłon.

Rozgrywający swoje domowe mecze w Namysłowie głuszynianie jeszcze do przerwy odebrali Gogolino wi nadzieje na wywiezienie korzystnego rezultatu. Do bramki Artura Bikowskiego dwukrotnie trafił bowiem Radosław Mikulski i faworyt nie miał problemów z zaksięgowaniem kompletu punktów. W 26 minucie asystę przy gołu Mikulskiego zaliczył Miłosz Reich. Obaj gracze znają się doskonale, bo jakiś czas temu reprezentowali barwy kluczberskiego MKS-u. Przy bramce na 2-0 dla gospodarzy ostatnim podaniem popisał się z kolei Słupianek i nie było to ostatnie słowo tego zawodnika w tym spotkaniu. Po przerwie Słupianek idealnie obsłużył jeszcze Damiana Sobczaka, który zamknął zawody trafieniem głową na kwadrans przed ich zakończeniem. – Gogolin zagrał pięcioma obrońcami i czterema zawodnikami w drugiej linii i ciężko było nam się przedrzeć przez te zasieki. Przed przerwą skruszyliśmy jednak ten mur dwukrotnie i później było już nam nieco łatwiej. W drugiej połowie mieliśmy swoje chwili-



MKS Gogolin nie sprostał na wyjeździe Agropłonowi Głuszyna.

le słabości, ale przeciwnik był nieskuteczny – zauważał Wojciech Lasota, dla którego był to dopiero drugi mecz w roli szkoleniowca Agropłonu. Owe trudne momenty miejscowi przeżywali jeszcze przy wyniku 2-0 za sprawą wprowadzonych po przerwie Sebastiana Wacława i Roberta Bednarza. Pierwszy miał dwie dogodnie okazje dla MKS-u, a drugi jedną. Niestety żadnej

z nich nie udało się zamienić na kontaktowe trafienie. – Gospodarze wygrali jak najbardziej zasłużenie, a my nie zaprezentowaliśmy nawet połowy tego co w Głubczycach. Z takim zaangażowaniem nie mamy czego szukać w derbowym starciu z Unią Krapkowice, które czeka nas już w następnej kolejce – mówił z kolei coach Gogolina, Adrian Pajęczkowski. Trzeba jednak

przyznać, że gogolinianie do Namysłowa pojechali w mocno okrojonym składzie jeśli chodzi o defensywę. Na liście nieobecnych byli bowiem Filip Szampera, Adam Mrosek i Wiktor Gebauer, a wciąż kontuzję leczy mogący grać na tej pozycji Kacper Pindral. – Mam swoje problemy kadrowe, a przy tej klasie zespołów co Agropłon nasza słabsza dyspozycja

kończy się tak jak w sobotę. Przypomnę tylko, że w gronie kontuzjowanych są jeszcze Adam Sobek, Kacper Pindral, Kamil Szampera, a od początku sezonu z innych przyczyn nie mogą korzystać z usług doświadczonego Mateusza Prefety – zauważał trener MKS-u.

IV LIGA

12. KOLEJKA:

AGROPLON GŁUSZYNA - MKS GOGOLIN 3:0

UNIA KRAPKOWICE - POLONIA GŁUBCZYCE 2:1

CHEMIK K-KOŹLE - SWORNICA CZARNOWĄSY 2:0

SKOROGOSZCZ - MAŁA-PANEW OZIMEK 1:3

SKALNIK GRACZE - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 2:1

GKS GŁUCHOŁAZY - OKS OLESNO 4:1

POGOŃ PRUDNIK - START NAMYSŁÓW 0:1

POLONIA NYSA - PO-RAWIE WIĘKSZYCE 3:0

TABELA

1. POLONIA NYSA	12	36	42:8
2. AGŁUSZYNA	12	28	29:9
3. UNIA KRAPKOWICE	12	27	32:17
4. WIĘKSZYCE	12	26	27:12
5. OZIMEK	12	24	27:16
6. MKS GOGOLIN	12	22	18:20
7. POLONIA GŁUBCZYCE	12	22	39:19
8. SKALNIK GRACZE	12	19	20:18
9. PIAST STRZELCE OP.	12	16	23:26
10. CHEMIK	12	14	17:22
11. GKS GŁUCHOŁAZY	12	12	20:34
12. START NAMYSŁÓW	12	10	9:23
13. SKOROGOSZCZ	12	7	16:31
14. CZARNOWĄSY	12	7	13:29
15. OKS OLESNO	12	5	15:34
16. POGOŃ PRUDNIK	12	5	10:39

(raul)

Protokół:

Agropłon Głuszyna - MKS Gogolin 3-0 (2-0)

1-0 Mikulski-26., 2-0 Mikulski-39., 3-0 Sobczak-74

MKS Gogolin: Bikowski – Rusin, Chromiński, Ochmański (76. Bednarz), Błoński, Szydłowski – Kaczmarek (65. Wacław), Miziński, Wróbel, Kocoń (65. Nowak) – Kipka (76. Mikołajczyk). **Trener:** Adrian Pajęczkowski.

Żółte kartki: Kaczmarek, Kipka, Chromiński.



Firma Niemeyer-Polserw z Gogolina zatrudni:

Operator prasy krawędziowej

Wymagania:

- dobra znajomość rysunku technicznego
- doświadczenie w pracy na prasach krawędziowych
- umiejętność obsługi przyrządów pomiarowych
- gotowość do pracy w systemie zmianowym

Operator lasera CNC

Wymagania:

- znajomość rysunku technicznego
- umiejętność mierzenia suwmiarką
- mile widziane doświadczenia w zawodzie
- gotowość do pracy w systemie zmianowym

Ślusarz / Spawacz TIG/MAG

Wymagania:

- dobra znajomość rysunku technicznego
- doświadczenie zawodowe
- gotowość do pracy w systemie zmianowym

Oferujemy:

- pracę w stabilnej firmie
- umowę na czas nieokreślony po okresie próbnym
- zarobki na atrakcyjnym poziomie

Kontakt: Tel. +48 665 308 779

m.neigenfind@niemeyer-polserw.pl

Wysyłając dokumenty prosimy o załączenie klauzuli:
"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE".



Firma Niemeyer-Polserw z Gogolina zatrudni:

MISTRZ SPAWALNIK

Zadania:

- Planowanie i koordynowanie pracy podlegającego zespołu spawaczy,
- Nadzorowanie prac spawalniczych,
- Nadzór nad sprzętem spawalniczym,
- Nadzór nad materiałami dodatkowymi do spawania,
- Wstępna ocena wizualna złączy spawanych,
- Wdrażanie nowych technologii i usprawnianie procesów produkcyjnych,
- Ocena i rozwój umiejętności podległych pracowników.

Oferowane warunki:

- Praca w dynamicznym i profesjonalnym zespole,
- Możliwość rozwoju zawodowego oraz doskonalenia wiedzy,
- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- Atrakcyjne wynagrodzenie zależne od kwalifikacji kandydata.

Wymagania:

- Praktyka w spawaniu, wspomaganie spawaczy wiedzą praktyczną,
- Uprawnienia IWS,
- Min. 3 lat doświadczenia w pracy na stanowisku spawalniczym,
- Komunikatywność, poczucie odpowiedzialności za wykonywaną pracę, umiejętność pracy pod presją czasu (terminy zleceń).

Dodatkowe atuty:

- Umiejętność obsługi komputera (pakiet MS Office, email),
- Uprawnienia NDT: VT, PT

Kontakt: Tel. +48 665 308 779

m.neigenfind@niemeyer-polserw.pl

Wysyłając dokumenty prosimy o załączenie klauzuli:
"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE".

euro

sklep

Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Łowkowice ul. Wiejska 17
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2
Zielina ul. Prudnicka 23

Oferta ważna 29/10/19 - 12/11/19

euro

sklep



VERONI
WODA GAZOWANA 1,5 L

1,49 0,66 ZŁ/L
0,99 zł/szt



PODRAVKA
PRZYPRAWA VEGETA
75G

1,99 13,20 ZŁ/KG
0,99 zł/szt



CZANIECKI
MAKARON 250G
KOKARDKA

2,99 7,96 ZŁ/KG
1,99 zł/szt



GELLWE
GALARETKA MIX SMAKÓW

1,55
0,89 zł/szt

HIT!!!



BOLSIUS
ZNICZ DZIKA RÓŻA

9,99
4,99 zł/szt

HIT!!!
-50%



EURO SKLEP
PAPIER TOALETOWY BIAŁY
8 ROLEK

5,25
3,99 zł/szt



NESTLE
CORN FLAKES 250G

4,99 13,96 ZŁ/KG
3,49 zł/szt



KOTLIN
KETCHUP ŁAGODNY 450G

5,19 6,64 ZŁ/KG
2,99 zł/szt